NOWA KODYFIKACJA PRAWA KARNEGO

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS No 4108

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

NOWA KODYFIKACJA PRAWA KARNEGO

Tom LXIII

Pod redakcją
Tomasza Kalisza

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

Komitet Redakcyjny
prof. dr hab. Marek Bojarski (Polska), prof. Andrij Bojko (Ukraina),
prof. Philippe Bonfils (Francja), prof. Jurg Gerber (USA),
prof. dr hab. Jecek Giezek (Polska), prof. dr Otto Lagodny (Austria),
prof. dr Ingrid Mitgutsch (Austria), prof. dr Ineke Regina Pruin (Niemcy),
prof. dr Gintautas Sakalauskas (Litwa), prof. dr hab. Zofia Sienkiewicz (Polska),
prof. dr hab. Jerzy Skorupka (Polska), prof. dr hab. Piotr Stępniak (Polska),
prof. dr hab. Krzysztof Wójtowicz (Polska), prof. dr Inga Žalėnienė (Litwa)

Redaktor naczelny
Tomasz Kalisz

Sekretarz redakcji
Adam Kwieciński

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o.
Wrocław 2022

ISSN 0239-6661 (AUWr)
ISSN 2084-5065 (NKPK)

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja drukowana

Czasopismo w wersji elektronicznej znajduje się na stronie https://wuwr.pl/nkp/

Czasopismo znajduje się w wykazie czasopism punktowanych MNiSW

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o.
50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 15
tel. 71 3752885, e-mail: marketing@wuwr.com.pl

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

Spis treści

Tomasz Kalisz, Słowo wstępne 9
Magdalena Włodarczyk, Tomasz Kalisz, Rola i znaczenie instytucji zmiany sposobu wykonywania zakazu prowadzenia pojazdu w świetle art. 182a k.k.w. 11
Joanna Helios, Wioletta Jedlecka, Zwierzęta jako ofiary przemocy domowej 27
Piotr Góralski, Zabójstwa seryjne w Polsce oraz ich sprawcy w ujęciu kryminologicznym 45
Grzegorz Wiciński, Prognoza kryminologiczna w polityce karania 77

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

Contents

Tomasz Kalisz, Foreword 9
Magdalena Włodarczyk, Tomasz Kalisz, The role and significance of the institution of changing the way of performing the ban on driving a vehicle in the light of art. 182a of the Penal Code 11
Joanna Helios, Wioletta Jedlecka, Animals as victims of domestic violence . 27
Piotr Góralski, Serial homicide and the perpetrators in a criminological context . 45
Grzegorz Wiciński, Criminological forecast in punishment policy 77

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

https://doi.org/10.19195/2084-5065.63.1

Słowo wstępne

Nasz świat, otaczająca nas rzeczywistość, często przedstawiany jest jako epoka schyłkowości, rozczarowania, braku sensu czy codziennych absurdów. Dzieje się tak dlatego, że współczesny człowiek nie tylko nie docenia piękna i potęgi nauki, ale najczęściej zajadle ją krytykuje. Swoista niechęć do nauki płynie z wielu źródeł, począwszy od fundamentalistycznych ośrodków religijnych, a kończąc na antyintelektualnych politykach, przedstawicielach władzy i świata ekonomii. Taka postawa nierzadko jest udziałem najbardziej adorowanych intelektualistów oraz najszacowniejszych uczelni wyższych i uczonych.

Czy tak wygląda współczesna akademia? Czy to jest adekwatna ocena kondycji współczesnej nauki? Ten świat to przestrzeń paradoksów. Z jednej strony możemy powiedzieć, że nasza ignorancja, brak zrozumienia otaczającego świata są ogromne (i zawsze takie będą). Z drugiej strony, zwłaszcza kiedy stoi się w murach uniwersytetu, trudno nie poczuć na własnej skórze potęgi wiedzy — przyprawia ona o zawrót głowy i z każdym dniem (a obecnie nawet z każdą minutą) poszerza się, zaprasza nas do sięgania coraz dalej, do stawiania coraz odważniejszych pytań i poszukiwania odpowiedzi, wyjaśnień. Nie mamy monopolu na wiedzę, ale jesteśmy jednym z jej najważniejszych, najpewniejszych źródeł, a czasem filtrem oczyszczającym istniejące zasoby. Proces ten oznacza działania, które doskonale znamy: poszukiwanie prawdy, przekazywanie wiedzy i pielęgnowanie kultury, tolerancję, kształtowanie ludzi o otwartych umysłach, akceptujących różnorodność, a także prowadzenie badań naukowych i publicznego dyskursu w sposób wolny, pełny i otwarty.

Odkrycia naukowe wciąż zadziwiają, zachwycają, odpowiadają na pytania, na które dawniej odpowiedzi nie znaliśmy. Nauka rzuca nowe

© for this edition by CNS

światło na kondycję ludzką, dostarcza nam obrazów wysublimowanego piękna. Działa na nas podobnie jak wybitne dzieła sztuki — to nie tylko ładne obrazki, lecz emocje, bodźce skłaniające do kontemplacji, niepokój zmuszający do myślenia, impuls nieustannie popychający nas do prób zrozumienia, co to znaczy być człowiekiem i jakie jest nasze miejsce w świecie.

W dotychczasowych tomach „Nowej Kodyfikacji Prawa Karnego" znalazło się wiele opracowań, w których zgłaszano krytyczne uwagi pod adresem obowiązujących kodeksów. Podkreślić należy, że zastrzeżenia te podzielili wybitni twórcy podręczników, komentarzy i innych znaczących publikacji. Sądzę więc, że tom ten spotka się z równie życzliwym przyjęciem, co poprzednie, szczególnie wśród dotychczasowych odbiorców czasopisma, wśród których są nie tylko pracownicy nauki, ale także praktycy i studenci. Walory naukowe tych opracowań będą z całą pewnością wysoko ocenione przez specjalistów i podtrzymają uznanie, jakim obecnie cieszy się czasopismo.

dr hab. Tomasz Kalisz, prof. UWr

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

NOWA KODYFIKACJA PRAWA KARNEGO Tom LXIII
AUWr No 4108 Wrocław 2022

https://doi.org/10.19195/2084-5065.63.2

Rola i znaczenie instytucji zmiany sposobu wykonywania zakazu prowadzenia pojazdu w świetle art. 182a k.k.w.

Magdalena Włodarczyk

ORCID: 0000-0002-9657-1101
Katedra Prawa Karnego Wykonawczego
Uniwersytetu Wrocławskiego (doktorantka)

Tomasz Kalisz

ORCID: 0000-0002-9751-3616
Katedra Prawa Karnego Wykonawczego
Uniwersytetu Wrocławskiego

Abstrakt

Artykuł stanowi próbę przybliżenia problematyki związanej z wprowadzoną do obowiązującego porządku prawnego ustawą z 20 marca 2015 roku o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 541) instytucją zmiany sposobu wykonywania orzeczonego prawomocnym wyrokiem sądu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów wedle art. 182a kodeksu karnego wykonawczego. Wprowadzony przepis przy spełnieniu określonych warunków ustawowych pozwala bowiem sądowi na zmniejszenie (złagodzenie) elementu represyjnego orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów poprzez umożliwienie skazanym prowadzenia pojazdów wyposażonych w blokadę alkoholową.

Słowa kluczowe: blokada alkoholowa, środek karny, zakaz prowadzenia pojazdów.

© for this edition by CNS

I

Ustawą z 20 marca 2015 roku o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 541) został dodany do kodeksu karnego wykonawczego przepis art. 182a, który wprowadził materialnoprawną podstawę zmiany formy stosowania orzeczonego uprzednio środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów. Przepis ten wszedł w życie z dniem 18 maja 2015 roku.

Przepis art. 182a — Kodeks karny wykonawczy z dnia 6 czerwca 1997 roku (Dz.U. Nr 90, poz. 557; dalej: k.k.w.) dał sądowi podstawę materialnoprawną do dokonania, przy spełnieniu ustawowych warunków, modyfikacji treści czy też formy stosowania środka karnego w zakresie orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

> Przedmiotowe rozwiązanie uwzględnia jedną z fundamentalnych zasad prawa karnego wykonawczego, jaką jest zasada modyfikowania kar i środków w postępowaniu wykonawczym. Zasada ta wymaga korygowania decyzji zawartych w wyroku dotyczących sposobu wykonywania tychże kar i środków karnych. Przepis art. 182a § 1 k.k.w. przy spełnieniu określonych warunków pozwala bowiem sądowi na zmniejszenie (złagodzenie) elementu represyjnego orzeczonego środka zakazu prowadzenia pojazdów[1].

Po upływie kilku lat od pojawienia się nowej instytucji polegającej na możliwości zmiany formy stosowania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów możemy dokonać oceny jej funkcjonowania, roli i znaczenia w postępowaniu karnym wykonawczym. Nie bez znaczenia pozostaje to, że środek karny związany z zakazem prowadzenia pojazdów, z uwagi na skalę przestępstw popełnianych w ruchu drogowym jest środkiem stosowanym nadzwyczajnie często, co wynika również z obligatoryjnego charakteru nakładania tego środka wraz z wymierzaną karą w orzeczeniach skazujących za popełnienie przestępstw komunikacyjnych. Zatem skorzystanie z przewidzianej w art. 182a k.k.w. instytucji jest dla wielu skazanych jedną, a dla niektórych niemalże jedyną możliwością skrócenia represyjności nałożonego środka karnego, oczywiście przy wcześniejszym spełnieniu warunków postawionych przez ustawodawcę.

---

[1] K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 745.

© for this edition by CNS

Jako że przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji są dużą częścią spraw karnych prowadzonych przez polski wymiar sprawiedliwości, a co za tym idzie również w zakresie orzekanego środka karnego co do zakazu prowadzenia pojazdów, to instytucja z art. 182a § 1 k.k.w. nabiera istotnego znaczenia w kwestii wykonywania środków karnych i wymaga bliższego przedstawienia.

II

Podstawą jest ustalenie zakresu regulacji normy art. 182a § 1 k.k.w., która w związku z dokonanym zapisem ustawowym nie wydaje się być oczywista. Z jednej strony nie budzi wątpliwości, że instytucja obejmuje zakazy orzekane obligatoryjnie na zawsze w zakresie prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych (art. 42 § 3 lub 4 k.k.). Z drugiej strony tak skonstruowany przepis odwołuje się do ogólnego sformułowania zakazu prowadzenia pojazdów, a zatem szerzej dotyczy również tych sprawców, wobec których na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono obligatoryjny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju. Odnosi się także do tych orzeczonych fakultatywnie (art. 42 § 1 k.k.) dotyczących zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju, a zatem na okres od roku do 15 lat (art. 43 § 1 k.k.).

Wykładnia przepisu budzi wątpliwości doktryny prawa pod kątem zakresu podmiotowego sprawców, wobec których orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów z tego powodu, że w czasie popełnienia przestępstwa byli pod wpływem nie alkoholu, lecz środka odurzającego, albo dlatego, że zbiegli z miejsca zdarzenia. Argument odwołujący się do wykładni językowej art. 182a § 1 k.k.w. przemawia na rzecz stanowiska, według którego instytucja uregulowana w tym przepisie dotyczy wszystkich skazanych, którym orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów, jeśli dojdzie do spełnienia łącznie dwóch warunków, czyli temporalnego (związanego z upływem ściśle określonego czasu wykonywania orzeczonego środka karnego) oraz wydania przez sąd pozytywnej oceny kryminologicznej.

Rozwiązanie zawarte w art. 182a § 1 k.k.w. odnosi się do każdego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów, bez względu na materialnoprawną podstawę jego orzeczenia. Może być stosowany wówczas,

© for this edition by CNS

gdy zakaz prowadzenia pojazdów został orzeczony na podstawie zarówno odpowiednich przepisów k.k., jak i kodeksu wykroczeń[2]. Jednakże biorąc pod uwagę cel używania blokady alkoholowej, a więc nieprowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub po spożyciu alkoholu, należy zauważyć możliwość, że instytucja uregulowana w art. 182a § 1 k.k.w. nie odnosi się do skazanych, wobec których orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów na podstawie art. 42 § 1 k.k., ale w czasie popełnienia przestępstwa nie byli pod wpływem alkoholu[3]. Również dlatego przyjmuje się, że instytucja ta nie dotyczy osób, wobec których orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów na podstawie art. 42 § 2–4 k.k. z tego powodu, że w czasie popełnienia przestępstwa byli pod wpływem środka odurzającego czy też zbiegli z miejsca zdarzenia. Jak trafnie wskazuje się w doktrynie, trudno uznać tę regulację za zgodną z zasadą równego traktowania[4].

Nie do zaakceptowania jest, aby — wychodząc z założenia używania blokady alkoholowej tylko wobec sprawców przestępstw komunikacyjnych popełnionych pod wpływem alkoholu — sprawca, który popełnił identyczne przestępstwo, jednak był pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, nie miał możliwości skorzystania z dobrodziejstwa tej instytucji, a sąd w jego wypadku nie mógł dokonać modyfikacji form dalszego wykonywania środka karnego. Prawo powinno być równe dla wszystkich sprawców. Nie można zatem wykluczyć sytuacji, że sprawca przestępstwa komunikacyjnego ucieknie z miejsca zdarzenia, a zostanie ujęty po wielu godzinach od popełnienia przestępstwa i nie będzie wówczas pod wpływem alkoholu. Czy sąd na etapie wykonawczym powinien wówczas odmówić takiemu skazanemu prawa skorzystania z instytucji opisanej w art. 182a § 1 k.k.w. tylko dlatego, że w procesie karnym nie udało się wykazać, że sprawca w chwili zdarzenia pozostawał pod wpływem alkoholu? Zatem pomimo logicznej argumentacji i celu, który być może przyświecał ustawodawcy, pozostajemy przy stanowisku szerszego interpretowania przepisu w myśl jego wykładni językowej, a nie celowościowej. Nie budzi natomiast wątpliwości to, że użycie w art. 182a § 2 i 3 k.k.w. słowa „skazany" uniemożliwia zmianę

[2] *Ibidem*.

[3] R.A. Stefański, *Zakaz prowadzenia pojazdów*, Warszawa 1990, s. 281.

[4] P. Gensikowski, [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2018, s. 677.

© for this edition by CNS

sposobu wykonywania środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów w odniesieniu do sprawcy, wobec którego sąd warunkowo umorzył postępowanie i zakaz ten orzeczono jako środek towarzyszący za przestępstwo prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 1 k.k.), gdyż orzeczony wyrok nie ma charakteru skazującego sprawcę.

Wniosek o dokonanie zmiany zakresu przedmiotowego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów w myśl art. 182a k.k.w. należy skierować do sądu pierwszej instancji, który uprzednio wydał wyrok skazujący w sprawie. Podmiotami uprawnionymi do złożenia wniosku są skazany, jego obrońca — o ile zostanie ustanowiony w sprawie — oraz prokurator. Ponieważ w ustawie o opłatach w sprawach karnych z 23 czerwca 1973 roku (Dz.U. z 1983 r. poz. 223 ze zm.) nie ujęto opłaty od wniosku o zmianę orzeczonego środka karnego, jest on wolny od opłaty.

W świetle dyspozycji art. 182a § 1 k.k.w. warunkiem zmiany zakresu przedmiotowego zakazu prowadzenia pojazdów jest łączne spełnienie przez skazanego ściśle określonych ustawowych warunków formalnych. Muszą przy tym zaistnieć przesłanki materialne będące podstawą skrócenia wykonywania zakazu prowadzenia pojazdów. Zmiana postanowienia przez sąd obliguje skazanego do zainicjowania procedury administracyjnej w zakresie przywrócenia utraconych uprawnień do prowadzenia pojazdu i wyposażenia pojazdu w blokadę alkoholową. Pierwszy z wymaganych warunków formalnych, czyli warunek temporalny, jest związany z upływem ściśle określonego czasu wykonywania środka karnego. Zakres przedmiotowy zakazu prowadzenia pojazdów może zostać zmieniony, jeśli zakaz był wykonywany wobec skazanego przez minimalny okres zdefiniowany w art. 182a § 1 k.k.w. Na tej podstawie można wskazać, że w przypadku zakazu terminowego orzeczonego na podstawie art. 42 § 1 i 2 k.k. sąd może zmienić jego zakres, jeżeli był wykonywany wobec skazanego przez okres co najmniej połowy orzeczonego wymiaru. Wskazać należy, że w przypadku zakazu prowadzenia pojazdów orzeczonego fakultatywnie na podstawie art. 42 § 1 k.k. zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju zakaz orzekany jest na okres od roku do 15 lat. Zakaz obligatoryjny prowadzenia wszelkich pojazdów albo określonego rodzaju na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekany jest na okres od roku do 15 lat. W przypadku zaś zakazu bezterminowego orzeczonego na

© for this edition by CNS

podstawie art. 42 § 3 i 4 k.k. sąd może wydać rozstrzygnięcie w oparciu o komentowany przepis, jeżeli okres wykonywania zakazu wyniósł co najmniej dziesięć lat.

W procesie ustalania, czy warunek temporalny został spełniony, ma znaczenie nie tylko okres wykonywania zakazu po uprawomocnieniu się wyroku skazującego, ale również czas zaliczony na poczet tego środka karnego na podstawie art. 63 § 3 lub art. 63 § 4 k.k. — czyli od chwili zatrzymania prawa jazdy lub innego dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami (art. 63 § 4 k.k.), a także od momentu rzeczywistego zastosowania środka zapobiegawczego (art. 63 § 3 k.k.). Warto w tym miejscu nadmienić, że w zakresie sprawców, wobec których przed dniem wejścia w życiu ustawy, czyli 18 maja 2015 roku, orzeczono prawomocnym wyrokiem środek karny zakazu prowadzenia pojazdów na podstawie art. 42 § 2 k.k., zgodnie z art. 6 ustawy z 20 marca 2015 roku o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 541), przepis art. 182a § 1 k.k.w. ma zastosowanie, jeżeli środek karny był wykonywany przez co najmniej 18 miesięcy.

W świetle dyspozycji art. 182a § 1 k.k.w. do przesłanek materialnych, które muszą być przedmiotem oceny sądu orzekającego o możliwości skrócenia wykonywania zakazu prowadzenia pojazdów, należy pozytywna prognoza kryminologiczna, a zatem przekonanie sądu co do tego, że prowadzenie przez skazanego pojazdu w przyszłości nie zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Prognoza ta musi wynikać z dokonanej przez sąd oceny postawy, właściwości i warunków osobistych skazanego oraz jego zachowania w okresie wykonywania zakazu prowadzenia pojazdów. Przekonanie, o którym mowa, ma charakter prognozy, którą w prawie karnym i prawie karnym wykonawczym traktuje się jako podstawę orzekania. Sąd, oceniając postawę skazanego, ma na względzie jego zachowanie po popełnionym przestępstwie, w szczególności przeproszenie poszkodowanego oraz wszelkie formy zadośćuczynienia, poddanie się rygorom wynikającym z treści orzeczenia. Oceniając właściwości i warunki osobiste sprawcy, sąd ma na względzie stan zdrowia skazanego, cechy osobowości, charakteru, sytuację rodzinną i środowiskową, świadczenie stałej pracy czy stabilizację jego trybu życia. W zakresie oceny zachowania w okresie wykonywania środka karnego sąd ma na względzie takie okoliczności jak przestrzeganie porządku prawnego,

© for this edition by CNS

nienadużywanie alkoholu czy unikanie środowisk patologicznych. Dopiero ocena powyższych czynników pozwoli sądowi odpowiedzieć na pytanie, „[…] czy w przyszłości, po zmianie sposobu wykonywania zakazu prowadzenia pojazdów, istnieje pozytywna prognoza co do tego, że prowadzenie przez skazanego pojazdu nie będzie zagrażało bezpieczeństwu w komunikacji”[5]. Ocenę wymienionych przesłanek oraz wynikającą z niej prognozę sąd powinien opierać na informacjach uzyskanych w drodze wywiadu środowiskowego przez kuratora sądowego oraz danych o skazanym z krajowego rejestru karnego lub w oparciu o wiedzę o skazanym, którą dysponuje policja.

W razie spełnienia przez skazanego opisanych warunków sąd na podstawie art. 182a § 1 k.k.w. może orzec postanowieniem o dalszym wykonywaniu tego środka w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych niewyposażonych w blokadę alkoholową, o której mowa w art. 2 pkt 84 ustawy z dnia z 20 czerwca 1997 roku — Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2020 r. poz. 110 ze zm.; dalej: u.p.r.d.). W przypadku niespełnienia opisanych w art. 182a § 1 k.k.w. warunków formalnych albo ustalenia, że względem skazanego nie zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, sąd wydaje postanowienie o odmowie zmiany sposobu wykonywania środka karnego. Na każde z powyższych postanowień sądu zgodnie z art. 182a § 4 k.k.w. przysługuje zażalenie do sądu wyższej instancji za pośrednictwem sądu orzekającego. Uprawomocnienie postanowienia sądu wydanego w oparciu o art. 182a § 1 k.k.w. oznacza tym samym, że w dalszym okresie zakazu prowadzenia pojazdów wynikającym z orzeczonego wyroku skazany może prowadzić pojazdy wyposażone w blokadę alkoholową. Blokada alkoholowa w rozumieniu art. 2 pkt 84 u.p.r.d. to urządzenie techniczne uniemożliwiające uruchomienie silnika pojazdu silnikowego i pojazdu szynowego w przypadku, gdy zawartość alkoholu w wydychanym przez kierującego powietrzu wynosi co najmniej 0,1 mg alkoholu w 1 dm^3. Blokada jest montowana w pojeździe przez producenta lub jego upoważnionego przedstawiciela (art. 66 ust. 1d u.p.r.d.).

Sąd stosuje odpowiednio art. 182 k.k.w., a zatem po uprawomocnieniu się postanowienia zmieniającego w zakresie orzeczonego środka karnego sąd powiadomi o tym rozstrzygnięciu odpowiedni organ admi-

[5] K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 883.

© for this edition by CNS

nistracji rządowej lub samorządu terytorialnego właściwego dla miejsca zamieszkania skazanego, a ponadto w razie potrzeby pracodawcę, u którego skazany był zatrudniony. W doktrynie wskazuje się, że chodzi o sąd, który wydał wyrok w pierwszej instancji[6]. Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z 5 stycznia 2011 roku o kierujących pojazdami (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1212; dalej: u.k.p.) organem administracji samorządowej posiadającym kompetencje w zakresie wydania prawa jazdy jest starosta, zatem to on wydaje decyzję o przywróceniu uprawnień (art. 103 ust. 3a zd. 1 u.k.p.). W następstwie wydania decyzji osobie skazanej może być wydane prawo jazdy (art. 10 ust. 1a u.k.p.), w którym z urzędu umieszcza się informację o ograniczeniu uprawnień do pojazdów wyposażonych w blokadę alkoholową (art. 103 ust. 3a zd. 2 i 3 u.k.p.). Wpis dokonywany jest z urzędu na okres trwania zakazu prowadzenia pojazdów (art. 13 ust. 5 pkt 7 u.k.p.). Kierujący z blokadą alkoholową mają w rubryce dwunastej na prawach jazdy kod 69.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że wydanie przez starostę decyzji o przywróceniu uprawnień możliwe jest dopiero po spełnieniu dodatkowych warunków. Po pierwsze skazany musi zdać egzamin państwowy (część teoretyczną i praktyczną), oczywiście w przypadku gdy zakaz prowadzenia pojazdów został orzeczony na okres dłuższy niż rok. Po drugie zobowiązany jest do wniesienia opłaty za wydanie nowego dokumentu prawa jazdy (zawierającego wpis informujący o ograniczeniu do kierowania pojazdami wyposażonymi w blokadę). Po trzecie musi uiścić opłatę ewidencyjną za wydanie decyzji o przywrócenie uprawnień do kierowania pojazdami (art. 10 ust. 1 i art. 49 ust. 1 pkt 3 lit. a u.k.p.). Po uzyskaniu prawa jazdy kierujący musi zainstalować blokadę alkoholową. Obecnie urządzenie takie można kupić albo wypożyczyć w warunkach wolnorynkowych. Po jego zainstalowaniu trzeba udać się na stację diagnostyczną w celu przeprowadzenia badania technicznego. W przypadku zainstalowania blokady alkoholowej jej kalibrację wykonuje się co dwanaście miesięcy, pierwszy raz przed montażem urządzenia w pojeździe. Producent blokady lub jego upoważniony przedstawiciel przeprowadza kalibrację i wystawia dokument potwierdzający jej wykonanie.

[6] R.A. Stefański, *Wykonywanie zakazu prowadzenia pojazdów ruchu drogowego*, [w:] *Prawo karne wykonawcze w systemie nauk kryminologicznych. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leszka Boguni*, red. T. Kalisz, Wrocław 2011, s. 192.

© for this edition by CNS

Kierujący pojazdem wyposażonym w blokadę alkoholową dodatkowo jest obowiązany mieć przy sobie i okazywać na żądanie uprawnionego organu: zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym z wynikiem pozytywnym w zakresie wyposażenia pojazdu w blokadę alkoholową w przypadku, o którym mowa w art. 13 ust. 5 pkt 7 u.k.p., zezwolenie, którego dotyczy art. 106 ust. 1 pkt 5 u.k.p., oraz dokument potwierdzający kalibrację blokady alkoholowej, wystawiony przez producenta urządzenia lub jego upoważnionego przedstawiciela. Niemniej niezależnie od badania corocznego pojazd wyposażony w blokadę alkoholową podlega dodatkowemu badaniu technicznemu, które przeprowadza się po przedstawieniu dokumentu potwierdzającego kalibrację urządzenia, wystawionego przez producenta urządzenia lub jego upoważnionego przedstawiciela i ważnego przez okres dwunastu miesięcy od dnia jego wystawienia.

W art. 182a § 2 k.k.w. zawarto regulację, zgodnie z którą w sytuacji orzeczenia sądu o dalszym wykonywaniu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową zakazu tego nie stosuje się w przypadku prowadzenia pojazdów wykorzystywanych do nauki jazdy i egzaminowania, jeżeli skazany jest osobą szkoloną lub egzaminowaną w trybie przewidzianym przez przepisy u.k.p. lub ustawy z 6 września 2001 roku o transporcie drogowym (Dz.U. z 2019 r. poz. 2140 ze zm.). Ustawodawca w tym artykule odwołał się do innych ustawowych przepisów, nie wskazując jednak, do których konkretnie odsyła. Tak skonstruowany przepis jest bez wątpienia niezgodny z zasadami techniki prawodawczej. Prawdopodobnie odsyłając do innych przepisów, ustawodawca miał na myśli art. 24 u.k.p. oraz art. 37 i 38 ustawy o transporcie drogowym — wskazuje więc, jakie pojazdy mogą być wykorzystywane do prowadzenia nauki jazdy i jakie są zasady egzaminowania. Takie ukształtowanie normy prawnej w art. 182a § 2 k.k.w. z odpowiednim odesłaniem do ustawy o kierujących pojazdami i transporcie drogowym sprawia, że skazany po wydaniu przez sąd postanowienia określonego w art. 182a § 1 k.k.w. może prowadzić również pojazd niewyposażony w blokadę alkoholową, jeżeli jest to pojazd wykorzystywany do nauki jazdy i egzaminowania, a skazany jest osobą szkoloną lub egzaminowaną. Zapis ten umożliwi zatem skazanym, co do których zostało wydane postanowienie określone w art. 182a § 1 k.k.w.,

© for this edition by CNS

na uczestniczenie w kursach i egzaminach celem uzyskania wymaganych uprawnień administracyjnych do prowadzenia pojazdów bez naruszania orzeczonego w wyroku skazującym zakazu.

Wydanie postanowienia przez sąd w zakresie modyfikacji formy dalszego wykonywania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych niewyposażonych w blokadę nie jest bezwarunkowe i nie oznacza, że sąd nie może uchylić wcześniej wydanego w sprawie postanowienia. Jeżeli skazany rażąco naruszył porządek prawny w zakresie dotyczącym bezpieczeństwa ruchu drogowego, a szczególnie jeśli popełnił przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, sąd może orzec o uchyleniu wykonania zakazu w sposób określony w art. 182a § 1 k.k.w., to jest art. 182a § 3 zd. 1 k.k.w. Zauważyć należy, że charakter przesłanki rażącego naruszenia porządku prawnego budzi duże wątpliwości w doktrynie prawa karnego. Spór dotyczy przede wszystkim tego, czy każda z form naruszenia porządku prawnego jest rażąca. Zdaniem części doktryny prawnej z samego brzmienia powyższego przepisu wynika, że ujęte w nim przykładowe formy naruszenia porządku prawnego mają charakter rażących naruszeń z punktu widzenia ustawodawcy. W związku z powyższym na podstawie art. 182a § 3 k.k.w. może dojść do uchylenia postanowienia, jeżeli po jego wydaniu skazany chociaż raz rażąco naruszył porządek prawny, i to tylko w zakresie dotyczącym bezpieczeństwa ruchu drogowego, w szczególności jeśli popełnił przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Chodzi więc o jedno z przestępstw stypizowanych w rozdziale XXI k.k. (art. 178–188), niezależnie od tego, czy było ono umyślne, czy nieumyślne. Wydaje się, że rażącym naruszeniem porządku prawnego będzie również popełnienie przez skazanego jednego z wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji (rozdział XI — art. 84–103 k.k.w.)[7].

Inny pogląd zakłada, że wykładnia literalna tego przepisu jest niewystarczająca, aby odkodować wolę ustawodawcy, gdyż nie można ograniczyć kognicji sądu wyłącznie do samego stwierdzenia rażącego naruszenia prawa, bez potrzeby dokonywania głębszej oceny. W zakresie rozumienia pojęcia „rażące naruszenie porządku prawnego" należy odpowiednio wykorzystać dorobek orzecznictwa i doktryny wypracowany

[7] S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2020, Legalis, s. 750.

© for this edition by CNS

na gruncie interpretacji tych wyrażeń w art. 75 § 2 k.k., przy czym warto podkreślić, że chodzi o naruszenie wyłącznie w zakresie dotyczącym bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ustawodawca przykładowo wskazał, że przejawem takiego rażącego naruszenia porządku prawnego może być popełnienie przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji[8]. Zatem nie każde rażące naruszenie porządku prawnego po zmianie sposobu wykonywania środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów stanowi podstawę do uchylenia wydanego postanowienia. Chodzi o takie naruszenie porządku prawnego, które cechują jaskrawość, oczywistość, duże nasilenie złej woli, przy uwzględnieniu skutków, sposobu i okoliczności tego zachowania, a także stopnia jego społecznej szkodliwości[9]. Sąd indywidualnie oceni, czy popełnienie przez skazanego przestępstwa lub wykroczenia spełnia warunek rażącego naruszenia porządku prawnego, uwzględniając rodzaj i stopień winy, stopień społecznej szkodliwości czynu, rodzaj i wymiar orzeczonej kary oraz inne okoliczności związane z ogólnymi dyrektywami kary zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Oceni także z pewnością zachowanie skazanego przez okres po uprawomocnieniu się postanowienia wydanego na podstawie art. 182a § 1 k.k.w.

W przypadku orzeczenia przez sąd zgodnie z art. 182 a § 3 k.k.w. o uchyleniu sposobu wykonywania zakazu prowadzenia pojazdów w postaci, o której mowa w art. 182a § 1 k.k.w., od tak wydanego postanowienia na podstawie art. 182a § 4 k.k.w. przysługuje zażalenie do sądu wyższej instancji. Zażalenie mogą złożyć skazany (art. 6 k.k.w.), ustanowiony obrońca (art. 8 k.k.w.) lub prokurator (art. 21 k.k.w.).

III

Kluczowym dla oceny znaczenia instytucji zmiany sposobu wykonywania orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów w świetle art. 182a k.k.w., czyli orzeczenia o dalszym wykonywaniu tego środka

[8] P. Gensikowski, *op. cit.*, s. 679

[9] K. Postulski, *Glosa do uchwały SN z 12.12.1995 r., I KZP 35/95*, „Palestra" 7–8, 1996, s. 271; J. Skupiński, *Rażące naruszenie porządku prawnego jako podstawa odwołania środka probacyjnego*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011, s. 311.

© for this edition by CNS

w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych niewyposażonych w blokadę alkoholową, o której mowa w art. 2 pkt 84 u.p.r.d., jest przeprowadzenie analizy statystycznej informacji uzyskanych z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Z danych statystycznych z 8 kwietnia 2021 roku opublikowanych wraz z sprawozdaniem z sądowego wykonywania orzeczeń według właściwości rzeczowej za lata 2017–2020 wynika, że w okresie sprawozdawczym utrzymuje się bardzo wysoka liczba orzekanych przez sądy zakazów prowadzenia pojazdów — od 77 624 w 2017 roku, 76 534 w 2018 roku, 83 443 w 2019 roku i 76 583 w 2020 roku. Zestawiając powyższe dane z danymi dotyczącymi zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową można zauważyć ewidentny wzrost wydanych przez sądy orzeczeń w tym zakresie w latach 2017–2018, gdyż z 703 orzeczeń nastąpił wzrost do poziomu 2483, czyli o ponad 353% w ciągu roku. W kolejnych latach trend ten utrzymuje się, choć na nieco niższym poziomie, a spadek w roku 2020, gdy wydano 1555 orzeczeń, zapewne został spowodowany pandemią COVID-19 i mniejszą liczbą rozpoznanych w tym czasie spraw. Jeśli zaś dokonamy zestawienia procentowego orzeczonych zakazów prowadzenia pojazdów z orzeczeniami zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową, to można stwierdzić, że stosunek ten wynosi odpowiednio: w 2017 roku — 0,905%, w 2018 roku — 3,244%, w 2019 — 2,495%, a w 2020 roku — 2,03%.

Powyższa instytucja z pewnością częściej znajduje zastosowanie w odniesieniu do przestępstw niż do wykroczeń. Zestawiając odpowiednio następujące po sobie lata statystyczne od 2017 do 2020 roku w zakresie wydanych zakazów prowadzenia pojazdów za popełnione przestępstwa, można zaobserwować, że instytucja ta znalazła zastosowanie w następujących procentach orzeczonych w tym czasie zakazów: w roku 2017 — 1,14%, w roku 2018 — 3,91%, w roku 2019 — 3,2%, a w roku 2020 — 2,5%. W przypadku wykroczeń zakazy te były stosowane statystycznie rzadziej: 0,39% w 2017 roku, 1,46% w 2018 roku, 0,42% w 2019 roku i 0,33% w 2020 roku. Nie można jednak przy badaniu porównawczym zakazu prowadzenia pojazdów przy popełnionych przestępstwach i wykroczeniach stracić z pola widzenia tego, że zakaz prowadzenia pojazdów za wykroczenie jest orzekany przez sądy na zdecydowanie krótsze okresy, od sześciu miesięcy do trzech lat.

© for this edition by CNS

Instytucja zmiany sposobu wykonywania orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów w świetle art. 182a k.k.w. znalazła zastosowanie również w przypadku orzeczeń wydawanych przez sąd okręgowy jako pierwszą instancję — i tak w 2018 roku orzeczono aż 7,46% zakazów prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową względem wszystkich wydanych w tym czasie zakazów. W pozostałych latach orzeczenia te miały mniejsze znaczenie i wyniosły odpowiednio 2,17% w 2017 roku i 2,77% w 2019 roku, zaś w roku 2020 nie odnotowano żadnego pozytywnego rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Tabela 1. Wykonywanie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów w sądach rejonowych oraz okręgowych w latach 2017–2020

Środki karne		Wpływ (w okresie sprawozdawczym)			
		2017	2018	2019	2020
Sądy rejonowe					
Zakaz prowadzenia pojazdów — ogółem		77 624	76 534	83 443	76 583
z tego w związku z	przestępstwami	53 382	55 732	62 291	59 772
	wykroczeniami	24 242	20 802	21 152	16 811
Zakaz prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową		703	2483	2082	1555
z tego w związku z	przestępstwami	609	2180	1993	1499
	wykroczeniami	94	303	89	56
Sądy okręgowe					
Zakaz prowadzenia pojazdów w związku z przestępstwami		46	268	36	48
Zakaz prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową		1	20	1	0

Źródło: dane statystyczne z 8 kwietnia 2021 roku, Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości. Dane statystyczne zbierane są od 2017 roku poprzez sprawozdanie *MS-S10 Sprawozdanie z sądowego wykonywania orzeczeń według właściwości rzeczowej*.

Powyższe badania potwierdzają, że omawiana instytucja zmiany orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową ma istotne znaczenie dla wykonywania środka karnego przez skazanych. Pomimo tego, że jest to instytucja nowa to można dostrzec

© for this edition by CNS

rosnącą skalę orzekanych przez sądy orzeczeń pozytywnych w tym zakresie, a zatem dających tę możliwość skazanym.

IV

Przepis art. 182a k.k.w., stanowiący podstawę prawną rozstrzygnięcia, daje materialnoprawną podstawę zmiany formy stosowania orzeczonego uprzednio środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów. Zatem sąd w postępowaniu wykonawczym ma możliwość dokonania modyfikacji treści czy też formy stosowania środka karnego, który prawomocnie został orzeczony wobec sprawcy na mocy wyroku kończącego prowadzone wcześniej postępowanie karne. Rozwiązanie to uwzględnia jedną z fundamentalnych zasad prawa karnego wykonawczego, jaką jest zasada modyfikowania kar i środków w postępowaniu wykonawczym. Wymaga ona korygowania zawartych w wyroku decyzji dotyczących sposobu wykonywania tychże kar i środków, co wiąże się z potrzebą okresowej oceny procesu wykonywania orzeczeń dokonywanej przez pryzmat realizacji funkcji kary i środków karnych. Przepis art. 182a k.k.w. umożliwia zatem złagodzenie represyjności orzeczonego uprzednio środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów. Jest on co prawda nadal wykonywany, jednakże nie ma już charakteru bezwzględnego — jego zakres zostaje bowiem zawężony wyłącznie do pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową.

Dla wielu skazanych wydanie postanowienia przez sąd w zakresie modyfikacji zakazu prowadzenia pojazdów do tych niewyposażonych w blokadę alkoholową jest jedynym sposobem wcześniejszego odzyskania uprawnień w zakresie prowadzenia pojazdów mechanicznych, pozwalającym na kierowanie pojazdami mechanicznymi przy spełnieniu ściśle określonych warunków. Przepisy te mają olbrzymie znaczenie dla osób zawodowo trudniących się prowadzeniem pojazdów mechanicznych, dla których zakaz prowadzenia pojazdów ma również przełożenie na życie zawodowe.

Warto jednak zauważyć, że orzeczony dożywotnio zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych nie musi wcale na zawsze eliminować osoby nim dotkniętej z grona kierujących. Zgodnie z art. 84 § 2a k.k. zakaz może zostać uznany za wykonany po 15 latach, jeżeli skazany przestrzegał porządku prawnego i nie zachodzi obawa ponownego popełnienia prze-

© for this edition by CNS

stępstwa podobnego do tego, za które orzeczono środek karny. Jednocześnie ustawodawca wprowadził możliwość zmiany sposobu wykonywania zakazu prowadzenia pojazdów przez umożliwienie kierowania nimi po wyposażeniu samochodu w blokadę alkoholową. Zgodnie z art. 182a k.k.w. jeżeli zakaz prowadzenia pojazdów orzeczony na podstawie art. 42 § 3 k.k. był wykonywany przez co najmniej dziesięć lat, sąd może orzec o dalszym wykonywaniu tego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową, o której mowa w art. 2 pkt 84 u.p.r.d., pod warunkiem, że postawa, właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz jego zachowanie w czasie wykonywania środka karnego uzasadniają przekonanie, iż prowadzenie pojazdu przez tę osobę nie zagraża bezpieczeństwu w komunikacji.

Niewątpliwie można dojść do wniosku, że dla wielu kierowców instytucja opisana w art. 182a § 1 k.k.w. jest — w niektórych przypadkach jedyną — szansą odzyskania uprawnień do prowadzenia pojazdami przy dalszym obowiązywaniu zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową. Należy zatem podkreślać pozytywną rolę powstałej instytucji celem łagodzenia restrykcji związanych z bezwzględnym zakazem prowadzenia podjazdów mechanicznych. Instytucja ta z roku na rok znajduje coraz większe uznanie, co wynika z przedstawionych badań statystycznych.

Bibliografia

Dąbkiewicz K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2015.

Gensikowski P., [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2018.

Lelental S., [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2020, Legalis.

Postulski K., *Glosa do uchwały SN z 12.12.1995 r., I KZP 35/95*, „Palestra" 7–8, 1996.

Postulski K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2017.

Skupiński J., *Rażące naruszenie porządku prawnego jako podstawa odwołania środka probacyjnego*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011.

Stefański R.A., *Wykonywanie zakazu prowadzenia pojazdów ruchu drogowego*, [w:] *Prawo karne wykonawcze w systemie nauk kryminologicznych. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leszka Boguni*, red. T. Kalisz, Wrocław 2011.

Stefański R.A., *Zakaz prowadzenia pojazdów*, Warszawa 1990.

© for this edition by CNS

Akty prawne

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku — Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1444).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku — Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 53).

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 roku o kierujących pojazdami (tekst. jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1212).

Ustawa z dnia 6 września 2001 roku o transporcie drogowym (tekst. jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 919).

The role and significance of the institution of changing the way of performing the ban on driving a vehicle in the light of art. 182a of the Penal Code

Abstract

The article deals with one of the fundamental principles of executive criminal law, which is the principle of modifying penalties and measures in executive proceedings. The art. 182a of the Penal Code thus makes it possible to ease the repressive nature of the previously imposed measure of a criminal prohibition on driving. The penal measure of a driving ban after a court ruling is still being enforced. Nevertheless, it is no longer absolute, as its scope is limited only to vehicles not equipped with an alcohol interlock. For many perpetrators of traffic crimes with the imposed penal measure of prohibiting driving vehicles this institution has become a chance — for some the only one — to drive vehicles despite the ban imposed by the court.

Keywords: penal measure, driving ban, alcohol interlock.

© for this edition by CNS

NOWA KODYFIKACJA PRAWA KARNEGO Tom LXIII
AUWr No 4108 Wrocław 2022

https://doi.org/10.19195/2084-5065.63.3

Zwierzęta jako ofiary przemocy domowej

Joanna Helios

ORCID: 0000-0003-3571-1665
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Uniwersytetu Wrocławskiego

Wioletta Jedlecka

ORCID: 0000-0002-0542-9303
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Uniwersytetu Wrocławskiego

Abstrakt

Przemocy domowej towarzyszy zjawisko przemocy wobec zwierząt. Jej ofiarami są zwykle zwierzęta domowe, a najczęściej występuje w postaci znęcania. Prawo karne nie traktuje przestępstw przeciwko zwierzętom jako przestępstw z użyciem przemocy, co czyni je „cichymi" ofiarami przemocy domowej. I to właśnie im poświęcono rozważania zawarte w niniejszym szkicu.

Słowa kluczowe: okrucieństwo, przemoc domowa, przemoc wobec zwierząt, znęcanie, agresja.

Szczególną kategorią przemocy jest przemoc domowa, nazywana przemocą w rodzinie. Jest to zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie skierowane przeciwko członkowi rodziny, naruszające prawa i dobra osobiste, co powoduje cierpienie i szkody. Doświadczają jej osoby starsze, chore, kobiety, dzieci, czasami również mężczyźni. „Cichymi" ofiarami przemocy domowej są zwierzęta. I właśnie tym ostatnim poświęcamy rozważania zawarte w niniejszym szkicu, pokazując: po

© for this edition by CNS

pierwsze, przejawy okrucieństwa wobec zwierząt w ogólności; po drugie, kwestie definicyjne związane z rozumieniem „przemocy domowej"; po trzecie, rolę zwierząt w cyklu przemocy domowej.

I

Na ogół okrucieństwo występuje przynajmniej na dwóch poziomach: jako cecha osobnicza i jako zjawisko instytucjonalne. Ludzie zwykle skupiają się tylko na jaskrawych przypadkach osobniczych. Skutek takiego postrzegania okrucieństwa jest wątpliwy, czego przykładem jest zdziwienie, że „porządny człowiek", „wzorowy mąż i ojciec" mógł projektować i popełniać czyny przerażające. Tymczasem nie są to kwestie wykluczające się, o ile weźmiemy pod uwagę rozległość okrucieństwa instytucjonalnego razem z przyzwoleniem na nie, sięgającym tak głęboko, że wprost zacierającym zdolność postrzegania właściwego charakteru całego zjawiska[1].

Zdefiniowanie okrucieństwa wobec zwierząt jest problematyczne, zwłaszcza z uwagi na trzy zasadnicze czynniki:

1. niektóre działania krzywdzące zwierzęta są społecznie i kulturowo usankcjonowane,

2. istnieją różne postawy wobec różnych gatunków zwierząt,

3. okrucieństwa wobec zwierząt mogą przybierać różne formy, począwszy od drażnienia, a skończywszy na torturowaniu.

Najczęściej cytowana w badaniach nad okrucieństwem definicja określa to zjawisko jako społecznie nieakceptowane zachowanie, które umyślnie powoduje niepotrzebny ból, cierpienie, niepokój lub śmierć zwierzęcia. Co więcej, przeprowadzane badania wskazują, że to mężczyźni przyjmują surowsze postawy wobec zwierząt[2] — częściej przyznają się do ich przedmiotowego traktowania oraz większego skupiania się na ich użyteczności dla ludzi zamiast na ich potrzebach czy trosce o ich dobrostan. Rzadziej też stwierdzali pozytywny wpływ zwierząt

[1] R. Kolarzowa, *Okrucieństwo niejedno ma imię*, „Diametros" 2004, nr 1, s. 228.

[2] S. Mestre *et al.*, *Are women more empathetic than men? A longitudinal study in adolescence*, „The Spanish Journal of Psychology" 12, 2009, nr 1, http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/19476221.

© for this edition by CNS

na ich stan emocjonalny[3]. W artykułach o charakterze publicystycznym znajdujemy stwierdzenia, które wskazują na niższą empatię mieszkańców wsi na cierpienie zwierząt. Z drugiej strony ta wrażliwość nie jest chyba tak mała, skoro ktoś donosi o przestępstwach wobec zwierząt na wsi. Trudno przyjąć, że są to głównie turyści[4]. Istnieją pewne mocno zakorzenione stereotypy dotyczące niezgodnego z prawem obowiązującym traktowania zwierząt na wsiach, związane miedzy innymi z bezmyślnym rozmnażaniem psów i kotów, stosunkiem do zwierząt gospodarskich[5], zabijaniem nieprzydatnych zwierząt siekierą lub poprzez wieszanie, produkcją smalcu ze swoich czy obcych psów, a także pozbywaniem się psów za niewielką opłatą ze świadomością, że są przeznaczone na śmierć w celach konsumpcyjnych.

Niestety mieszkańcy miast mają na sumieniu podobne akty okrucieństwa wobec zwierząt. Zaliczają się do nich między innymi: tolerowanie traktowania przez dzieci psów i kotów jako zabawek, nad którymi można się bezkarnie znęcać, a później porzucić; przetrzymywanie dużych psów w małych pomieszczeniach czy mieszkaniach w blokowiskach; głodzenie zwierząt, bicie ich, często pod wpływem alkoholu czy innych środków odurzających; uśmiercanie poprzez wyrzucanie z wysokich budynków; porzucanie na torach kolejowych lub w schroniskach w okresie przedurlopowym; wyrzucanie z samochodów na drogach publicznych; wiązanie drutami w lasach i w parkach. Karol Sławik opisuje też inne przypadki okrucieństwa wobec zwierząt, które dotyczą wykorzystywania ich w ce-

[3] „Osoby z niższym wykształceniem prezentowały bardziej negatywne postawy wobec zwierząt niż osoby z wyższym wykształceniem. Wynik analizy wariancji ANOVA F = 9,98 różnicował uzyskane wyniki na poziomie istotności 0,002. Osoby zamieszkujące mniejsze miejscowości (obszary wiejskie) przejawiały negatywne postawy wobec zwierząt w porównaniu do osób zamieszkujących miejscowości większe. Wynik analizy wariancji ANOVA F = 10,413 różnicował uzyskane wyniki na poziomie istotności 0,001. Osoby posiadające niższy poziom wykształcenia i zamieszkujące obszary wiejskie są bardziej zakorzenione w tradycyjnych tendencjach postrzegania zwierząt: rzadziej deklarują wiarę w umysłowość i cierpienie zwierząt oraz częściej uznają przemoc za właściwą metodę wychowawczą". P. Izdebski, E. Łukaszewska, N. Ulaszewska, *Okrucieństwo wobec zwierząt*, „Życie Weterynaryjne" 89, 2014, nr 4, s. 305–306.

[4] E. Siedlecka, *Sadyzm nasz powszedni*, „Gazeta Wyborcza" 30.03.2016, s. 6.

[5] M. Bielawska, T. Bielawski, *Łamanie praw zwierząt na wsi*, http://witrynawiejska.org.pl/zwierzeta/item/20652-lamanie-praw-zwierzat-na-wsi (dostęp: 25.07.2016).

© for this edition by CNS

lach rozrywkowych czy sportowych. Czyny okrutne wobec zwierząt zaspokajające wątpliwe przyjemności człowieka są głęboko zakorzenione w świadomości ludzkiej, co skutkuje brakiem ogólnego sprzeciwu. Spośród takich przypadków autor wymienia wyjątkowo intensywne treningi koni przed wyścigami, wywołujące zawały serca i urazy w postaci złamania kończyn podczas skoków przez przeszkody. Koniom podaje się także środki dopingujące. Niestety wyeksploatowane konie często skazywane są na rzeź. Rozrywce człowieka służą także cyrk czy barbarzyńskie walki między zwierzętami — bykami, kogutami, psami. Zwierzęta wykorzystywane w walkach w Polsce są specjalnie hodowane i przygotowywane przez członków zorganizowanych grup przestępczych. Pewne nadużycia wobec zwierząt zdarzają się także w ogrodach zoologicznych; wobec zwierząt na wolności działaniem okrutnym jest natomiast myślistwo i towarzyszące mu formy kłusownictwa. Osobnymi formami przemocy są hodowle przemysłowe zwierząt, ubój czy wykorzystywanie zwierząt do testów środków kosmetycznych oraz w celach medycznych[6].

Okrucieństwo silnie powiązane jest z agresją — zjawiskiem, które istnieje od zawsze. Ma ono swoje zadanie do spełnienia w świecie przyrody, natomiast ludzka agresja wobec zwierząt jest skierowana do istot słabszych i bezbronnych, którym człowiek winien opiekę i protekcję. Czasami to agresja przekserowana, zastępcza (przekierowana na zwierzę zamiast człowieka). Zakorzeniło się przekonanie, że zwierzę można zranić, bo nic za to nie grozi, a jeśli już istnieją jakieś sankcje, zazwyczaj nie są duże, jak to ma miejsce w przypadku ludzi. Zdaniem Andrzeja Elżanowskiego akty znęcania się nad zwierzętami biorą się z tego samego, co te skierowane wobec ludzi. W jego ocenie część przedstawicieli ludzkiego gatunku czerpie satysfakcję z zadawania cierpienia. Nie jest to dobrze wyjaśnione ani psychologicznie, ani neurobiologicznie. Autor w swojej wypowiedzi odwołuje się do *Zbrodni i kary* Dostojewskiego, konkretnie do sceny radosnego zakatowania klaczy. Twierdzi, że — paradoksalnie — znęcanie się jest podmiotowym traktowaniem zwierząt, ponieważ gdyby dręczyciel nie zdawał sobie sprawy z cierpienia ofiary, nie odczuwałby przyjemności z jej dręczenia. Jak dowodzi autor, nie zawsze jest tak, że sama chęć dręczenia przekłada się w sposób au-

[6] K. Sławik, *Traktowanie i ochrona prawna zwierząt w Polsce*, „Ius Novum" 2011, nr 4, s. 11–12.

© for this edition by CNS

tomatyczny na czyny. Jak w przypadku innych przestępstw, decydujący wpływ ma nieuchronność kary. W nagłaśnianych przypadkach okrucieństwa uderza poczucie bezkarności[7].

Niestety autorami agresji wobec zwierząt są również dzieci i młodzież. Można doszukiwać się psychologicznych podstaw takiego zachowania, ale z reguły dzieje się tak, bo krzywdzenie zwierząt jest łatwe. Poza tym brakuje zdecydowanej reakcji i przykładu dorosłych[8]. Dzieci często też wyładowują się na małych zwierzątkach, co wynika z mechanizmów przemieszczania agresji. Zamiast ku matce, której dziecko z określonych powodów nie może okazać złości, kieruje ją na obiekty bardziej dostępne. Niestety takie okrucieństwo to czasem efekt zwykłej ciekawości poznawczej. Już dzieci w wieku przedszkolnym potrafią być bardzo agresywne wobec zwierząt[9]. Często osoby — dzieci, młodzież, czy też dorośli — cierpiące na zaburzenie przywiązania RAD[10], spowodowane w głównej mierze traumą rozwojową[11], wykazują okrucieństwo wobec zwierząt[12]. Dzieci, które są ofiarami przemocy, nader często wy-

---

[7] R. Wróbel, *Elżanowski o przyczynach znęcania się nad zwierzętami*, http://www.rp.pl/artykul/636683-Elzanowski-o-przyczynach-znecania-sie-nad-zwierzetami.html (dostęp: 25.07.2016); A. Elżanowski, *Zmowa przeciwko słabszym*, „Bez Dogmatu — Kwartalnik Kulturalno-Polityczny" 2013, nr 94.

[8] J. Szubierajska, *Przemoc wobec zwierząt. Problem agresji wobec zwierząt jest dość powszechny*, http://www.ekologia.pl /drukuj/artykul/13843/ (dostęp: 20.02.2020).

[9] M. Kleinschmidt, *Przyczyny i przejawy zachowań agresywnych dzieci w wieku przedszkolnym*, https://profesor.pl/publikacja,14525,Artykuly,Przyczyny-i-przejawy-agresywnych-zachowan-dzieci-w-wieku-przedszkolnym (dostęp: 26.07.2019).

[10] Reaktywne zaburzenia przywiązania to oficjalna jednostka diagnostyczna, określająca dzieci z najpoważniejszymi problemami w sferze przywiązania. Problemy pojawiające się w reaktywnych zaburzeniach przywiązania wynikają z takich doświadczeń dziecka jak surowe, złe obchodzenie się z nim, nadużycie lub zaniedbanie ze strony opiekunów bądź instytucji. Zaburzenie dotyczy bliskich społecznych relacji dziecka i pojawia się przed piątym rokiem życia, rozszerzając się z czasem na różne interakcje społeczne. Wśród wielu objawów zaburzeń przywiązania znajdujemy okrucieństwo wobec zwierząt. D.D. Gray, *Adopcja i przywiązanie. Praktyczny poradnik dla rodziców*, przeł. M. Lipińska, M. Kowalska, S. Kot, Sopot 2010, s. 68–70.

[11] Szerzej zob. U. Bartnikowska, H. Dufner, *Dziecko — trauma, wsparcie i rozwój. Drogowskaz*, Poznań 2021, s. 219.

[12] J.E. Schooler, B. Keefer Smalley, T.J. Callahan, *Zranione dzieci, uzdrawiające domy. Wychowanie dzieci dotkniętych traumą w rodzinach adopcyjnych i zastępczych*, przeł. A. Kaczmarczyk, Warszawa 2012, s. 160.

© for this edition by CNS

ładowują swoją agresję i cierpienie na zwierzętach domowych, czerpiąc przykład z przemocowych rodziców[13].

Zwierzę zabija zwierzę, aby uchronić się od głodu. Ludzie czynią to również dla zabawy, sportu, zaspokojenia ciekawości, przyozdobienia ciała, dogodzenia wyrafinowanym zachciankom smakowym. W różnych sferach aktywności człowieka życie zwierzęcia w ogóle nie liczy się jako wartość odrębna od naszych interesów. Ludzie często traktują zwierzęta jako pozbawione czucia przedmioty i zadają im najpotworniejsze cierpienie. Każdy konflikt interesów człowieka i zwierzęcia ludzie skłonni są rozwiązywać na korzyść człowieka, bez względu na to, jakiej wagi dobra są po obu stronach (na przykład biologiczne eksperymenty, przemysł hodowli zwierząt)[14].

Ludzie często krzywdzą zwierzęta „z miłości". Brzmi to osobliwie, wręcz paradoksalnie, ale psychologicznie można ów fakt wytłumaczyć w ten sposób, że zwierzęta dla niektórych ludzi są substytutem człowieka wypełniającym pustkę. W specjalistycznych czasopismach poświęconych zwierzętom twierdzi się, że koty, ale zwłaszcza psy są równie ważne jak ludzie. Psy wzięły też na siebie rolę terapeutów przy umierających lub cierpiących na poważne zaburzenia psychiczne. Jednakże głównym zajęciem psów pozostaje dotrzymywanie towarzystwa zwykłym ludziom, szczególnie zaś rosnącemu odsetkowi populacji ludzi mieszkających samotnie. Ludzie w swych psach szukają pocieszenia, zwierzęta domowe przejmują role wypełniane niegdyś przez małżonków, dzieci, krewnych, przyjaciół, sąsiadów, kościoły, domy, rozmaite bractwa i towarzystwa sportowe. Jednakże tym zwierzętom najczęściej wyrządzana jest krzywda, gdyż na ich barki składany jest nadmierny ciężar. Nawet najbardziej kochane psy często cierpiały wskutek zaniedbania właścicieli, zwłaszcza zaś niedostatecznej ilości ruchu. Tego rodzaju problemy

[13] „Stary kochał tylko gołębie. Miał gołębnik na strychu. Nauczył mnie nienawidzić koty, bo koty polują na ptaki. Jak miałem dziesięć lat, pokazał mi dla zabawy, jak się zabija podwórkowca. Jedną ręką łapiesz za głowę, drugą za ogon i ciągniesz. Trach i pęka kręgosłup […]". J. Hołub, *Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach*, Wołowiec 2021, s. 16.

[14] *Etyka w teorii i w praktyce. Antologia tekstów*, red. Z. Kalita, Wrocław 2001, s. 275–276.

© for this edition by CNS

i wynikająca z nich frustracja wyjaśniają, dlaczego wiele psów trafia corocznie do schronisk. Duża część zwierząt jest usypiana[15].

W dwudziestym pierwszym wieku przybliżamy się do punktu widzenia Petera Singera, wskazującego na szowinizm gatunkowy jako element utylitaryzmu (który bada potencjalne ból lub przyjemność wynikające z danego czynu, by ocenić, czy jest dobry, czy zły). Wiele osób uważa obecnie krwawe sporty, takie jak walki byków czy psów, za niemoralne. Zwierzęta nie powinny cierpieć tylko dla przyjemności człowieka. W niektórych równaniach moralnych zwierzęta stają się więc czynnikami[16].

II

Termin „przemoc" potocznie zastępowany jest takimi pojęciami jak „brutalność", „okrucieństwo", „przestępczość"[17]. Przez pojęcie przemocy najczęściej rozumie się relację między ludźmi, która opiera się na użyciu przeważającej siły[18]. Utrudnia samoobronę z uwagi właśnie na wyraźną asymetrię sił — jedna ze stron ma bowiem przewagę nad drugą; ofiara jest słabsza, a sprawca silniejszy. Przemocy jednakże nie należy utożsamiać z agresją. To, co je odróżnia, to owa przewaga sił jednej strony. W przemocy zawsze występuje ona po stronie sprawcy, zaś w przypadku agresji jest zrównoważona[19]. Celem przemocy jest wyrządzenie ofierze szkody, wywołanie bólu, zadanie cierpienia, poniżenie. Sprawca naraża na szkody zdrowie i życie ofiary. Jest przy tym świadomy skutków swoich działań[20]. Przemoc jest intencjonalnym i zamierzonym działaniem człowie-

---

[15] D. Peterson del Mar, *Ekologia*, przeł. J. Karłowski, Poznań 2010, s. 251–254.

[16] J. Thomson, *Filozofia dla zabieganych. Mała książeczka o wielkich ideach*, przeł. A. Konieczka, Kraków 2021, s. 54–55.

[17] Ks. J. Młyński, *Przemoc w rodzinie — skala zjawiska, ofiary przemocy i formy pomocy pracowników socjalnych*, „Studia Socialia Cracoviensia" 4, 2012, nr 2, s. 143.

[18] J. Rudniański, *Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich. Zarys ogólny*, [w:] *Przemoc w życiu codziennym*, red. B. Hołyst, Warszawa 1997, s. 5.

[19] M. Łuba, *Przemoc — definicja, rodzaje, gdzie szukać pomocy*, www.ptsr.nazwa.pl/files/0%20przemocy%Psycholog.pdf (dostęp: 7.02.2022).

[20] J. Jabłoński, J. Kusek, W. Hanuszewicz, *Przemoc i jej różnorodne formy*, http://trijar.republika.pl/przem_form.html (dostęp: 26.01.2016).

© for this edition by CNS

ka, ma na celu kontrolowanie i podporządkowanie ofiary[21]. Dokonuje się ona poprzez naruszenie praw osobistych drugiego człowieka, manipulowanie nim, nieliczenie się z jego dobrem, powodowanie cierpienia[22]. Przemoc odziedziczyliśmy po zwierzęcych przodkach — jednak w świecie natury przemoc stosowana jest w sposób racjonalny. Zwierzę nie atakuje, jeśli jest syte i nie czuje zagrożenia. U ludzi zaś często bywa odwrotnie; przemoc stała się sposobem życia[23]. Rozumiana jest jako akt godzący w wolność osobistą jednostki i zmuszający ją do zachowań niezgodnych z jej wolą. Przenosi się także na grunt rodzinny i jest w nim często spotykanym zjawiskiem, niezależnym od kultury, wyznania, środowiska, wykształcenia, poziomu intelektualnego czy przynależności do grupy społecznej. Przemoc w rodzinie bez wątpienia jest zachowaniem poniżającym jednostkę, powodującym obrażenia fizyczne, i często naruszającym przepisy prawa. Rzadko bywa to incydent jednorazowy, zwykle staje się jednym z wielu ogniw łańcucha agresji[24].

III

Karolina Kuszlewicz w odniesieniu do przestępstw przeciwko zwierzętom i szeroko pojętych krzywd, okrucieństwa wyrządzanych im przez ludzi posługuje się pojęciami przemocy, ofiary i sprawcy. W jej ocenie działania i zaniechania prowadzące do bólu, cierpienia lub śmierci zwierzęcia są ewidentnymi przejawami i aktami przemocy. Wedle wyroku NSA[25] „pozostawienie psa bez opieki i niezbędnego wyżywienia, uwiązanego na łańcuchu uznać należy za formę znęcania się nad zwierzęciem", co w przekonaniu autorki jest po prostu przemocą. Jednakże z punktu widzenia prawa karnego przestępstwa przeciwko zwierzętom co do zasady nie są uznawane za przestępstwa z użyciem przemocy. Jest to sformalizowane, wynikające z określonych kategorii normatywnych

[21] M. Łuba, *op. cit*.

[22] Ks. J. Młyński, *op. cit.*, s. 143.

[23] M. Borowski, *Przemoc w rodzinie*, http://www.korzan.edu.pl/konferencja/referaty/borowski.pdf (dostęp: 7.01.2017).

[24] J.R. Ackerman, S. Pickering, *Zanim będzie za późno: przemoc i kontrola w rodzinie*, Gdańsk 2002, s. 160.

[25] Wyrok NSA z 15 stycznia 2019 roku, II OSK 656/18, LEX nr 2612961.

© for this edition by CNS

rozumienie przestępstw z użyciem przemocy, definiowanych jako „oddziaływanie za pomocą środków fizycznych, które, uniemożliwiając lub przełamując opór zmuszonego, ma nie dopuścić do powstania lub wykonywania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne, nastawić tę decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku”[26]. Wynika z tego, iż w rozumieniu kodeksu karnego przestępstwo z użyciem przemocy zastrzeżone jest do czynów jednego człowieka przeciwko drugiemu. Aczkolwiek możliwa jest sytuacja, gdy elementem przemocy wobec człowieka jest znęcanie się nad zwierzęciem.

Idąc dalej, Karolina Kuszlewicz dowodzi, że niezależnie od formalnego rozumienia tej kategorii przestępstw, należy w sposób dobitny nazywać je przemocą wobec zwierząt[27]. Zwierzę, które ma przecież osobowość, jest zdecydowanie bardziej kimś niż czymś, mimo sporu co do jego podmiotowości[28]. W związku z tym może być ofiarą przemocy. Taki wniosek nasuwa się po uważnej lekturze treści art. 7 ustawy o ochronie zwierząt[29], zawierającym mechanizmy oddzielenia ofiary przemocy od jej sprawcy. Analizując rolę ofiary i sprawcy przestępstw z ustawy o ochronie zwierząt, Karolina Kuszlewicz zwraca uwagę na trudną sytuację procesową zwierzęcia i związane z nią konsekwencje dowodowe w postępowaniach toczących się na mocy ustawy o ochronie zwierząt. Ofiarą bez wątpienia jest zwierzę, istota żyjąca zdolna do odczuwania cierpienia, której los zależy od człowieka. Duża liczba zwierząt domowych padających ofiarą przemocy wynika z dwóch czynników. Po pierwsze, najbardziej prawdopodobnym sprawcą przestępstw przeciwko zwierzęciu jest jego właściciel lub opiekun — to właśnie najbliższe człowiekowi zwierzęta są najbardziej narażone na skrzywdzenie. Po drugie, należy zakładać, że u źródeł reagowania na przemoc wobec poszczególnych zwierząt leżą aspekty społeczno-kulturowe. Bliskość zwierząt

[26] K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019, s. 128.

[27] *Ibidem*, s. 128–129.

[28] J. Helios, W. Jedlecka, *Prawo zwierząt do ochrony przed cierpieniem z punktu widzenia filozofii i etyki*, [w:] *Prawo zwierząt do ochrony przed cierpieniem. Wybrane problemy*, red. J. Helios, W. Jedlecka, Toruń 2019, s. 40–57.

[29] Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2020 r. poz. 638).

© for this edition by CNS

towarzyszących powoduje, że ich krzywdzenie jest bardziej społecznie piętnowane niż przemoc wobec innych zwierząt, na przykład świń. Wobec tego ma większą szansę wyjść na jaw, także formalnie poprzez zawiadomienie policji. Istnieje zjawisko marginalizowania potrzeb innych zwierząt aniżeli towarzyszące[30]. Wyodrębnienie zwierząt towarzyszących stanowi przykład kategorii niemającej oparcia w przyrodzie, a więc czegoś, co socjolodzy i filozofowie określiliby mianem konstruktu. Kryterium podziału nie są tu wrodzone cechy zwierząt, ale rola, jaką odgrywają w świecie ludzi. Kategoria ta jest elastyczna — dane zwierzę może należeć do kilku grup (na przykład laboratoryjnych i rzeźnych). Zdarzają się sytuacje, że jakiś nowy gatunek zyskuje popularność jako zwierzę domowe, więc ludzie zaczynają przypisywać go także do tej ważnej kategorii. Według raportów Światowego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami łącznie na świecie żyje około 600 milionów psów i w przybliżeniu tyle samo kotów, z czego 80% stanowią zwierzęta zbłąkane lub niechciane[31]. Psy i koty są najbardziej widzialnymi ofiarami przemocy wobec zwierząt. Traktowanie ich jako towarzyszy ma dwa oblicza: wysokie narażenie na przemoc z uwagi na bezpośredni, stały kontakt z człowiekiem — potencjalnym sprawcą, przy jednocześnie większej wrażliwości ogółu społeczeństwa na ich cierpienie[32].

W przeciwieństwie do sprawcy, zwierzę nie jest stroną w postępowaniu przed organami ścigania, sądami i organami administracji publicznej. Jest to równoznaczne z tym, że mimo iż w praktyce jest ono ofiarą przemocy, to nie mamy szans poznania bezpośredniej relacji zwierzęcia — nie ma ono statusu pokrzywdzonego. Zgodnie z art. 49 § 1 kodeksu postępowania karnego należy uznać, że pokrzywdzonym może być właściciel zwierzęcia, ale tylko wówczas, gdy nie jest jednocześnie podejrzanym, a potem oskarżonym. W przypadkach wskazanych w ustawie o ochronie zwierząt sprawcami są zwykle właściciele zwierząt, a zatem nie mogą występować w podwójnej roli. Konieczne jest, aby inne podmioty, które z mocy ustawy mają dbać o ochronę zwierząt, aktywnie odtworzyły sposób traktowania zwierzęcia przez sprawcę. W praktyce

[30] K. Kuszlewicz, *op. cit.*, s. 130–132.

[31] P. Waldau, *Co każdy powinien wiedzieć. Prawa zwierząt*, przeł. M. Różycki, Warszawa 2021, s. 42–43.

[32] K. Kuszlewicz, *op. cit.*, s. 132.

© for this edition by CNS

najczęściej chodzi o organizacje pozarządowe, które na podstawie art. 39 ustawy o ochronie zwierząt mogą wykonywać prawa pokrzywdzonego w postępowaniach karnych o przestępstwa i część wykroczeń. Oczywiście obowiązki te spoczywają także na policji, prokuratorach, sądach i organach administracji. Z drugiej strony sprawca jest wyposażony w wiele praw procesowych, w tym prawo do składania wyjaśnień, do jego odmowy lub odmowy udzielania odpowiedzi na poszczególne pytania.

Przemoc wobec zwierząt jest często lekceważona, mimo zależności pomiędzy przemocą wobec zwierząt a przemocą w ogóle[33]. Z badań przeprowadzonych przez Zbigniewa Podedwornego wynika, że ofiary przemocy w rodzinie bardzo często nikomu nie zgłaszają tego, że ktoś narusza ich prawa, a jeszcze rzadziej sytuacje naruszania praw zwierząt. Takie zgłoszenie zresztą w ponad 80% przypadków nie przyniosło żadnego skutku. W sytuacji współwystępowania przemocy wobec ludzi i zwierząt ofiarami zazwyczaj najpierw stawały się partnerki, dopiero później zwierzęta. Wobec partnerek przemoc stosowano najczęściej. Istniało wiele przypadków, w których kobiety uważały, że partner krzywdził zwierzęta, by pośrednio zranić członków rodziny. Jednak — według najczęstszych relacji respondentek — zwierzę jest po prostu „autonomiczną" ofiarą doznającą przemocy podobnie jak inni członkowie rodziny. Osoby pokrzywdzone, które w swoich rodzinach obserwowały okrucieństwo wobec zwierząt, o wiele częściej zauważają jego związek z przemocą wobec ludzi. Większość badanych była zdania, że osoba, która bije zwierzęta, jest w stanie uderzyć człowieka. Według większości przestępstwa przeciwko zwierzętom powinny być karane, a kary za znęcanie się nad nimi są w Polsce zbyt niskie. Z przeprowadzonego badania wynika zatem jednoznacznie, że doświadczenie własne ofiar (których zwierzęta doznały przemocy) zwiększa zarówno świadomość związku pomiędzy przemocą wobec zwierząt i wobec ludzi, jak i punitywność w stosunku do sprawców dręczenia zwierząt. Jednocześnie jednak postawy te nie są równoznaczne z chęcią zgłoszenia komukolwiek zdarzeń związanych z przemocą[34].

---

[33] *Ibidem*, s. 132–136.

[34] Z. Podedworny, *Przemoc domowa a przemoc wobec zwierząt. Analiza prawno-wiktymologiczna*, „Biuletyn Kryminologiczny" 2019, nr 26, s. 122.

© for this edition by CNS

Pojawiają się postulaty *de lege ferenda*, mające na celu wprowadzenie w Polsce systemowych rozwiązań włączających ochronę zwierząt do procedur związanych z przeciwdziałaniem przemocy domowej. Chodzi o uwzględnienie kwestii przemocy nad zwierzętami w procedurze Niebieskiej Karty. Zmiana powinna polegać na rozszerzeniu zakresu rozmowy tak zwanego zespołu interdyscyplinarnego z prawdopodobnym sprawcą przemocy o kwestie ryzyka lub mającej już miejsce przemocy wobec zwierząt oraz uwzględnienie przemocy wobec zwierząt w formularzu Niebieskiej Karty w kategoriach przykładów przemocy psychicznej oraz przykładów „innego rodzaju zachowań". Chodzi też o to, aby specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie zapewniały schronienie również zwierzętom domowym, pozostającym pod opieką ofiary przemocy domowej, a także możliwość zastosowania wobec prawdopodobnego sprawcy przemocy środków izolacyjnych, uwzględniających zakaz zbliżania się przez niego zarówno do ofiar ludzkich (najczęściej kobiet i dzieci), jak i zwierzęcia domowego pozostającego pod ich opieką[35]. Co ciekawe, kwestii zwierząt nie pomija zaproponowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekt ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (UD297), mający za cel wzmocnienie ochrony osób doznających przemocy w rodzinie poprzez kompleksową regulację instytucji prawa cywilnego oraz karnego, uzupełniającą rozwiązania wprowadzone ustawą z dnia 30 kwietnia 2020 roku o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 956). Zgodnie z projektowanym art. 560^{3a} § 1 k.p.c. w trakcie postępowania wszczętego przez osobę doznającą przemocy w rodzinie, po wydaniu przez sąd postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia nakazującego uczestnikowi opuszczenie wspólnego mieszkania, uczestnik postępowania — osoba stosująca przemoc — może złożyć wniosek o zezwolenie na zabranie ze wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia przedmiotów osobistego użytku i przedmiotów niezbędnych do wykonywania osobistej pracy zarobkowej. Dotyczy to także zwierząt domowych będących pod jego wyłączną opieką, na których wydanie nie wyrażają zgody wnioskodawca lub osoby wspólnie zajmujące mieszkanie.

[35] K. Kuszlewicz, *op. cit.*, s. 136–137.

© for this edition by CNS

Pewne wątpliwości budzi możliwość wydania sprawcy zwierzęcia domowego. Skoro stosuje on przemoc wobec ludzi, to można wnioskować, że dopuszcza (lub dopuści) się jej także wobec zwierząt. Zależność pomiędzy znęcaniem się nad zwierzęciem a krzywdzeniem osób najbliższych została zidentyfikowana bardzo wcześnie — zjawisko przemocy w relacjach intymnych i w rodzinie od kilkudziesięciu lat jest przedmiotem badań kryminologicznych, dotyczących zarówno uwarunkowań psychologicznych sprawców i ofiar, jak i strukturalnych, społecznych uwarunkowań tej postaci przemocy. W badaniu przeprowadzonym w 1998 roku w schronisku dla kobiet w Południowej Karolinie, gdzie ze 107 kobiet doznających przemocy partnerskiej 43 posiadały zwierzęta towarzyszące — przemoc partnera wobec zwierząt relacjonowało 46,5% z nich (20 z 43). Stwierdzono także powiązania pomiędzy przemocą wobec dzieci i wobec zwierząt — partner badanych kobiet, który znęcał się nad dziećmi, zwykle atakował także zwierzęta. Prawie trzy czwarte kobiet posiadających zwierzęta towarzyszące deklarowało, że są one dla nich źródłem emocjonalnego wsparcia. Kobiety, których zwierzęta były dręczone, deklarowały silniejszą więź z pupilem (w porównaniu do grupy kobiet, których partnerzy pozostawili zwierzęta w spokoju). W tym zestawieniu uwidoczniony jest mechanizm przemocy psychicznej. Sprawca atakując zwierzę, zamierzał wywołać cierpienie psychiczne u kobiety. W połowie przypadków przemocy domowej, w której pierwszoplanową ofiarą jest człowiek, sprawcy krzywdzą również zwierzęta. Wyjaśnienia tego mechanizmu podjął się socjolog Clifton P. Flynn. Przeprowadził dziesięć pogłębionych wywiadów z ofiarami przemocy, których partner atakował zwierzęta. W świetle poczynionych ustaleń dręczenie zwierzęcia często jest sposobem psychicznego znęcania się nad kobietą lub dzieckiem. W takim wypadku sprawca może nie przejawiać negatywnych emocji wobec zwierzęcia, traktować je wyłącznie jako narzędzie do sprawiania ból człowiekowi. Często mężczyzna stosuje przemoc jako narzędzie kontroli, podporządkowania sobie kobiety, dziecka i zwierzęcia[36]. Podkreślić należy, że polski system prawny przeciwdziałania

[36] B. Błońska, *Relacja pomiędzy krzywdzeniem zwierząt a przemocą stosowaną wobec ludzi*, [w:] *Sprawiedliwość dla zwierząt*, red. B. Błońska *et al.*, Warszawa 2017; szerzej na temat badań amerykańskich w zakresie związku pomiędzy przemocą wobec ludzi a przemocą wobec zwierząt zob. S. Bailey, *Domestic abuse and pet cruelty*, „Global

© for this edition by CNS

przemocy w rodzinie nie obejmuje *de facto* żadnych elementów dotyczących zjawiska okrucieństwa wobec zwierząt domowych; zawiera jedynie pewne instrumenty, które po modyfikacjach mogą być stosowane do ich ochrony[37].

Druga wątpliwość pojawia się co do rozumienia pojęcia „wyłącznej opieki". Czy pojęcie to w intencji proponującego zmiany w k.p.c. łączy się z własnością? Wprawdzie w prawie prywatnym zwierzę traktowane jest jako przedmiot prawa, a nie jego podmiot, i stosowane są wobec niego przepisy dotyczące prawa własności. Jednak po wejściu w życie w 1997 roku ustawy o ochronie zwierząt sytuacja nieco się zmieniła, gdyż pojawił się w polskim ustawodawstwie mechanizm dereifikacji. Mechanizm ten zakłada, że zwierzę oraz rzecz stanowią odrębne kategorie przedmiotów stosunków cywilnoprawnych. Podkreślić należy, że w art. 1 ustawy o ochronie zwierząt wskazano, iż zwierzę to „istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia", przy czym nie jest rzeczą w rozumieniu kodeksu cywilnego. Człowiek w stosunku do zwierząt powinien zatem wykazywać zachowania, które zwykle odnoszone są do istot żywych, zdolnych do pewnych odczuć (na przykład cierpienia), a nie przedmiotów (rzeczy). Takie podejście do zwierząt to jednak bardzo znacząca zmiana (od strony filozoficznej traktowanie zwierząt jak rzeczy było już wielokrotnie w Polsce krytykowane[38]). Aczkolwiek zauważyć należy, że art. 2 wspomnianej ustawy stanowi: „[w] sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy". Trudna do zaakceptowania na gruncie prawa pozytywnego jest dwoistość polegająca na tym, że dana jednostka jednocześnie jest i nie jest rzeczą[39]. O ile zrozumiałe może być dodanie możliwości zabrania przedmiotów osobistego użytku sprawcy przemocy, o tyle wydanie zwierzęcia to nie taka prosta kwestia. Pojawia się tu wiele wątpliwości, zatem

Journal of Animal Law " 9, 2021; Ch. Warner, M.C. Willetts, *Protecting companion animals from domestic abuse: A comparative analysis of legal developments in the U.S. and the U.K.*, „Global Journal of Animal Law" 9, 2021.

[37] M. Anaszewicz, S. Spurek, *O wszystkich ofiarach przemocy domowej*, [w:] *Sprawiedliwość dla zwierząt*.

[38] Por. I. Lazari-Pawłowska, *Zwierzę nie jest rzeczą*, [w:] *eadem*, *Etyka. Pisma wybrane*, red. P.J. Smoczyński, Wrocław 1992.

[39] Por. W. Jedlecka, *Z problematyki własności zwierząt*, [w:] *Własność w prawie i w gospodarce*, red. U. Kalina-Prasznic, Wrocław 2017.

© for this edition by CNS

warto rozważyć sensowność wprowadzenia proponowanych zmian. Jeśli taka będzie wola prawodawcy, pociąga to za sobą konieczność wprowadzenia stosownych przepisów wykonawczych mających na celu głównie prawną ochronę zwierząt przed przemocą.

Reasumując, przemocy domowej zazwyczaj towarzyszy zjawisko przemocy wobec zwierząt. Jej ofiarami są najczęściej zwierzęta domowe, niekiedy również gospodarskie. Przemoc domowa jest związana z cierpieniem i bólem zwierząt, wobec których człowiek wykazuje zachowania okrutne. Występuje ona w postaci znęcania, które jest zakazane, jednakże spotyka się ze społecznym przyzwoleniem, a zwierzęta cierpią w „zaciszu" domowym, są n i e m e, stąd w większości przypadków oprawcy pozostają bezkarni. Wprawdzie prawo karne nie traktuje przestępstw przeciwko zwierzętom jako przestępstw z użyciem przemocy, jednakże elementem przemocy domowej wobec człowieka jest znęcanie się nad zwierzęciem.

Bibliografia

Ackerman J.R., Pickering S., *Zanim będzie za późno. Przemoc i kontrola w rodzinie*, Gdańsk 2002.

Anaszewicz M., Spurek S., *O wszystkich ofiarach przemocy domowej*, [w:] *Sprawiedliwość dla zwierząt*, red. B. Błońska, W. Gogłoza, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, Warszawa 2017.

Bailey S., *Domestic abuse and pet cruelty*, „Global Journal of Animal Law" 9, 2021.

Bartnikowska U., Dufner H., *Dziecko — trauma, wsparcie i rozwój. Drogowskaz*, Poznań 2021.

Bielawska M., Bielawski T., *Łamanie praw zwierząt na wsi*, http://witrynawiejska.org.pl/zwierzeta/item/20652-lamanie-praw-zwierzat-na-wsi.

Błońska B., *Relacja pomiędzy krzywdzeniem zwierząt a przemocą stosowaną wobec ludzi*, [w:] *Sprawiedliwość dla zwierząt*, red. B. Błońska, W. Gogłoza, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, Warszawa 2017.

Borowski M., *Przemoc w rodzinie*, http://www.korzan.edu.pl/konferencja/referaty/borowski.pdf.

Elżanowski A., *Polskie problemy ochrony zwierząt*, boz.org.pl/art/polskie_problemy.htm.

Elżanowski A., *Zmowa przeciwko słabszym*, „Bez Dogmatu — Kwartalnik Kulturalno-Polityczny" 2013, nr 94.

Etyka w teorii i w praktyce. Antologia tekstów, red. Z. Kalita, Wrocław 2001.

Gray D.D., *Adopcja i przywiązanie. Praktyczny poradnik dla rodziców*, przeł. M. Lipińska, M. Kowalska, S. Kot, Sopot 2010.

© for this edition by CNS

Helios J., Jedlecka W., *Prawo zwierząt do ochrony przed cierpieniem z punktu widzenia filozofii i etyki*, [w:] *Prawo zwierząt do ochrony przed cierpieniem. Wybrane problemy*, red. J. Helios, W. Jedlecka, Toruń 2019.

Hołub J., *Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach*, Wołowiec 2021.

Mestre S., Samper P., Frías M.D., Tur A.M., *Are women more empathetic than men? A longitudinal study in adolescence*, „The Spanish Journal of Psychology" 12, 2009, nr 1, http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/19476221.

Izdebski P., Łukaszewska E., Ulaszewska N., *Okrucieństwo wobec zwierząt*, „Życie Weterynaryjne" 89, 2014, nr 4.

Jabłoński M., Kusek J., Hanuszewicz W., *Przemoc i jej różnorodne formy*, http://trijar.republika.pl/przem_form.html.

Jedlecka W., *Z problematyki własności zwierząt*, [w:] *Własność w prawie i w gospodarce*, red. U. Kalina-Prasznic, Wrocław 2017.

Kleinschmidt M., *Przyczyny i przejawy zachowań agresywnych dzieci w wieku przedszkolnym*, https://profesor.pl/publikacja,14525,Artykuly,Przyczyny-i-przejawy-agresywnych-zachowan-dzieci-w-wieku-przedszkolnym.

Kolarzowa R., *Okrucieństwo niejedno ma imię*, „Diametros" 2004, nr 1.

Kuszlewicz K., *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019.

Lazari-Pawłowska I., *Zwierzę nie jest rzeczą*, [w:] *eadem*, *Etyka. Pisma wybrane*, red. P.J. Smoczyński, Wrocław 1992.

Łuba M., *Przemoc — definicja, rodzaje, gdzie szukać pomocy*, www.ptsr.nazwa.pl/files/0%20przemocy%Psycholog.pdf.

Młyński J., *Przemoc w rodzinie — skala zjawiska, ofiary przemocy i formy pomocy pracowników socjalnych*, „Studia Socialia Cracoviensia" 4, 2012, nr 2.

Peterson del Mar D., *Ekologia*, przeł. J. Karłowski, Poznań 2010.

Podedworny Z., *Przemoc domowa a przemoc wobec zwierząt. Analiza prawno-wiktymologiczna*, „Biuletyn Kryminologiczny" 2019, nr 26.

Rudniański J., *Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich. Zarys ogólny*, [w:] *Przemoc w życiu codziennym*, red. B. Hołyst, Warszawa 1997.

Schooler J.E., Keefer Smalley B., Callahan T.J., *Zranione dzieci, uzdrawiające domy. Wychowanie dzieci dotkniętych traumą w rodzinach adopcyjnych i zastępczych*, przeł. A. Kaczmarczyk, Warszawa 2012.

Siedlecka E., *Sadyzm nasz powszedni*, „Gazeta Wyborcza" 30.03.2016.

Sławik K., *Traktowanie i ochrona prawna zwierząt w Polsce*, „Ius Novum" 2011, nr 4.

Szubierajska J., *Przemoc wobec zwierząt. Problem agresji wobec zwierząt jest dość powszechny*, http://www.ekologia.pl /drukuj/artykul/13843/.

Thomson J., *Filozofia dla zabieganych. Mała książeczka o wielkich ideach*, przeł. A. Konieczka, Kraków 2021.

Waldau P., *Co każdy powinien wiedzieć. Prawa zwierząt*, przeł. M. Różycki, Warszawa 2021.

Warner Ch., Willetts M.C., *Protecting companion animals from domestic abuse: A comparative analysis of legal developments in the U.S. and the U.K.*, „Global Journal of Animal Law" 9, 2021.

© for this edition by CNS

Wróbel R., *Elżanowski o przyczynach znęcania się nad zwierzętami*, http://www.rp.pl/artykul/636683-Elzanowski-o-przyczynach-znecania-sie-nad-zwierzetami.html.

Akty prawne

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2020 r. poz. 638).
Wyrok NSA z 15 stycznia 2019 roku, II OSK 656/18, LEX nr 2612961.

Animals as victims of domestic violence

Abstract

Domestic violence is often accompanied by the phenomenon of violence against animals. Its victims are mostly pets and it usually occurs in the form of bullying. Criminal law does not treat crimes against animals as violent crimes, which makes them "silent" victims of domestic violence. The considerations contained in this sketch have been devoted to injured animals.

Keywords: cruelty, domestic violence, violence against animals, bullying, aggression.

© for this edition by CNS

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

NOWA KODYFIKACJA PRAWA KARNEGO Tom LXIII
AUWr No 4108 Wrocław 2022

https://doi.org/10.19195/2084-5065.63.4

Zabójstwa seryjne w Polsce oraz ich sprawcy w ujęciu kryminologicznym

Piotr Góralski

ORCID: 0000-0002-0340-8576
Katedra Prawa Karnego Materialnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Abstrakt

Artykuł przedstawia sylwetki i kariery przestępcze sprawców zabójstw seryjnych popełnionych Polsce w latach 1922–2021, wraz z analizą przyczyn dokonywania tego typu przestępstw. Celem tej publikacji jest między innymi weryfikacja prawdziwości tezy, że na terenie Polski zabójstwa seryjne popełniane są w bardzo niewielkiej ilości. Aby to zrobić, odwołano się do opracowań o charakterze kryminologicznym oraz do orzecznictwa sądowego. Z omówień zawartych w prezentowanym artykule wynika, że zabójstwo seryjne nie jest bynajmniej zjawiskiem rzadkim w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości. Częstotliwość jego występowania utrzymuje się na stałym poziomie, niezależnie od zbiorczej liczby zabójstw oraz zmian społeczno-gospodarczych i ustrojowych — choć niektóre specyficzne formy i przejawy tego typu zachowań występowały w różnych częstotliwościach w okresach międzywojennym, komunizmu oraz po roku 1989 (na przykład seryjne dzieciobójstwa czy zabójstwa wielokrotne popełniane w ramach przestępczości zorganizowanej). W pierwszej części artykułu dokonano rozróżnienia i scharakteryzowania pojęć „zabójstwo seryjne" oraz „seryjny zabójca", jak również wskazano relacje treściowe zachodzące między tymi terminami. W tekście wyodrębniono też pojęcie potencjalnego sprawcy zabójstw seryjnych oraz wyszczególniono przykłady przestępstw popełnionych przez takie osoby. Następnie odwołano się do najbardziej znanych przypadków sprawców wielokrotnych zabójstw na terenie Polski,

© for this edition by CNS

aby na tych przykładach przedstawić przyczyny, a w szczególności podłoże motywacyjne dokonywania tego typu zbrodni oraz prawne możliwości ich zwalczania.

Słowa kluczowe: seryjny zabójca, seryjne zabójstwo, zabójca potencjalnie seryjny, zabójstwa na podłożu seksualnym, długoterminowe kary pozbawienia wolności, kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Wstęp

Nie ulega wątpliwości, że jedną z najbardziej niebezpiecznych dla społeczeństwa kategorii sprawców czynów karalnych są seryjni zabójcy. To zarazem grupa przestępców, o której na gruncie rodzimej kryminologii oraz prawa karnego nie wspomina się często i w gruncie rzeczy niewiele o niej wiadomo — choć trzeba przyznać, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia pojawiło się w polskiej nauce sporo publikacji na ten temat.

Niniejszy artykuł kontynuuje ów trend i przedstawia w zarysie podstawowe, ogólne wiadomości dotyczące głównych przyczyn oraz przejawów aktywności tej grupy zabójców w Polsce na przestrzeni ostatnich stu lat, czyli między 1921 a 2021 rokiem. Eksponuje także zasadnicze problemy związane z sankcjonowaniem zachowań seryjnych morderców. Publikacja została podzielona na cztery części. Pierwsza z nich wskazuje na główne różnice w kryminologicznym i prawnym ujmowaniu pojęć seryjnego zabójstwa oraz seryjnego sprawcy takiego czynu. W trzech kolejnych punktach, odnoszących się do poszczególnych okresów związanych z funkcjonowaniem państwa w różnych warunkach ustrojowych, społecznych i gospodarczych, dokonano próby wskazania wpływu tych czynników na zmiany w liczbie, dynamice oraz sposobach popełniania zabójstw seryjnych. Są to: okres międzywojenny (1921–1939), czasy ustroju komunistycznego (1944–1989) i wreszcie współczesność, rozpoczynająca się — przyjętą umownie cezurą — w roku 1989. Zasadnicze pytanie, na jakie starano się odpowiedzieć, brzmi: jak duża była dawniej i jest obecnie w naszym kraju liczba sprawców takich przestępstw na tle osób dopuszczających się pozostałych kategorii zabójstw? Drugą ważną kwestią, którą usiłowano wyjaśnić, są przyczyny popełniania seryjnych morderstw, w tym wpływ czynników społecznych i ustrojowych. Trzecim istotnym zagadnieniem jest nakreślenie nowocześniejszego i bardziej skutecznego niż obecny sposobu sankcjonowania sprawców zabójstw seryjnych.

© for this edition by CNS

1. Pojęcie zabójstwa seryjnego oraz seryjnego zabójcy

O ile można powiedzieć, że zabójstwo seryjne to zabójstwo popełnione przez tego samego sprawcę co najmniej dwukrotnie (w pewnych odstępach czasowych) w formie usiłowania lub dokonania, to już dużo trudniej jest ustalić jedną, powszechnie przyjętą definicję seryjnego zabójcy[1]. Zabójstwo seryjne jest zjawiskiem obiektywnie występującym w rzeczywistości: organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości stwierdzają po prostu, że dana osoba dopuściła się niejednocześnie, to jest w innym miejscu oraz czasie, co najmniej dwóch czynów polegających na umyślnym pozbawieniu życia człowieka, a następnie została za nie prawomocnie skazana. W przypadku pojęcia zabójcy seryjnego konieczne staje się już operowanie zmiennymi służącymi doprecyzowaniu powodów, pobudek, motywów oraz okoliczności, w jakich doszło do popełnienia serii zabójstw przez tę samą osobę. W zależności od tego, ile owych przesłanek zostanie włączonych do definicji zabójcy seryjnego, obejmie ona zróżnicowaną liczbę tego typu sprawców. Obszerna zakresowo definicja seryjnego zabójcy, zawierająca niewiele takich zmiennych, będzie odpowiadała pojęciu seryjnego zabójstwa. W takim rozumieniu seryjnym zabójcą jest każdy, kto co najmniej dwa razy dopuścił się usiłowania lub dokonania umyślnego pozbawienia życia człowieka w ramach odrębnych zdarzeń, czyli w osobnym miejscu i czasie.

Tak rozumiana definicja zabójcy seryjnego ma jednak niewielką przydatność zarówno dla prawa karnego, jak i dla kryminologii. Z punktu widzenia prawa konieczne jest bowiem wskazanie, w jakim przedziale czasowym przestępca umyślnie pozbawił życia inne osoby, jeżeli ma to wpływać na zakres jego odpowiedzialności karnej. Jakkolwiek przepisy nie ustalają tej kwestii w sposób wyraźny, to na gruncie doktrynalnym nie ma wątpliwości, że drugie i każde następne morderstwo powin-

[1] Zazwyczaj w literaturze przyjmuje się, że po raz pierwszy pojęciem seryjnego zabójcy (*serial killer*) posłużył się w połowie lat siedemdziesiątych zeszłego stulecia Robert Ressler, agent Federalnego Biura Śledczego — por. M.H. Kowalczyk, *Zabójcy seryjni i wielokrotni. Studium kryminologiczno-wiktymologiczne*, Toruń 2021, s. 31–32; M. Caban, *Seryjne zabójstwo w ujęciu resocjalizacji*, „Zeszyty Naukowe Zbliżenia Cywilizacyjne" 2017, nr 4, s. 79. Według innych badaczy pojęcia tego użył już wcześniej, bo w 1961 roku, niemiecki krytyk Siegfried Kracauer — zob. J. Stukan, *Polscy seryjni mordercy*, Frampol 2018, s. 9.

© for this edition by CNS

no zostać popełnione najpóźniej przed nastąpieniem zatarcia skazania za wcześniejszy czyn tego rodzaju. Istotne znaczenie mogą mieć także formy stadialna i zjawiskowa, w jakiej dopuszczono się kolejnych zabójstw, jak również ich modalna postać — a więc w jakiej konfiguracji sprawca dopuścił się umyślnego pozbawienia życia innych osób: czy zachowania te obejmowały wyłącznie zabójstwa w typie podstawowym, czy również kwalifikowanym lub uprzywilejowanym. Jeżeli chodzi natomiast o kryminologiczne elementy definicji seryjnego zabójcy, to przede wszystkim obejmują one motywację kierującą zachowaniami wielokrotnych morderców. Drugorzędne znaczenie ma tu natomiast liczba dokonanych, a nawet usiłowanych zamachów skierowanych przeciwko życiu człowieka. Z pewnością bowiem sprawca dopuszczający się trzech zabójstw w ramach swojej „kariery przestępczej" wykazuje, że popełnienie tych czynów nie było wynikiem splotu nieszczęśliwych okoliczności: chyba też najczęściej właśnie liczba trzech zabójstw jest wymieniana w definicjach seryjnego zabójcy[2]. Trzeba jednak pamiętać, że zdarzają się przypadki, gdy już po popełnieniu jednego morderstwa z kryminologicznego punktu widzenia można dopatrzeć się w zachowaniu danego sprawcy cech i właściwości charakteryzujących potencjalnego zabójcę seryjnego.

Powszechnie przyjmuje się, że u podstaw morderstw seryjnych zazwyczaj leży motywacja ekonomiczno-finansowa, seksualna, urojeniowa lub emocjonalna[3]. Jeżeli zaakceptować takie założenie, to z pewnością pojęcie zabójcy seryjnego w stosunku do terminu zabójstwa seryjnego ulegnie zawężeniu, ale nadal będzie obejmowało bardzo dużą grupę sprawców poważnych czynów karalnych. Motywacja ekonomiczno-finansowa, wiążąca się z chęcią bezprawnego wzbogacenia się w wyniku morderstwa, charakteryzuje przestępców zawodowych, dopuszczających się zabójstw na zlecenie, funkcjonujących samodzielnie, „wynajmowanych" przez zorganizowane ugrupowania przestępcze bądź też działających w takich strukturach[4]. W tej grupie znajdą się również osoby, dla których popełnianie przestępstw nie stanowi zawodowej profesji, ale u których zamiar dopuszczenia się rabunku na przypadkowej osobie

[2] Por. Z. Lasocik, *Zabójca zawodowy i na zlecenie*, Kraków 2003, s. 111.
[3] M. Caban, *op. cit.*, s. 82; J. Stukan, *op. cit.*, s. 35.
[4] J. Stukan, *op. cit.*, s. 35–36.

© for this edition by CNS

w połączeniu z zamiarem ewentualnym pozbawienia ofiary życia może czasowo odnawiać się i powtarzać.

Motywacja finansowa, a w szczególności rabunkowa, nie zawsze jest jednak uwzględniana w procesie formułowania definicji seryjnego zabójcy. Jeżeli bowiem tego rodzaju motywacja występuje samodzielnie i nie towarzyszą jej inne pobudki kierujące przestępcą, wynikające z zaburzeń osobowościowych lub psychicznych, to po uzyskaniu wystarczającej — z punktu widzenia sprawcy morderstwa — gratyfikacji finansowej może on zaprzestać dokonywania tego typu zabójstw i do końca życia prowadzić „przykładne życie" obywatela przestrzegającego prawa[5]. Tymczasem kryminologiczne ujęcie zabójcy seryjnego odnosi się zazwyczaj do kategorii osób chronicznie dopuszczających się zamachów na życie innych ludzi; motywacja takich sprawców nie obejmuje chęci wzbogacenia się i czerpania zysku majątkowego. Gdy takie osoby raz dopuszczą się zabójstwa, później nie potrafią już powstrzymać się od kolejnych i dopóki w przymusowy sposób nie odbierze się im okazji oraz możliwości realizacji podobnych czynów, nie zaprzestaną ich[6]. Z tego powodu pojęciem zabójcy seryjnego obejmuje się niekiedy wyłącznie sprawców dopuszczających się morderstw z lubieżności (na podłożu seksualnym) lub z „przyjemności zabijania", przynoszącej sprawcy emocjonalną satysfakcję[7]. Wykazywane przez owych przestępców zaburzenia preferencji seksualnych, objawiające się w perwersyjnym sposobie zaspokojenia popędu płciowego lub w niewłaściwie wybranym obiekcie praktyk seksualnych, mogą się łączyć z sadyzmem jako cechą osobowościowo-charakterologiczną sprawcy. Zdarza się jednak, że wielokrotni mordercy dopuszczają się czynów wykazujących cechy sadyzmu niepołączonego z zaburze-

[5] Z tego też powodu zabójstwa seryjne popełniane z powodów ekonomicznych lub politycznych (na przykład dokonywane przez tego samego sprawcę w ramach zamachów terrorystycznych) są niekiedy w literaturze określane mianem seryjnych zabójstw racjonalnych, podczas gdy wielokrotne zabójstwa motywowane emocjonalnie lub w związku z zaburzeniami osobowościowymi czy seksualnymi są zaliczane do zabójstw seryjnych irracjonalnych. Zob. K. Gradoń, *Zabójstwo wielokrotne — profilowanie kryminalne*, Warszawa 2010, s. 24–26, *passim*.

[6] *Ibidem*, s. 38.

[7] A. Gawenda, *Profilowanie psychologiczne seryjnych zabójców*, „Przegląd Prawa i Administracji" 94, Wrocław 2013, s. 93; M. Caban, *op. cit.*, s. 79, 82.

© for this edition by CNS

niami seksualnymi[8]. Rodzime doświadczenia z tą kategorią sprawców wskazują ponadto, że seryjni zabójcy mogą się dopuszczać morderstw pod wpływem pobudek emocjonalnych uznawanych zazwyczaj za naganne, czyli nienawiści do innych ludzi wywołanej uprzednim złym traktowaniem sprawcy (zwłaszcza doznawaniem przezeń długotrwałej przemocy w dzieciństwie) połączonej z pragnieniem zemsty[9]. Niekiedy pojawia się u tego typu przestępców także motywacja „wielkościowa", w tym „wizjonerska" lub „misyjna", a więc doznania zawierające się w ogólniejszej konstrukcji motywacji urojeniowej[10]. Charakterystyczna dla tego typu motywacji jest chęć zaistnienia, wyróżnienia się w odbiorze społecznym za wszelką cenę, nawet jeżeli owa — najczęściej medialna — popularność miałaby wynikać wyłącznie z faktu wielokrotnego dopuszczenia się zbrodni zabójstwa. Trzeba jednak dodać, że na gruncie polskich doświadczeń owa motywacja urojeniowa dość rzadko stanowiła dla sprawców samodzielny impuls prowadzący do seryjnego popełniania zabójstw. Co najwyżej w kilku przypadkach można było dopatrzeć się jej powiązania z innymi, przeważnie dominującymi czynnikami osobowościowymi.

2. Ogólna charakterystyka polskich zabójców seryjnych w latach 1921–1939: mglisty obraz zjawiska

W zakresie ustalania liczby zabójców seryjnych, z którymi polski wymiar sprawiedliwości zetknął się na przestrzeni ostatniego stulecia, pewne są właściwie tylko dwie kwestie: niezależnie od sposobu definiowania tej kategorii przestępców ich liczba jest relatywnie (w stosunku do innych przestępstw, a nawet pozostałych zabójstw) niewielka oraz trudno ustalić ją w sposób bardziej precyzyjny. Wynika to z wielu okoliczności. Po pierwsze, o czym była już mowa, różne są rozumienia zarówno pojęcia zabójstwa seryjnego, jak i seryjnego zabójcy. Po drugie, ustalenia tego rodzaju sprawców z okresu dwudziestolecia międzywojennego i pierwszego dziesięciolecia tuż po wojnie obecnie mogą się opierać nie-

[8] J. Stukan, *op. cit.*, s. 38, 44–48.
[9] *Ibidem*, s. 36.
[10] *Ibidem*, s. 35.

© for this edition by CNS

malże jedynie na analizie źródeł i doniesień prasowych o procesach tego typu, ponieważ często akta tych spraw nie dotrwały do obecnych czasów. Po trzecie wreszcie, w okresie międzywojennym w polskiej literaturze prawniczej i kryminologicznej pojęcie seryjnego mordercy nie było powszechnie przyjęte ani znane[11].

Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że dwudziestolecie poprzedzające wybuch drugiej wojny światowej ze względu na splot niekorzystnych czynników społecznych i gospodarczych było w Polsce okresem generującym dużą liczbę zabójstw, wśród których pojawiły się też czyny sprawców seryjnych. Na gruncie ówczesnych, dość specyficznych stosunków społecznych i obyczajowych, ukształtowanych jeszcze w drugiej połowie XIX wieku, pojawiła się grupa kobiet, które za opłatą przejmowały noworodki od niezamężnych, często bardzo ubogich kobiet niemających możliwości sprawowania nad nimi opieki, jako że praktycznie cały czas zajmowały się pracą, a opieka społeczna nad małymi dziećmi w większej skali nie funkcjonowała. Przestępczynie, trudniące się opisywanym procederem głównie w dużych ośrodkach miejskich, zobowiązywały się odpłatnie pośredniczyć w przekazywaniu noworodków zamożnym rodzinom do adopcji. Okazywało się jednak, że pośredniczki zamiast wywiązać się z umowy głodziły noworodki, a następnie porzucały ich zwłoki w bramach kamienic lub na śmietnikach[12].

---

[11] W publikacji z początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Józef K. Gierowski, Janusz Heitzman oraz Adam Szymusik sformułowali tezę, że przed drugą wojną światową zabójstwa seksualne na terenie Polski były bardzo rzadkie, a przypadek zabójstwa seryjnego nie wydarzył się wcale. Wydaje się, że ten pogląd — zbyt kategoryczny w tonie — był wynikiem odwołania się przez jego autorów wyłącznie do oficjalnych statystyk przestępczości, które, jak podkreślono w owym artykule, aż do 1960 roku w rejestrze zabójstw nie zawierały rubryki poświęconej tego rodzaju zbrodniom popełnionym z motywów seksualnych — zob. *eidem*, *Sprawcy zabójstw na tle seksualnym — psychopatologia, osobowość i motywacja*, „Palestra" 1994, nr 1–2, s. 65.

[12] M. Piątkowska, *Życie przestępcze w przedwojennej Polsce*, Warszawa 2012, s. 377, *passim*. Kamil Janicki w opracowaniu *Seryjni mordercy II RP*, Kraków 2020 opisuje tego rodzaju proceder realizowany przez „gang dusicielek dzieci" — grupę trzech kobiet kierowaną przez siedemdziecięcioczteroletnią Mariannę Laskowską; zostały one skazane za wieloletnią działalność przestępczą w 1922 roku. Zwraca uwagę ciężar winy i szkód wyrządzonych przez prowodyrkę tej grupy, skoro sąd skazał ją — mimo podeszłego wieku — na dożywotnie ciężkie więzienie. Janicki przywołuje też przykłady innych grup przestępczych czerpiących zyski z podobnych praktyk, które działały również

© for this edition by CNS

Innym tradycyjnym rodzajem zabójstw seryjnych, również motywowanym ekonomicznie, były w dwudziestoleciu międzywojennym czyny, których dopuszczali się członkowie zorganizowanych ugrupowań przestępczych. Chodziło o ofiary napadów rabunkowych, z reguły pozbawiane życia w celu wyeliminowania świadków zdarzenia, albo też o opornych kupców, którzy nie chcieli płacić regularnego haraczu na przykład w związku z zajmowanym miejscem na targowisku[13]. Seryjni mordercy ujawniali się także przy okazji załatwiania porachunków między zarówno pospolitymi gangami, jak i bojówkami stronnictw politycznych (często zresztą nie było w tym zakresie żadnej różnicy)[14].

Znane są także przynajmniej trzy przypadki klasycznych zabójstw seryjnych z tego okresu, popełnionych w warunkach mieszanej motywacji seksualno-rabunkowej lub seksualno-sadystycznej[15]. Pierwszy z nich dotyczył małżeństwa Szczepana i Józefy Paśników. W latach 1921–1922 Józefa Paśnik zajmowała się wyszukiwaniem młodych kobiet, które przyjeżdżały koleją do Warszawy w celu zdobycia pracy lub środków finansowych na dalszą podróż za granicę kraju. Współsprawczyni seryjnych morderstw obiecywała nieświadomym niebezpieczeństwa kobietom dobrze płatną pracę w gospodarstwie pod Warszawą. Jego właścicielem miał być Szczepan Paśnik, z którym oszukiwane kobiety udawały się

---

w Krakowie i we Lwowie, oraz indywidualne przypadki wielokrotnych dzieciobójczyń sądzonych za te czyny w Warszawie w roku 1924 oraz w Białymstoku w roku 1927. Działalność Marianny Laskowskiej i współdziałających z nią kobiet, czerpiąca zyski z uśmiercania niechcianych niemowląt, nie była zatem zjawiskiem odosobnionym — zob. *ibidem*, s. 105–165.

[13] Szerzej zob. M. Piątkowska, *op. cit.*, s. 60–72, 130–136.

[14] Szerzej zob. J. Rawicz, *Doktor Łokietek i Tata Tasiemka. Dzieje gangu*, Warszawa 2014, s. 27, 34–36, 67, 111, 218–237, 324–331, 338–360, 395–404, *passim*.

[15] Pomijam tu opisywany przez Jarosława Stukana przypadek niejakiego Rutschuca, przywołany w komunikacie prasowym „The New York Times" z dnia 18 lutego 1926 roku. Podano w nim, że w na terenie Polski ujęto przestępcę noszącego przydomek „Sinobrody" (*Bluebeard*), oskarżanego o popełnienie 53 zabójstw w okolicach Nowego Sącza. Ofiarami miały być w większości kobiety i dzieci, które sprawca zwabiał do lasu i tam pozbawiał życia. W tym wypadku motyw działania domniemanego Rutschuca pozostaje nieznany — zob. J. Stukan, *op. cit.*, s. 240. Podobna notatka na ten temat, zatytułowana *53 murders charged to Polish "Bluebeard"* widnieje w gazecie „The Philadelphia Inquirer" 18.02.1926, s. 1, https://www.newspapers.com/clip/7536050/the-philadelphia-inquirer/ (dostęp: 23.06.2022).

© for this edition by CNS

w podróż pociągiem, kończącą się kilkadziesiąt kilometrów za stolicą. Następnie zabójca prowadził ofiary polną drogą do rzekomego dworu, do którego jednak nigdy nie docierały, ponieważ sprawca na odludziu przemocą pozbawiał je przytomności, a następnie życia. Skradzionymi ofiarom pieniędzmi małżonkowie dzielili się, a zabrane im przedmioty Józefa Paśnik sprzedawała na targu lub zostawiała dla siebie. Tylko w jednym przypadku (na siedem popełnionych zabójstw) Szczepan Paśnik dopuścił się wobec ofiary czynu lubieżnego, zatem dominowała w tym przypadku motywacja rabunkowa[16].

Zachowaniami innych seryjnych zabójców tego okresu, a mianowicie „Wampira z Łowicza" — czyli Tadeusza Ensztajna, oraz „Wampira z Łodzi" czy „upiora ze Zgierza", jak określano w latach trzydziestych Ferdynanda Grüninga, kierowała z kolei głównie motywacja seksualno-sadystyczna. Pierwszy z nich grasował w latach 1933–1934 w okolicach Włocławka i Łowicza. Był to młody, dwudziestoletni mężczyzna, wychowany jako sierota w przytułku w Łodzi, z którego uciekł w wieku 15 lub 16 lat. Przez okres poprzedzający dokonanie zabójstw Ensztajn wiódł życie włóczęgi i żebraka. Z tej grupy społecznej, to jest osób nieposiadających pracy ani stałego miejsca zamieszkania, masowo przemieszczających się w okresie międzywojennym pomiędzy wsiami i miasteczkami, wyłaniała się duża liczba przestępców, w tym i zabójców[17]. Tadeuszowi Ensztajnowi udowodnione zostały tylko jedno zabójstwo młodej kobiety i usiłowanie dwóch kolejnych, których ofiarami były kilkunastoletnie dziewczęta. Sprawcy przypisywano jednak także kilka innych morderstw. *Modus operandi* tego przestępcy było jednolite: ofiara otrzymywała uderzenie tępym narzędziem w tył głowy, z reguły na polnej drodze lub w okolicach lasu, po czym sprawca gwałcił ją, pozbawiał życia, a zwłoki okradał. Ze względu na młody wiek, a także stwierdzoną „anormalność" umysłową, sprawcy temu w 1934 roku sąd wymierzył dość łagodną karę w postaci 15 lat więzienia[18].

---

[16] K. Janicki, *op. cit.*, s. 9–101; S. Milecki, *Ciemne sprawy międzywojnia*, Warszawa 2002, s. 228–229.

[17] M. Piątkowska, *op. cit.*, s. 151–152.

[18] K. Janicki, *op. cit.*, s. 169–237. Por. też J. Molenda, *Wampir z Warszawy*, Warszawa 2020, s. 118–119.

© for this edition by CNS

Jeszcze bardziej drastyczne zachowania charakteryzowały karierę przestępczą Ferdynanda Grüninga, który dopuścił się czterech zabójstw na tle seksualnym w stosunku do małoletnich. Sposób jego zachowania zdawał się wskazywać na to, że przestępca dotknięty był pedofilią i nekrofilią oraz wykazywał cechy sadystyczne. Pierwszego poważnego przestępstwa — zgwałcenia siedmioletniej dziewczynki, miał się dopuścić w 1914 roku. Następnie w roku 1926 zgwałcił i zamordował kolejne dziecko w tym samym wieku — Irenę Ernt. Za ten czyn sąd skazał Grüninga na dożywotnie pozbawienie wolności, jednakże zabójcę objęła ogłoszona w 1928 roku amnestia, w wyniku której skrócono czas odbywanej przez niego kary do dziesięciu lat. Dodatkowo po odbyciu sześciu lat kary uzyskał urlop zdrowotny w związku z chorobą oczu. W celu przeprowadzenia leczenia w warunkach wolnościowych Grüningowi udzielono przepustki z zakładu karnego. Czas ten sprawca wykorzystał niestety — jak wszystko wskazuje — nie na terapię wzroku, lecz na włóczenie się w okolicach Łodzi, Kutna i Piotrkowa. W maju 1934 roku zbrodniarz zwabił i pozbawił życia jedenastoletniego chłopca, Józefa Chudobińskiego, po czym spokojnie wrócił do zakładu karnego. Trzy lata później, po odbyciu całości złagodzonej amnestyjnie kary, został zwolniony z więzienia. Wędrował od wsi do wsi, oferując usługi blacharskie. W lipcu 1938 roku Grüning napadł pod Piotrkowem na idącą samotnie ośmioletnią dziewczynkę, Lucynę Górę, której zadał cios w szyję nożycami blacharskimi, a następnie zgwałcił ofiarę. Trzy miesiące później podobny czyn powtórzył w stosunku do dziewięcioletniej Władysławy Bagrowskiej. W małej wsi Kościuszków pod Kutnem zaciągnął dziewczynkę w zboże i tam pozbawił ją życia. Po pewnym czasie powrócił w to miejsce, dokonał czynu nekrofilskiego, a następnie nożycami blacharskimi wyciął część narządu rodnego ofiary. W pierwszej instancji sąd skazał Grüninga na karę śmierci, jednakże przez cały rok 1939, przed uprawomocnieniem się orzeczenia, sędziowie starali się ponownie zbadać przestępcę pod kątem jego poczytalności. Wyznaczona na dzień 13 września 1939 roku rozprawa nie odbyła się z powodu wybuchu wojny, a dalsze losy tego człowieka nie są znane[19].

[19] K. Janicki, *op. cit.*, s. 241–313. Por. też J. Molenda, *op. cit.*, s. 119.

© for this edition by CNS

Doświadczenia okresu międzywojennego w postępowaniu z seryjnymi zabójcami dowodziły istnienia kilku istotnych okoliczności. Po pierwsze, wskazywały, że na zachowania wielokrotnych zabójców przemożny wpływ miały istniejące wówczas warunki społeczne. Spustoszenie kraju przez politykę zaborców oraz działania militarne z okresu pierwszej wojny światowej poskutkowały skrajnym ubóstwem całych rzesz społeczeństwa. Ten czynnik w połączeniu z powszechnym raczej negatywnym stosunkiem do samotnych, niezamężnych matek miał udział w powstaniu zjawiska wielokrotnych dzieciobójczyń. Po drugie, chęć wzbogacenia się, brutalizacja życia, niska wartość ludzkiej egzystencji oraz słaba kontrola państwa przyczyniały się do częstego wykorzystywania zabójstw jako metody działania zorganizowanych grup przestępczych. Po trzecie, regularnie stosowane w okresie międzywojennym amnestie prowadziły do zwalniania z więzień wielu niebezpiecznych przestępców, w tym nawet seryjnych zabójców, takich jak Ferdynand Grüning. Przepisy kodeksu karnego z 1932 roku zawierały już system środków zabezpieczających, które w założeniu miały być realizowane właśnie wobec tego typu sprawców po odbyciu przez nich kary (o ile nie była to kara śmierci). Jednak jak okazało się w krótkiej praktyce stosowania tych środków (głównie umieszczania w zakładzie dla przestępców niepoprawnych), wdrażano je zazwyczaj wobec wielokrotnych recydywistów dopuszczających się dość częstych, ale niezbyt poważnych przestępstw przeciwko mieniu[20], nie zaś wobec głęboko zaburzonych psychicznie i osobowościowo morderców pokroju Grüninga czy Tadeusza Ensztajna.

3. Okres lat 1945–1989: plaga seryjnych zabójstw na podłożu seksualnym i sadystycznym

Po 1945 roku ogólna liczba zabójstw w ujęciu statystycznym zmniejszyła się w porównaniu z epoką międzywojenną[21], jednak zaczęto odno-

[20] Szerzej zob. P. Góralski, *Środki zabezpieczające w polskim prawie karnym*, Warszawa 2015, s. 137–145.

[21] Halina Janowska twierdziła, że liczba zabójstw w latach 1945–1970 w porównaniu z okresem międzywojennym zmniejszyła się ponad pięciokrotnie — zob. *eadem*, *Zabójstwa w Polsce w latach 1951–1971 oraz sprawcy zabójstw w świetle akt sądowych*, „Archiwum Kryminologii" 6, 1974, s. 179. Podobne dane prezentuje Krzysztof Krajew-

© for this edition by CNS

towywać więcej morderstw seryjnych[22]. Trudno jest obecnie stwierdzić, czy liczba wielokrotnych zabójstw popełnionych przez tych samych przestępców rzeczywiście wzrosła w okresie powojennym, czy też raczej zwiększyły się możliwości ujawniania tego typu zbrodni i przypisywania ich danym sprawcom[23]. Niektóre specyficzne dla okresu międzywojennego formy seryjnych zamachów na życie innych ludzi zaczęły zanikać. Zwiększenie zakresu opieki medycznej i socjalnej z pewnością przyczyniło się do niemalże wyeliminowania zjawiska handlu noworodkami i zabijania ich. To samo można powiedzieć o seryjnych zabójstwach popełnianych przez członków zorganizowanych grup przestępczych: totalitarne państwo komunistyczne znacznie stłumiło działalność bandyckich ugrupowań, zajmujących się również zamachami na życie innych osób[24].

---

ski, *Przestępczość w II Rzeczypospolitej w świetle danych statystycznych*, „Archiwum Kryminologii" 34, 2012, s. 545. Nieco inne informacje podaje Zbigniew Lasocik, którego zdaniem w okresie przedwojennym liczba zabójstw, począwszy od 1924 roku, wzrastała systematycznie od poziomu 1200 zdarzeń każdego roku do około 1800 przypadków rocznie w drugiej połowie lat trzydziestych. W okresie komunistycznym liczba ta utrzymywała się mniej więcej na poziomie 500–600 zabójstw w skali roku, podczas gdy po przełomie transformacyjnym w latach 2000–2001 osiągnęła liczbę 1200–1300 zdarzeń, a więc zrównała się z liczbą tego typu zachowań notowanych w Polsce w latach dwudziestych ubiegłego stulecia — zob. *idem*, *op. cit.*, s. 130–133.

[22] J.K. Gierowski, J. Heitzman, A. Szymusik, *op. cit.*, s. 65.

[23] Juliusz Leszczyński podkreślał na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, że wzrost liczby zabójstw na podłożu seksualnym (w tym popełnianych seryjnie) w okresie powojennym miał charakter stały i rzeczywisty, a nie pozorny — zob. *idem*, *Sprawcy zabójstw na tle seksualnym (charakterystyka osobopoznawcza)*, „Palestra" 1981, nr 2, s. 54 oraz *idem*, *Zabójstwo na tle seksualnym — analiza kryminologiczna przestępstwa*, „Palestra" 1987, nr 10–11, s. 171–172, 179. Trzeba też jednak pamiętać, że władze komunistyczne, realizując represyjny model karania — a szerzej restrykcyjny model dyscyplinowania społeczeństwa — w celu utrzymywania go w politycznych ryzach, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych, manipulowały opinią publiczną i wzmagały poczucie zagrożenia przestępczością przez częste pokazywanie w telewizji szczególnie poważnych przestępstw z użyciem przemocy — zob. E.W. Pływaczewski, *O polityce karnej z perspektywy retrospektywnej*, „Archiwum Kryminologii" 29–30, 2008, s. 621.

[24] Inna rzecz, że państwo komunistyczne w wielu przypadkach zastępowało działania zorganizowanych ugrupowań przestępczych w procederze seryjnego pozbawiania życia. Do dziś niewyjaśnione pozostają dokonane w latach osiemdziesiątych zabójstwa osób postrzeganych przez ówczesne władze jako opozycjoniści wobec rządów komunistycznych. Dotyczy to w szczególności zabójstw księży: Jerzego Popiełuszki w dniu 19 października 1984 roku, Stefana Niedzielaka 20 stycznia 1989 roku, Stanisława Su-

© for this edition by CNS

Niemniej można tu odnotować na przykład proces „gangu bikiniarzy", który odbył się w 1952 roku przed warszawskim Wojskowym Sądem Rejonowym. Wymierzono w nim karę śmierci pięciu członkom grupy, w tym jej przywódcom — braciom Wałachowskim, oraz kary więzienia dwóm pozostałym współsprawcom. W toku swojej działalności w latach 1951–1952 członkowie gangu, którego głównym celem były napady rabunkowe, dopuścili się dwóch zabójstw i trzech kolejnych usiłowań[25]. Podobny charakter miało skazanie w dniu 12 listopada 1955 roku przez sąd wojewódzki w Warszawie dwóch współsprawców — Jerzego Paramonowa oraz Kazimierza Gaszczyńskiego, którzy w toku kilku napadów rabunkowych dokonanych na przestrzeni roku 1955 dopuścili się zabójstwa oraz kilku usiłowań[26]. W przeciwieństwie do raczej nielicznych grupowych zabójstw seryjnych dokonywanych na tle ekonomiczno-rabunkowym, odnotowywano dużą liczbę tego typu morderstw popełnianych przez pojedyncze osoby — latach 1945–1989 można wskazać co najmniej 24 takich sprawców[27].

---

chowolca 30 stycznia 1989 roku oraz Sylwestra Zycha 11 lipca 1989 roku. Zob. J. Żurek, *Nie tylko ksiądz Popiełuszko*, „Biuletyn IPN" 2009, nr 5–6, s. 140–147. Por. Z. Lasocik, *op. cit.*, s. 254, *passim*, który tego typu sprawców seryjnych określa mianem „zabójców państwowych". Zob. też K. Gradoń, *op. cit.*, s. 25–26.

[25] Szerzej zob. K. Kunicki, T. Ławecki, *Zagadki kryminalne PRL*, Warszawa 2017, s. 81–93.

[26] *Ibidem*, s. 13–25. W drodze prawa łaski Gaszczyńskiemu zamieniono karę śmierci na dożywotnie pozbawienie wolności.

[27] Juliusz Leszczyński na podstawie badań aktowych dotyczących zabójstw na podłożu seksualnym w Polsce w latach 1946–1970 wyróżnił sześciu zabójców seryjnych, którzy w tym okresie dopuścili się ogółem 15 zabójstw oraz 10 usiłowań tego czynu — zob. *idem*, *Zabójstwo na tle seksualnym*…, s. 173. Trafniejsza i bardziej odpowiadająca rzeczywistości wydaje się jednak dużo większa liczba. Wspomnieć można tu takich seryjnych zabójców jak: Władysław Mazurkiewicz, Władysław Baczyński, Tadeusz Ołdak, Józef Cyppek, Stanisław Modzelewski, Zdzisław Marchwicki, Stefan Boryczko, Stefan Rachubiński, Karol Kot, Józef Ożóg, Bogdan Arnold, Edmund Kolanowski, Joachim Knychała, Paweł Tuchlin, Wiesław Cieszkowski, Mieczysław Zub, Henryk Dębski, Julian Kołtun, Ryszard Sobok, Henryk Czyżewski, Grzegorz Tyklewicz, Mariusz Trynkiewicz, Sławomir Połeć czy Leszek Pękalski. Większość informacji w tym zakresie pochodzi z pracy Jarosława Stukana — *op. cit.*, s. 49–237, 240–253. Por. też K. Kunicki, T. Ławecki, *op. cit.*, s. 59–79, 95–113, 165–179, 265–319. Odnośnie do sprawy Henryka Czyżewskiego zob. notatkę prasową *Kara śmierci dla wielokrotnego mordercy i gwałciciela*, „Dziennik Polski" 18.06.1985, s. 4, http://mbc.malopolska.pl/

© for this edition by CNS

Wydaje się, że w okresie powojennym miała miejsce w Polsce swoista „plaga" zabójstw seryjnych. Trudno dziś wskazać z całą stanowczością, jakie okoliczności przyczyniły się do tego zjawiska. Możliwe, że — pomijając czynniki psychologiczno-osobowościowe — jedną z nich była masowa migracja ludności ze wsi do miast (zwłaszcza na terenach zachodniej i północnej Polski) oraz związane z tym trudności adaptacyjne w nowych warunkach. Niewykluczone, że ów fenomen był także pochodną upowszechnienia się radia i — szczególnie — telewizji, które w bezprecedensowy sposób nagłaśniały popełnione zbrodnie, na czym zależało przynajmniej niektórym ze sprawców. Być może też do dużej liczby zabójstw seryjnych w tym okresie przyczyniło się dorastanie części sprawców tych zbrodni w trudnych, nacechowanych brutalnością i pogardą dla ludzkiego życia czasach wojny. Czynnik ten nie mógł mieć jednak decydującego znaczenia, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku wielokrotne zabójstwa popełniali bowiem sprawcy urodzeni już po wojnie. Większość morderstw seryjnych w okresie rządów komunistycznych popełniona została z motywów sadystycznych, seksualnych lub mieszanych — sadystyczno-seksualnych[28]. Zdecydowanie mniejsza część tego typu czynów uwarunkowana była chęcią ograbienia ofiary i wzbogacenia się, chociaż niekiedy powód ten występował obocznie, towarzysząc pobudkom seksualno-sadystycznym. Co jakiś czas media — wzorem prasy okresu międzywojennego — podawały wiadomości o grasującym na obszarze części kraju „wampirze". Sprawca ów najczęściej atakował samotne kobiety, na przykład idące rano do pracy lub wracające z niej po zmierzchu do domu, które stawały się ofiarami zgwałcenia i zabójstwa. Dopóki nie ujęto takiego zabójcy, wiele regionów ogarniała panika niemożliwa do opanowania przez władze komunistyczne.

---

dlibra/plain-content?id=88667 (dostęp: 18.10.2021). Trzeba przy tym mieć świadomość, że w wypadku przynajmniej niektórych spraw istnieją poważne wątpliwości, czy dany przestępca rzeczywiście dokonał kilku zabójstw, czy też dopuścił się tylko jednego takiego czynu, a ówczesne czynniki rządowe i media przypisały mu dodatkowe zbrodnie, czyniąc zeń swoistego „kozła ofiarnego". Z pewnością takie wątpliwości dotyczą między innymi Józefa Cyppka (zob. poświęcone tej sprawie opracowanie J. Molendy, *Rzeźnik z Niebuszewa*, Poznań 2019), Zdzisława Marchwickiego (zob. P. Semczuk, *Wampir z Zagłębia*, Warszawa 2021) i Leszka Pękalskiego (zob. M. Omilianowicz, *Bestia. Studium zła*, Warszawa 2016).

[28] Por. J. Leszczyński, *Sprawcy zabójstw*…, s. 59–61, 69.

© for this edition by CNS

Coraz częściej u tego typu sprawców zaczęto rozpoznawać różnego rodzaju parafilie, niekiedy skumulowane; w szczególności biegli diagnozowali pedofilię, nekrofilię oraz zoofilię. Traktowane dotąd nieco „z przymrużeniem oka", „niewinne" zaburzenia seksualne takie jak fetyszyzm czy ekshibicjonizm okazywały się w niektórych przypadkach wstępem do pogłębiających się parafilii i towarzyszących im coraz poważniejszych przestępstw: kradzieży przedmiotów mających dla sprawcy właściwości erotyczno-seksualne (na przykład damskiej bielizny), znieważania zwłok (zachowań o podłożu nekrofilskim), publicznego obnażania się, a następnie prób zgwałcenia i wreszcie zabójstw mających charakter aktu sadystyczno-seksualnego[29]. Psychologiczna analiza danych w sprawach o zabójstwa seryjne wskazywała, że w przeważającej grupie przypadków sprawcy tego typu czynów wychowywali się w trudnych warunkach, w rodzinach ubogich, często dotkniętych alkoholizmem[30]. Wobec późniejszych wielokrotnych zabójców stosowana była w domu rodzinnym przemoc psychiczna i fizyczna, a czasami także seksualna[31]. Efektem tego był zaburzony proces rozwoju osobowości: w młodości czuli się oni osamotnieni i społecznie izolowani, nie potrafili nawiązywać normalnych kontaktów społecznych z rówieśnikami — dotyczyło to szczególnie relacji z kobietami[32]. Najczęściej u wielokrotnych sprawców zabójstw diagnozowano kumulację antyspołecznych zaburzeń osobowości, niewykształcenie się lub stopniowy zanik uczuciowości

[29] Por. przypadki Pawła Tuchlina oraz Edmunda Kolanowskiego. Juliusz Leszczyński wskazywał, że w badanych przez niego sprawach o zabójstwa seryjne o charakterze seksualnym ukaranie za ostatnie z popełnionych zabójstw było swoistym rozliczeniem z uprzedniej, niekiedy długotrwałej działalności przestępczej, w której oprócz zamachów przeciwko życiu niejednokrotnie występowały też czyny karalne skierowane przeciwko wolności seksualnej oraz mieniu — *idem*, *Sprawcy zabójstw*…, s. 62.

[30] Zob. kazus Joachima Knychały poddany analizie w pracy J. Widackiego, *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*, Kraków 2006, s. 41, *passim*.

[31] *Ibidem*, s. 41–42; J. Stukan, *op. cit.*, s. 20–21; M. Caban, *op. cit.*, s. 87–88; A. Hejmej, *Zabójca z motywów seksualnych*, „Państwo i Społeczeństwo" 2015, nr 2, s. 101–102; M.H. Kowalczyk, *Zabójcy seryjni i seksualni oraz możliwości ich resocjalizacji*, „Resocjalizacja Polska" 2012, nr 3, s. 128–131.

[32] Por. M.H. Kowalczyk, *Zabójcy seryjni i seksualni*…, s. 38–40; J. Stukan, *op. cit.*, s. 28; J. Leszczyński, *Sprawcy zabójstw*…, s. 61; A. Gawenda, *op. cit.*, s. 97.

© for this edition by CNS

wyższej oraz sadyzm, w tym również na tle seksualnym[33]. Do wyjątków należeli seryjni zabójcy wychowywani w „dobrych domach", w których rodzice dbali o swoje dzieci[34]. Przykłady tych przestępców dowodziły jednak, że również przesadna nadopiekuńczość rodziców, w powiązaniu z innymi czynnikami wpływającymi negatywnie na rozwój psychiki i osobowości dzieci (jak na przykład dostarczanie dóbr materialnych pozbawione zaangażowania emocjonalnego opiekunów), może doprowadzić do wykształcenia się osobowości narcystyczno-psychopatycznej, która stanowiła jeden z głównych czynników sprawczych popełnianych później zbrodni[35]. Istotnego znaczenia nie ma w przypadku polskich zabójców seryjnych poziom rozwoju intelektualnego: w gronie tego typu przestępców spotykano sprawców zarówno o wysokim stopniu inteligencji, o przeciętnym poziomie intelektualnym, jak też wykazujących cechy upośledzenia umysłowego[36]. Wydaje się, że za główną przyczynę popełniania zabójstw przez seryjnych morderców należałoby uznać traumatyczne przeżycia z okresu dzieciństwa i młodości tego typu przestępców, związane z chłodem uczuciowym, jaki panował w ich domu rodzinnym, oraz z długotrwałym stosowaniem w nim agresji i przemocy fizycznej, psychicznej, emocjonalnej i/lub seksualnej[37].

Oczywiście wiele osób wychowuje się i dorasta w ubóstwie oraz w trudnych warunkach socjalnych, nie stając się mordercami, rzecz jednak w tym, że zazwyczaj występują jakieś czynniki, które w sferze psychicznej rekompensują takim dzieciom wpływ negatywnych czynników i bodźców[38]. To może być okazywanie pozytywnych uczuć przez osoby najbliższe — rodziców, dziadków czy rodzeństwo, uzyskanie swoistego azylu w środowisku szkolnym, w grupie rówieśniczej, w kole zainteresowań czy w klubie sportowym. Wówczas młody człowiek nie jest społecznie izolowany i mimo trudnych warunków rodzinnych jego rozwój

[33] J. Stukan, *op. cit.*, s. 34; M.H. Kowalczyk, *Zabójcy seryjni i seksualni*…, s. 45; J.K. Gierowski, J. Heitzman, A. Szymusik, *op. cit.*, s. 67–71.

[34] W takich pozornie wręcz „cieplarnianych" warunkach dorastali na przykład Bogdan Arnold, Karol Kot czy Mariusz Trynkiewicz.

[35] J. Stukan, *op. cit.*, s. 20, 29–32; A. Gawenda, *op. cit.*, s. 96.

[36] Por. J. Gołębiowski, *Umysł przestępcy. Tajniki kryminalnego profilowania psychologicznego*, Kraków 2021, s. 231; J. Leszczyński, *Sprawcy zabójstw*…, s. 70.

[37] A. Gawenda, *op. cit.*, s. 95–96.

[38] Słusznie podkreśla tę okoliczność J. Stukan, *op. cit.*, s. 27.

© for this edition by CNS

psychiczny może odbywać się prawidłowo. Jeżeli natomiast owe pozytywne bodźce, neutralizujące trudności występujące w środowisku rodzinnym, nie występują lub nie mają dostatecznie dużej siły oddziaływania, wówczas ten rozwój może zostać poważnie zaburzony: osoba taka funkcjonuje w oderwaniu od rzeczywistości. Choć jest poczytalna, to jednak często żyje we własnym świecie iluzji i wyobrażeń, gdzie między innymi mści się na osobach, które obwinia o własne trudności oraz niepowodzenia życiowe. W miarę dorastania do fantazji wielkościowych, związanych na przykład z misją zemsty na osobach „odpowiedzialnych" za sytuację przyszłego zabójcy, dochodzą ponadto fantazje seksualne. W tym momencie kształtuje się już punkt wyjścia do popełniania przyszłych zbrodni i o ile osoba taka w porę nie uzyska odpowiedniej pomocy, może dojść z jej strony do kolejnych zabójstw. Każdy następny czyn karalny nie realizuje w pełni fantazji powstałych w umyśle sprawcy, toteż dąży on do popełnienia następnego przestępstwa, licząc, że jego przebieg i skutki będą w coraz większym stopniu dorównywały spaczonym wyobrażeniom[39].

Koncepcja psychologicznego wyjaśnienia przyczyn seryjnego popełniania zabójstw nie zawsze okazuje się jednak w pełni trafna. W niektórych przypadkach wydaje się, że równie istotne, a nawet kluczowe znaczenie mają czynniki społeczne, a w szczególności niemożność uzyskania zgodnie z prawem pożądanego przez sprawcę statusu społecznego oraz frustracja wywołana funkcjonowaniem w pełnym napięć, nacisków i ciągłych zmian społeczeństwie zamieszkującym środowisko wielkomiejskie[40].

Podobnie jak w okresie międzywojennym, podstawową i niejako „standardową" formą sankcji stosowanych wobec seryjnych morderców była w państwie komunistycznym kara śmierci. Stosowanie tego typu sankcji było problematyczne głównie dlatego, że niejednokrotnie w takich przypadkach opinie biegłych dotyczące poczytalności oskarżonych

[39] A. Czerwiński, K. Gradoń, *Seryjni mordercy*, Warszawa 2001, s. 18; A. Gawenda, *op. cit.*, s. 93–94; M. Caban, *op. cit.*, s. 80; M.H. Kowalczyk, *Zabójcy seryjni i wielokrotni*…, s. 37–38.

[40] Por. M.H. Kowalczyk, *Zabójcy seryjni i wielokrotni*…, s. 35–36; R. Potocki, *Seryjni zabójcy — problemy prawno-karne i kryminologiczne, cz. 1*, „Przegląd Policyjny" 2011, nr 1, s. 60.

© for this edition by CNS

w chwili czynu bywały wzajemnie sprzeczne[41] i nie ulegało wątpliwości, że właściwości psychiczne oraz charakterologiczne tych osób odstawały od przyjętych norm: solidną podstawę miało stwierdzenie, że funkcjonowały one na pograniczu zdrowia i choroby psychicznej[42]. Kodeks karny z 1969 roku nie przewidywał kary dożywotniego pozbawienia wolności, zaś kara 25 lat więzienia w większości tego typu spraw wydawała się zbyt łagodna[43]. Mimo że, podobnie jak kodeks karny Makarewicza, kodeks z 1969 roku zawierał faktycznie postpenalne środki zabezpieczające, to identycznie jak w okresie międzywojennym znajdowały one zastosowanie wyłącznie do wielokrotnych recydywistów dopuszczających się relatywnie niezbyt poważnych, ale częstych czynów karalnych, głównie przeciwko mieniu. Orzekanie wobec seryjnych zabójców zazwyczaj kary śmierci miało między innymi ten skutek, że nie wypracowano na gruncie przepisów prawa karnego żadnych rozwiązań systemowych, które służyłyby postępowaniu ochronnemu i resocjalizacyjnemu po odbyciu przez tych sprawców długoterminowej kary pozbawienia wolności. Tymczasem od 1988 roku zaczęto w Polsce stosować nieformalne moratorium na karę śmierci: sądy nadal ją orzekały, ale była konsekwentnie zamieniana przez Sąd Najwyższy na 25 lat pozbawienia wolności lub też stosowano prawo łaski[44]. Następnie ustawa z dnia 12 lipca 1995 roku o zmianie

---

[41] J. Leszczyński, *Sprawcy zabójstw*…, s. 61, 69.

[42] *Ibidem*, s. 69. Dotyczy to zwłaszcza sprawy Karola Kota, w którego przypadku istniały poważne wątpliwości, czy sprawca ten nie cierpiał na chorobę psychiczną — zob. P. Semczuk, *M jak morderca. Karol Kot — wampir z Krakowa*, Warszawa 2019, s. 231–237, 258, 261, 272–274, 280.

[43] Do nielicznych przypadków wymierzenia kary 25 lat pozbawienia wolności wobec zabójcy seryjnego można zaliczyć orzeczenie zapadłe w roku 1979 roku w stosunku do Wiesława Cieszkowskiego. Na złagodzenie kary wobec tego sprawcy wpłynęło ustalenie u niego ograniczenia poczytalności w chwili popełnianych przestępstw, wynikające ze skumulowanych zaburzeń osobowościowych oraz w sferze preferencji seksualnych. U tego przestępcy biegli stwierdzili zarówno paranoidalne, jak i schizoidalne zaburzenia osobowości, a ponadto dewiacje seksualne w postaci nekrofilii, nekrosadyzmu, pedofilii oraz zoofilii. Sprawca ten odbył karę 25 lat pozbawienia wolności i w roku 2004 został zwolniony z zakładu karnego. Jest jak dotąd chyba jedynym polskim zabójcą seryjnym, który w pełni odbył karę, wyszedł na wolność i funkcjonuje społecznie, nie dopuszczając się kolejnych czynów zabronionych — zob. J. Stukan, *op. cit.*, s. 154–163.

[44] A. Marek, V. Konarska-Wrzosek, *Prawo karne*, Warszawa 2016, s. 254.

© for this edition by CNS

kodeksu karnego[45] wprowadziła już formalne moratorium, zawieszając wykonywanie orzeczonej kary śmierci na okres pięciu lat[46]. Jak wiadomo, wydany dwa lata później obowiązujący kodeks karny zupełnie zniósł ten rodzaj kary, faktycznie zastępując ją karą dożywotniego pozbawienia wolności.

4. Okres 1989–2021: zróżnicowanie motywów i powodów zabójstw seryjnych oraz wzrost liczby tego typu przestępstw

Struktura zabójstw seryjnych popełnianych po 1989 roku oraz motywacja ich sprawców w porównaniu do okresu poprzedzającego przemiany społeczne i gospodarcze zmieniły się dość istotnie[47]. Przede wszystkim początkowe znaczne pogorszenie sytuacji materialnej oraz socjalnej dużej części społeczeństwa u progu przemian politycznych, gospodarczych i prawnych przełomu stuleci przyczyniło się do coraz częstszego ujawniania seryjnych dzieciobójstw. Chyba najgłośniejszym, szokującym dla dużej części społeczeństwa przypadkiem była sprawa z 2004 roku, kiedy to pewna kobieta, Jolanta K., została skazana na karę 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo pięciorga noworodków, które matka kolejno uśmiercała po porodzie w latach 1992–1998, a następnie ciała dzieci ukrywała w piwnicy domu[48]. Nie był to wszakże przypadek odosobniony: za trzykrotne zabójstwo swoich nowonarodzonych dzieci w latach 2009–2013 odpowiadała Lucyna D. z Lubawy[49]. Z kolei w 2012 roku ujaw-

[45] Zob. art. 5 ustawy z dnia 5 lipca 1995 roku o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym (Dz.U. z 1995 r. Nr 95, poz. 475).

[46] *Ibidem*.

[47] Zdaniem Krzysztofa Krajewskiego największe nasilenie zabójstw w ostatnim trzydziestoleciu miało miejsce w latach 1990–2010, kiedy to współczynnik tego typu przestępstw wynosił średnio 2,25 na 100 000 mieszkańców Polski, podczas gdy wartość owego współczynnika dla okresu PRL w latach 1954–1989 wynosiła przeciętnie zaledwie 1,76, a dla okresu międzywojennego pomiędzy 1924 a 1937 rokiem aż 4,65 — zob. *idem*, *op. cit.*, s. 545–546.

[48] Jej mężowi — Andrzejowi K., sąd wymierzył karę ośmiu lat pozbawienia wolności, uznając za udowodnione podżeganie żony do zaledwie jednego z popełnionych zabójstw. Zob. J. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 240–241.

[49] *Ibidem*, s. 241.

© for this edition by CNS

niono dokonywane zaraz po urodzeniu zabójstwa sześciorga dzieci przez Beatę Z., ich czterdziestodwuletnią matkę[50].

Oprócz seryjnych dzieciobójstw zdarzają się ponawiane zabójstwa małych dzieci w tak zwanych zawodowych rodzinach zastępczych, funkcjonujących jako swoiste rodzinne domy dziecka. Jeżeli kierowania takim „prywatnym" domem dziecka podejmie się człowiek, którego głównym motywem jest chęć wzbogacenia się (państwo przekazuje takim osobom stosowne wsparcie finansowe), a przy tym okaże się jednostką głęboko zdemoralizowaną i wykazującą przejawy psychopatycznych zaburzeń osobowości, to taka sytuacja może się zakończyć systematycznym poniżaniem, biciem i dręczeniem dzieci przez ich opiekunów, prowadzącym w ostateczności do cyklicznych zabójstw — jak miało to miejsce w wypadku jednego z małżeństw, które stworzyło patologiczną rodzinę zastępczą. Kobieta o inicjałach A.C., będąca przybraną matką dla oddanych pod jej opiekę małych dzieci, w odstępie trzech miesięcy (lipiec–wrzesień 2012 roku) doprowadziła umyślnie do śmierci najpierw kilkuletniego chłopca, a następnie dziewczynki, zadając im w podobny sposób wielokrotne uderzenia po całym ciele, w wyniku czego u obojga dzieci doszło do pęknięcia wątroby i zgonu w wyniku krwotoku wewnętrznego[51].

Nowym, nieznanym wcześniej zjawiskiem, które odbiło się szerokim echem w społeczeństwie, było ujawnienie w 2002 roku „afery łowców skór", jak potocznie określano odrażającą praktykę, której dopuścili się dwaj sanitariusze i dwaj lekarze łódzkiego pogotowia ratunkowego. Za pomocą leku o nazwie pankuronium (nazwa handlowa Pavulon) dokonywali zabójstw na powierzonych im pacjentach, a następnie informacje o tych zgonach przekazywali zakładom pogrzebowym, od których uzyskiwali za to wynagrodzenie[52].

---

[50] *Ibidem*.

[51] Działo się to przy zupełnie biernej postawie męża oskarżonej, W.C., który nie udzielił pomocy ciężko pobitym przez żonę dzieciom. Zob. wydane w tej sprawie orzeczenia: wyrok SO w Gdańsku z dnia 4 września 2014 roku, XIV K 37/13, LEX nr 2150338 oraz wyrok SA w Gdańsku z dnia 4 lutego 2015 roku, II Aka 425/14, LEX nr 1953157.

[52] Por. *Proces „łowców skór"*, https://archiwum.rp.pl/artykul/575013.html (dostęp: 18.10.2021); *Sąd oddalił kasację „łowców skór"*, https://www.rp.pl/kraj/art15339131--sad-oddalil-kasacje-lowcow-skor (dostęp: 18.10.2021).

© for this edition by CNS

Po 1989 roku doszło też do bezprecedensowego nasilenia się działalności zorganizowanych grup przestępczych, a na tym tle również wielokrotnych zabójstw o charakterze rabunkowym, porachunkowym albo dokonywanych na zlecenie[53]. Jedną z ostatnich spraw tego typu, określaną jako proces gangu kantorowców, zakończył wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 20 września 2021 roku. Na mocy tego orzeczenia na kary dożywotniego pozbawienia wolności zostali skazani Wojciech W. i Tadeusz G., którzy w latach 2006–2007 dopuścili się na terenie województw małopolskiego oraz podkarpackiego czterech zabójstw na właścicielach kantorów wymiany walut[54].

Wśród zabójstw seryjnych dominuje jednak nadal popełnianie tego typu czynów przez pojedynczych sprawców, dopuszczających się zbrodni najczęściej w wyniku zaburzeń osobowościowych lub dewiacji seksualnych. W dużej części przypadków sprawcy działają pod wpływem alkoholu, ale motywem niekiedy bywa również jego zdobycie[55]. W latach 1989–2019 można wyróżnić co najmniej 29 takich przestępców[56].

---

[53] Szerzej zjawisko to opisuje Z. Lasocik, *op. cit.*, s. 276–304, 334–367. W pracy tej dokonano analizy kilku przypadków seryjnych zabójców, którzy dokonywali zbrodni, działając na zlecenie (na przykład Krzysztofa L. — s. 350–354, Igora J. — s. 355–360 oraz Marka N. — s. 360–367).

[54] Por. *Wyrok skazujący w sprawie „gangu kantorowców". Akt oskarżenia skierował Małopolski pion PZ PK*, www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/wyrok-skazujacy-w-sprawie-gangu-kantorowcow-akt-oskarzenia-skierowal-malopolski-pion-pz-pk (dostęp: 18.10.2021); J. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 242–243.

[55] Zob. wyrok SO w Koninie z dnia 26 czerwca 2014 roku, II K 9/14, LEX nr 1649436. Silnie uzależniony od alkoholu mężczyzna A.M zabił w kilkudniowym odstępie dwie osoby: brata swojego ojca (19 maja 2013 roku) oraz mieszkającą w pobliżu sąsiadkę (22 maja 2013 roku). W pierwszym przypadku oskarżony w wyniku zabójstwa połączonego z rozbojem wzbogacił się o 226 zł, w drugim zabójstwo starszej kobiety przyniosło mu korzyść w wysokości 25 zł. Mężczyzna środki te przeznaczył na zakup alkoholu. Biegli powołani w sprawie stwierdzili, że A.M. powinien leczyć się odwykowo, ponieważ istniało realne ryzyko, iż w związku z uzależnieniem mógłby popełnić kolejne zabójstwo. Sąd uznał w tej sprawie, że oskarżony popełnił obie zbrodnie w podobny sposób, w krótkim odstępie czasu, jak również zanim zapadł pierwszy wyrok co do któregokolwiek z tych przestępstw, toteż zakwalifikował osądzane czyny jako popełnione w ramach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k.

[56] Do tej kategorii przestępców zaliczani są w literaturze między innymi: Henryk Moruś, Tadeusz K., Henryk Rytka, Robert Warecki, Mariusz Sowiński, Tomasz Włodarek, Wiesław Wiszniewski, Krzysztof Gawlik, Daniel Szymanowski, Piotr Stasiurka,

© for this edition by CNS

Liczba ta nie będzie jednak pełna choćby z tego powodu, że w związku z otwarciem granic po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej nasiliła się emigracja zarobkowa — skutkuje to również zjawiskiem popełniania zabójstw seryjnych przez obywateli polskich wyłącznie za granicą kraju[57]. Dodatkowo występują zabójcy „potencjalnie seryjni". W ramach

Daniel Wojtukiewicz oraz Adam Zachwieja. Zob. J. Stukan, *op. cit.*, s. 253–268. Ponadto należy tu dodać sprawy mężczyzn, których imiona i nazwiska zostały wyrażone inicjałami: M.N. — zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13 czerwca 2012 roku, II Aka 159/12, LEX nr 1213772; K.B. — zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 29 czerwca 2012 roku, II Aka 84/12, LEX nr 1220219; M.H. — zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 13 września 2012 roku, II Aka 326/12, LEX nr 1217693; D.D. — zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 4 grudnia 2012 roku, II Aka 243/12, LEX nr 1282744; K.Z — zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 czerwca 2013 roku, II Aka 108/13, LEX nr 1353818; M.B. — zob. wyrok SO w Jeleniej Górze z dnia 4 lutego 2014 roku, III K 1/14, LEX nr 1884385; A.K. — zob. wyrok SO w Białymstoku z dnia 9 czerwca 2014 roku, III K 8/14, www.orzeczenia.ms.gov.pl; J.K. — zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 11 czerwca 2014 roku, II Aka 148/14, LEX nr 1483858; P.W. — zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 21 lipca 2014 roku, II Aka 121/14, LEX nr 1552024; P.B. — zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2014 roku, II Aka 226/14, LEX nr 1544963; R.W. — zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 5 marca 2015 roku, II Aka 37/15, LEX nr 1663042; A.G. — zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 sierpnia 2015 roku, II Aka 244/15, LEX nr 1842245; K.M. — zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2015 roku, II Aka 124/15, LEX nr 1927738; J.B. — zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 2 czerwca 2016 roku, II Aka 132/16, LEX nr 2174848; M.M. — zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 września 2016 roku, II Aka 204/16, LEX nr 2152841; K.L. — zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 stycznia 2018 roku, II Aka 212/17, LEX nr 2463382 oraz D.P — zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 stycznia 2019 roku, II Aka 61/18, LEX nr 2637900.

[57] Do takich przypadków można zaliczyć sprawę pochodzącego z Opola dwudziestodziewięcioletniego Dariusza K., podejrzanego o dokonanie dwóch zabójstw na terenie Austrii i czterech kolejnych na terytorium innych państw Unii Europejskiej, jak również Grzegorza W., któremu jako pielęgniarzowi udowodniono popełnienie trzech zabójstw i usiłowanie czwartego w stosunku do przekazanych mu pod opiekę starszych, schorowanych pacjentów. Przestępca umyślnie doprowadzał swoje ofiary do śmierci, podając im zbyt duże dawki insuliny, po czym okradał je. Sprawca ów pracował w Niemczech i w Wielkiej Brytanii. W dniu 6 października 2020 roku sąd w Monachium skazał Polaka na dożywotnie pozbawienie wolności — zob. J. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 236, 239. Por. też *Koniec pielęgniarza z piekła. Grzegorz W. już nikogo nie zabije. A na pewno nie insuliną…*, www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/niemcy-grzegorz-w-skazany-na-dozywocie-jest-wyrok/x57j81r (dostęp: 18.10.2021). Oczywiście przypadki popełniania seryjnych zabójstw przez Polaków podczas pobytu za granicą zdarzały się już wcześniej — należy do nich kazus Waldemara Szczepińskiego (*The Doorbell Killer* — „morderca dzwoniący

© for this edition by CNS

tej kategorii wyróżnić można między innymi dwóch sprawców działających pod wpływem urojeń (żądzy sławy i znaczenia), podkładających bomby własnej konstrukcji w miejscach publicznych Krakowa (w 1994 roku) oraz Warszawy (w okresie między grudniem 1998 a styczniem 1999 roku)[58]. Inni popełnili tylko jedno zabójstwo, ale błaha, nieracjonalna motywacja kierująca zachowaniami tego typu sprawców, uprzednia karalność za inne przestępstwa, znaczny stopień demoralizacji czy wykazywanych zaburzeń osobowościowych lub seksualnych, przypadkowość w wyborze ofiary, a także okrucieństwo, z jakim została potraktowana, wskazywały, że osoby te mogłyby ponownie dokonać tego typu zbrodni. Należy zaliczyć tu między innymi zabójstwo dokonane 6 lutego 2006 roku w warunkach współsprawstwa przez dwóch mężczyzn na osobie ośmioletniego chłopca, którego zgwałcili, a następnie w obawie przed ujawnieniem tego czynu pobili do nieprzytomności i pozostawili na mrozie, w wyniku czego dziecko zmarło. Obaj sprawcy byli wcześniej kilkakrotnie karani za przestępstwa seksualne o podłożu pedofilskim[59].

---

do drzwi"). Sprawca ten odbywa na terenie Niemiec karę dożywotniego pozbawienia wolności. W latach 1983–1984, mający wtedy 22 lata Szczepiński dopuścił się sześciu zabójstw na terenie ówczesnego Berlina Zachodniego. Sprawca poddawał swoje ofiary selekcji: zawsze były to starsze, mieszkające samotnie kobiety. Dzwonił do mieszkania, a następnie siłą napierał na otwierającą drzwi kobietę i dokonywał morderstwa poprzez uduszenie. Działał z chęci zysku — po zabójstwie okradał mieszkania ofiar. Zob. J. Stukan, *op. cit.*, s. 251–252.

[58] Pierwszym z nich był znany policji, uprzednio już karany za inne czyny zabronione krakowski przestępca Sylwester A. Podkładał on skonstruowane przez siebie bomby w miejscach publicznych, jednakże żaden z trzech pięciokilogramowych ładunków ani też żadna z dziesięciu przesyłek listowych zawierających po 100 g materiału wybuchowego nie eksplodowała. Sprawca ten został skazany w marcu 1996 roku na karę pięciu i pół roku pozbawienia wolności oraz 8000 zł grzywny. Drugim ze sprawców, który terroryzował mieszkańców Warszawy, podkładając na klatkach schodowych, w piwnicach budynków mieszkalnych oraz w jednym pociągu w sumie sześć improwizowanych ładunków wybuchowych, okazał się dziewiętnastoletni Mariusz S. Wszystkie bomby uległy eksplozji, jednakże nie spowodowały ofiar śmiertelnych. Wywołały natomiast (niekiedy ciężkie) obrażenia ciała osób postronnych. Było tylko dziełem przypadku, że nikt wskutek tych wybuchów nie zginął. Sprawca został skazany w 2001 roku na karę 14 lat pozbawienia wolności. Szerzej zob. K. Liedel, A. Mroczek, *Terror w Polsce — analiza wybranych przypadków*, Warszawa 2013, s. 82–84, 87–101.

[59] Zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 roku, II Aka 531/12, LEX nr 1292660.

© for this edition by CNS

Jako potencjalnego zabójcę seryjnego określić można również mężczyznę Z.R., skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności za czyn popełniony w dniu 17 listopada 2014 roku. Tego dnia ekspedientka w sklepie nie chciała przyjąć butelek znalezionych przez oskarżonego — bezrobotnego mężczyznę zajmującego się ich zbieraniem i sprzedażą. Złość sprawcy z tego powodu pogłębiło rozlanie zupy, którą przygotował sobie na obiad. Te dwie okoliczności, jak wyjaśnił oskarżony, spowodowały, że zabrał nóż i wyszedł na ulicę, aby się na kimś zemścić i wyładować nagromadzone w sobie negatywne emocje. Los wybrał na ofiarę Z.R. uczennicę czwartej klasy technikum, która, nie mając tego dnia pieniędzy na bilet autobusowy, wracała pieszo z zajęć szkolnych do domu. Z.R. zaatakował ją od tyłu, obezwładnił i wepchnął do pobliskiego rowu, w którym zadał jej nie mniej niż 48 pchnięć nożem. Następnie, już po zabójstwie, dopuścił się znieważenia zwłok, dokonując na nich czynności o charakterze seksualnym. Ustalono, że sprawca *tempore criminis* zachował poczytalność, natomiast wykazywał cechy osobowości psychopatycznej i dyssocjalnej, jak również zaburzenia preferencji seksualnych w postaci sadyzmu. Wbrew wyjaśnieniom oskarżonego, głównym powodem dokonania przez niego zabójstwa była w istocie chęć zaspokojenia popędu płciowego, a ów czyn został popełniony na tle seksualnym. Był to klasyczny mord z lubieżności[60].

Do kategorii potencjalnych sprawców zabójstw seryjnych można zaliczyć również Samuela N., który pod wpływem informacji, że stracił prawo do zasiłku socjalnego, w dniu 19 sierpnia 2015 roku udał się do powiatowego urzędu pracy w Kamiennej Górze z zamiarem pozbawienia życia pracujących tam urzędników. Kiedy został stamtąd energicznie i stanowczo wyproszony (przez pracownicę niezdającą sobie sprawy z zamiarów hałaśliwego i natarczywego petenta, który w reklamówce miał przy sobie siekierę), skierował się do miasta. Swoje negatywne emocje wyładował na przypadkowej ofierze — dziesięcioletniej niepełnosprawnej, chorującej na ciężkie i przewlekłe schorzenie dziewczynce, która odbiegła od matki i wchodziła do księgarni[61]. Drastyczny czyn

[60] Zob. wyrok SO we Wrocławiu z dnia 25 lutego 2016 roku, III K 152/15, LEX nr 2009655.

[61] Zob. wyrok SO w Jeleniej Górze z dnia 25 kwietnia 2016 roku, III K 128/15, LEX nr 2052179.

© for this edition by CNS

— wymierzenie ciosu siekierą w głowę dziecka — został popełniony w miejscu publicznym i w obecności sporej liczby świadków, także na oczach matki ofiary. Uderzająca jest tu błahość przyczyny dokonania tej zbrodni, połączona z wykazywaniem przez sprawcę przejawów osobowości schizoidalnej oraz dyssocjalnej.

Należy też wspomnieć o zbrodni, która mogła stanowić pierwszą z serii zabójstw, jakiej w dniu 3 lutego 2016 roku dopuścił się Kajetan P. Do morderstwa doszło w mieszkaniu na warszawskiej Woli. Sprawca wyszukał w Internecie nazwisko korepetytorki udzielającej lekcji języka włoskiego. Będąc w mieszkaniu ofiary, kilkakrotnie zadał jej ciosy nożem w szyję. Ciało rozczłonkował (między innymi dokonał na nim dekapitacji) i przewiózł taksówką do wynajmowanego przez siebie lokalu na Żoliborzu. Aby zatrzeć ślady, Kajetan P. wywołał w mieszkaniu pożar. Zwłoki kobiety odkryli gaszący ogień strażacy. Z doniesień medialnych wynika, że wyjaśniając motywy swojego zachowania, sprawca stwierdził, że zrobił to „w ramach pracy nad sobą i walki ze słabościami", a ponadto chciał się „przekonać, że życie ludzkie nie jest więcej warte niż świni i komara"[62]. W dniu 21 stycznia 2021 roku Sąd Okręgowy w Warszawie skazał mężczyznę na karę dożywotniego pozbawienia wolności, którą będzie odbywał w systemie terapeutycznym[63].

Obecnie wobec sprawców zabójstw seryjnych zazwyczaj zapadają kary dożywotniego pozbawienia wolności, ponieważ dopuszczenie się dwóch lub więcej tego typu zachowań jest uznawane przez sądy za dowód na niepoprawność przestępcy. Przede wszystkim jednak orzecznictwo sądowe wypracowało dyrektywę wymiaru kary dożywotniego pozbawienia wolności głoszącą, że należy zastosować ten rodzaj sank-

---

[62] Zob. *Kajetan P. skazany na dożywocie. Zamordował lektorkę języka włoskiego, zaatakował policjanta*, www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26723501,kajetan-p-skazany-na-dozywocie-zamordowal-lektorke-jezyka.html (dostęp: 18.10.2021).

[63] Zob. *Kajetan P. skazany za zabicie lektorki na warszawskiej Woli*, www.rp.pl/prawo-karne/art308401-kajetan-p-skazany-na-dozywocie-za-zabicie-lektorki-na-warszawskiej-woli (dostęp: 18.10.2021). Por. też *Kajetan P. w piątek usłyszy wyrok. Poznański Hannibal Lecter był ścigany przez pół Europy. Za brutalną zbrodnię dostanie dożywocie?*, www.polskatimes.pl/kajetan-p-w-piatek-uslyszy-wyrok-poznanski-hannibal-lecter-byl-scigany-przez-pol-europy-za-brutalna-zbrodnie-dostanie-dozywocie/ar/c1-14253467 (dostęp: 18.10.2021).

© for this edition by CNS

cji, jeżeli w sprawie o zabójstwo istnieją bardzo poważne okoliczności obciążające oskarżonego, a jednocześnie sąd nie jest w stanie wskazać jakichkolwiek okoliczności łagodzących[64]. Wymierzaniu kar dożywotniego pozbawienia wolności w stosunku do zabójców uznanych za seryjnych towarzyszy z reguły — mające charakter działania ochronnego wobec społeczeństwa — zastrzeżenie, że tego typu przestępca będzie mógł się starać o warunkowe zwolnienie po odbyciu 30–35 lat kary[65]. W stosunku do wielokrotnych zabójców kara dożywotniego pozbawienia wolności zastąpiła karę śmierci, jednak nadal nie został rozwiązany problem postępowania odnośnie do tej kategorii przestępców w sytuacji, w której ukończyliby odbywanie długoterminowej kary pozbawienia wolności. Polskie prawo w dalszym ciągu nie przewiduje środków zabezpieczających przewidzianych wprost dla seryjnych morderców. Co prawda w 2013 roku uchwalono ustawę o postępowaniu wobec najbardziej niebezpiecznych przestępców[66], przewidującą możliwość internacji ochronnej w stosunku do tej kategorii sprawców (w praktyce dotyczy to właśnie seryjnych zabójców), jednakże przepisy te wprowadzono bez właściwego przygotowania. Mają one charakter cywilistyczny, nie karny, a ponadto budzą wątpliwości pod kątem potencjalnego naruszania norm konstytucyjnych i międzynarodowych w zakresie praw człowieka. Co najważniejsze — ich realizacja staje się coraz bardziej utrudniona, ponieważ Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie, w którym odbywa się izolacja postpenalna groźnych przestępców, staje się przepełniony, a panujące tam warunki są uciążliwe za-

[64] Szerzej zob. P. Góralski, *Zbrodnia zabójstwa, jej sprawcy oraz racjonalizacja kar najsurowszych wymierzanych za ten rodzaj przestępstwa w Polsce w latach 2011–2020*, [w:] *Prawo karne na rozdrożu: współczesne tendencje i kierunki zmian*, red. P. Góralski, Warszawa 2021, s. 303, *passim*.

[65] Istnieją od tej zasady wyjątki, na przykład w przypadku Krzysztofa Gawlika Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku wydanym w 2002 roku podkreślił, że osoba ta, skazana na karę dożywotniego pozbawienia wolności, będzie mogła się ubiegać o warunkowe zwolnienie po odbyciu minimum 50 lat pobytu w zakładzie karnym. W chwili skazania sprawca miał 37 lat. Zob. *Ofiary z ogłoszenia prasowego*, https://archiwum.rp.pl/artykul/405857-Ofiary-z-ogloszenia-prasowego.html (dostęp: 18.10.2021).

[66] Ustawa z dnia 22 listopada 2013 roku o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r. poz. 24).

© for this edition by CNS

równo dla internowanych osób, jak i dla personelu sprawującego nad nimi opiekę. Oczywista jest więc konieczność powstania sieci tego typu ośrodków, których cele, spełniane funkcje i zasady działania powinny zostać uregulowane nie w ustawie szczególnej, lecz w rozdziale X kodeksu karnego, poświęconym środkom zabezpieczającym.

Zakończenie

Na podstawie powyższego omówienia nasuwają się następujące uwagi ogólne i wnioski.

Po pierwsze, na pojawianie się oraz zwiększanie lub zmniejszanie liczby seryjnych zabójców w danym okresie wpływają zarówno czynniki wewnętrzne — endogenne (mające podłoże psychologiczne, a nawet psychiatryczne), jak i zewnętrzne — egzogenne. Wśród nich wymienić można: znaczny napływ ludności wiejskiej do dużych miast, brutalizację stosunków społecznych, zwiększoną erotyzację życia (jak obecnie) lub znaczne jego zubożenie w tym względzie (jak w okresie komunistycznym), zmniejszoną lub zwiększoną ilość okazji do popełnienia czynu przestępczego, zróżnicowane możliwości kontroli i wykrywania zachowań przestępczych, zakres dostępnej opieki socjalnej i zdolności państwa w zakresie konsekwentnego zwalczania najpoważniejszej przestępczości zorganizowanej oraz zawodowej, jak też zakres stosowanych sankcji karnych o charakterze indywidualno-prewencyjnym, w tym również ochronnym, wobec omawianej grupy przestępców. Zakres tych czynników jest — jak widać — dość obszerny ze względu na motywację, która kieruje sprawcami wielokrotnych zabójstw. Może ona być zarówno ekonomiczno-finansowa, seksualna, jak też emocjonalna, a nawet urojeniowa. Wydaje się, że pojawiające się niekiedy w literaturze ograniczanie pojęcia zabójcy seryjnego tylko do — co prawda relatywnie często występującego, ale dość wąskiego — kręgu sprawców kierujących się pobudkami i motywacją o podłożu seksualnym lub sadystycznym nie odpowiada rzeczywistości. Nie powinno zatem być dokonywane przy definiowaniu tej kategorii sprawców, chronicznie dopuszczających się umyślnych zamachów na ludzkie życie. Również stosowanie w tym procesie definicyjnym kryterium dużej liczby popełnionych seryjnie prze-

© for this edition by CNS

stępstw — na przykład trzech lub sześciu zabójstw — nie wydaje się zasadne, szczególnie jeżeli uwzględnić istnienie kryminologicznej kategorii tak zwanych potencjalnych zabójców seryjnych, u których tego rodzaju skłonności można ustalić ze znacznym prawdopodobieństwem już po popełnieniu tylko jednego zabójstwa.

Po drugie, wydaje się, że liczba zabójców seryjnych w Polsce, mimo zmieniającej się w poszczególnych okresach ogólnej ilości zabójstw, pozostaje wartością stabilną, która nie jest duża. Wydaje się, że liczba ta obejmuje — w zależności od dekady — grupę od kilku do kilkunastu sprawców umyślnego spowodowania śmierci innych ludzi. Widać przy tym, że aktywność państwa w dziedzinie polityki kryminalnej może się przyczyniać do znacznego ograniczania niektórych kategorii zabójstw seryjnych. Uwzględniając rodzime doświadczenia w tym zakresie, jest to obecnie wyraźnie dostrzegalne, jeżeli chodzi o zjawisko seryjnego uśmiercania noworodków oraz małych dzieci, jak również wielokrotne popełniane zabójstw motywowanych finansowo i ekonomicznie, zwłaszcza w warunkach napadów rabunkowych, realizowanych przez członków zorganizowanych ugrupowań przestępczych. Niejasne pozostają rola i oddziaływanie czynników przyczyniających się do popełniania zwiększonej liczby zabójstw seryjnych przez sprawców wykazujących zaburzenia preferencji seksualnych. W tym kontekście należy stwierdzić, że większą wagę powinno się przywiązywać do nadzoru osób, które wykazują tego typu zaburzenia (uznawane powszechnie za dość „niegroźne") i dopuściły się już pod ich wpływem niezbyt poważnych czynów zabronionych, w tym wykroczeń. Będzie tu chodziło na przykład o nieobyczajne wybryki dokonywane publicznie przez ekshibicjonistów lub fetyszystów. Doświadczenia części polskich seryjnych zabójców dowodzą, że pierwotnie postrzegane jako nieszkodliwe zaburzenia seksualne, które doprowadziły ich do zachowań karalnych, później, pod wpływem nieleczonych i niekontrolowanych, coraz bardziej się nasilających fantazji i urojeń przekształcały się w poważne zaburzenia osobowościowe oraz seksualne (między innymi sadystyczne, pedofilne oraz nekrofilne). Pod ich wpływem sprawcy popełniali wielokrotnie zbrodnię zabójstwa, często połączoną ze zgwałceniem ofiary lub zbeszczeszczeniem jej zwłok o podłożu nekrofilskim.

© for this edition by CNS

Po trzecie, w przypadku omawianej tu kategorii przestępców potrzebna jest zmiana systemu orzekanych wobec nich sankcji. Powszechnie stosowaną karę dożywotniego pozbawienia wolności powinna zastąpić długoterminowa kara pozbawienia wolności, nieprzekraczająca lat 30, połączona jednak w większym zakresie niż obecnie z obligatoryjnym, intensywnym oddziaływaniem terapeutycznym i resocjalizacyjnym w czasie jej odbywania. W stosunku do tego typu sprawców należałoby wyłączyć możliwość stosowania amnestii oraz prawa łaski. Po odbyciu kary seryjnych zabójców należałoby objąć rozbudowanym systemem środków zabezpieczających, zarówno izolacyjnych, jak i nieizolacyjnych. Do tych ostatnich należałoby włączyć między innymi zakaz opuszczania kraju na czas z góry nieokreślony.

Bibliografia

Caban M., *Seryjne zabójstwo w ujęciu resocjalizacji*, „Zeszyty Naukowe Zbliżenia Cywilizacyjne" 2017, nr 4.

Czerwiński A., Gradoń K., *Seryjni mordercy*, Warszawa 2001.

Gawenda A., *Profilowanie psychologiczne seryjnych zabójców*, „Przegląd Prawa i Administracji" 94, 2013.

Gierowski J.K., Heitzman J., Szymusik A., *Sprawcy zabójstw na tle seksualnym — psychopatologia, osobowość i motywacja*, „Palestra" 1994, nr 1–2.

Gołębiowski J., *Umysł przestępcy. Tajniki kryminalnego profilowania psychologicznego*, Kraków 2021

Góralski P., *Środki zabezpieczające w polskim prawie karnym*, Warszawa 2015.

Góralski P., *Zbrodnia zabójstwa, jej sprawcy oraz racjonalizacja kar najsurowszych wymierzanych za ten rodzaj przestępstwa w Polsce w latach 2011–2020*, [w:] *Prawo karne na rozdrożu: współczesne tendencje i kierunki zmian*, red. P. Góralski, Warszawa 2021.

Gradoń K., *Zabójstwo wielokrotne — profilowanie kryminalne*, Warszawa 2010.

Hejmej A., *Zabójca z motywów seksualnych*, „Państwo i Społeczeństwo" 2015, nr 2.

Janicki K., *Seryjni mordercy II RP*, Kraków 2020.

Janowska H., *Zabójstwa w Polsce w latach 1951–1971 oraz sprawcy zabójstw w świetle akt sądowych*, „Archiwum Kryminologii" 6, 1974.

Kowalczyk M.H., *Zabójcy seryjni i seksualni oraz możliwości ich resocjalizacji*, „Resocjalizacja Polska" 2012, nr 3.

Kowalczyk M.H., *Zabójcy seryjni i wielokrotni. Studium kryminologiczno-wiktymologiczne*, Toruń 2021.

Krajewski K., *Przestępczość w II Rzeczypospolitej w świetle danych statystycznych*, „Archiwum Kryminologii" 34, 2012.

© for this edition by CNS

Kunicki K., Ławecki T., *Zagadki kryminalne PRL*, Warszawa 2017.
Lasocik Z., *Zabójca zawodowy i na zlecenie*, Kraków 2003.
Leszczyński J., *Sprawcy zabójstw na tle seksualnym (charakterystyka osobopoznawcza)*, „Palestra" 1981, nr 2.
Leszczyński J., *Zabójstwo na tle seksualnym — analiza kryminologiczna przestępstwa*, „Palestra" 1987, nr 10.
Liedel K., Mroczek A., *Terror w Polsce — analiza wybranych przypadków*, Warszawa 2013.
A. Marek, Konarska-Wrzosek V., *Prawo karne*, Warszawa 2016.
Milecki S., *Ciemne sprawy międzywojnia*, Warszawa 2002.
Molenda J., *Rzeźnik z Niebuszewa*, Poznań 2019.
Molenda J., *Wampir z Warszawy*, Warszawa 2020.
Omilianowicz M., *Bestia. Studium zła*, Warszawa 2016.
Piątkowska M., *Życie przestępcze w przedwojennej Polsce*, Warszawa 2012.
Pływaczewski E.W., *O polityce karnej z perspektywy retrospektywnej*, „Archiwum Kryminologii" 29–30, 2008.
Potocki R., *Seryjni zabójcy — problemy prawno-karne i kryminologiczne, cz. 1*, „Przegląd Policyjny" 2011, nr 1.
Rawicz J., *Doktor Łokietek i Tata Tasiemka. Dzieje gangu*, Warszawa 2014.
Semczuk P., *M jak morderca. Karol Kot — wampir z Krakowa*, Warszawa 2019.
Semczuk P., *Wampir z Zagłębia*, Warszawa 2021.
Stukan J., *Polscy seryjni mordercy*, Frampol 2018.
Widacki J., *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*, Kraków 2006.
Żurek J., *Nie tylko ksiądz Popiełuszko*, „Biuletyn IPN" 2009, nr 5–6.

Akty prawne i orzecznictwo

Ustawa z dnia 5 lipca 1995 roku o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym (Dz.U. z 1995 r. Nr 95, poz. 475).
Ustawa z dnia 22 listopada 2013 roku o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r. poz. 24).
Wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 stycznia 2018 roku, II Aka 212/17, LEX nr 2463382.
Wyrok SA w Gdańsku z dnia 4 lutego 2015 roku, II Aka 425/14, LEX nr 1953157.
Wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 sierpnia 2015 roku, II Aka 244/15, LEX nr 1842245.
Wyrok SA w Katowicach z dnia 29 czerwca 2012, II Aka 84/12, LEX nr 1220219.
Wyrok SA w Katowicach z dnia 13 września 2012 roku, II Aka 326/12, LEX nr 1217693.
Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 roku, II Aka 531/12, LEX nr 1292660.
Wyrok SA w Katowicach z dnia 5 marca 2015 roku, II Aka 37/15, LEX nr 1663042.
Wyrok SA w Łodzi z dnia 4 grudnia 2012 roku, II Aka 243/12, LEX nr 1282744.
Wyrok SA w Łodzi z dnia 21 lipca 2014 roku, II Aka 121/14, LEX nr 1552024.
Wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 czerwca 2013 roku, II Aka 108/13, LEX nr 1353818.

© for this edition by CNS

Wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2015 roku, II Aka 124/15, LEX nr 1927738.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 11 czerwca 2014 roku, II Aka 148/14, LEX nr 1483858.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2014 roku, II Aka 226/14, LEX nr 1544963.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 2 czerwca 2016 roku, II Aka 132/16, LEX nr 2174848.
Wyrok SA w Warszawie z dnia 15 stycznia 2019 roku, II Aka 61/18, LEX nr 2637900.
Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13 czerwca 2012 roku, II Aka 159/12, LEX nr 1213772.
Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 września 2016 roku, II Aka 204/16, LEX nr 2152841.
Wyrok SO w Białymstoku z dnia 9 czerwca 2014 roku, III K 8/14, www.orzeczenia.ms.gov.pl.
Wyrok SO w Gdańsku z dnia 4 września 2014 roku, XIV K 37/13, LEX nr 2150338.
Wyrok SO w Koninie z dnia 26 czerwca 2014 roku, II K 9/14, LEX nr 1649436.
Wyrok SO w Jeleniej Górze z dnia 4 lutego 2014 roku, III K 1/14, LEX nr 1884385.
Wyrok SO w Jeleniej Górze z dnia 25 kwietnia 2016 roku, III K 128/15, LEX nr 2052179.
Wyrok SO we Wrocławiu z dnia 25 lutego 2016 roku, III K 152/15, LEX nr 2009655.

Źródła internetowe

53 murders charged to Polish "Bluebeard", „The Philadelphia Inquirer" 18.02.1926, s. 1, https://www.newspapers.com/clip/7536050/the-philadelphia-inquirer/.

Kajetan P. skazany na dożywocie. Zamordował lektorkę języka włoskiego, zaatakował policjanta, https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26723501,kajetan-p-skazany-na-dozywocie-zamordowal-lektorke-jezyka.html.

Kajetan P. skazany za zabicie lektorki na warszawskiej Woli, www.rp.pl/prawo-karne/art308401-kajetan-p-skazany-na-dozywocie-za-zabicie-lektorki-na-warszawskiej-woli.

Kara śmierci dla wielokrotnego mordercy i gwałciciela, „Dziennik Polski" 18.06.1985, s. 4, http://mbc.malopolska.pl/dlibra/plain-content?id=88667.

Koniec pielęgniarza z piekła. Grzegorz W. już nikogo nie zabije. A na pewno nie insuliną…, www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/niemcy-grzegorz-w-skazany-na-dozywocie-jest-wyrok/x57j81r.

Kowalski N., *Kajetan P. w piątek usłyszy wyrok. Poznański Hannibal Lecter był ścigany przez pół Europy. Za brutalną zbrodnię dostanie dożywocie?*, www.polskatimes.pl/kajetan-p-w-piatek-uslyszy-wyrok-poznanski-hannibal-lecter-byl-scigany-przez-pol-europy-za-brutalna-zbrodnie-dostanie-dozywocie/ar/c1-14253467.

Ofiary z ogłoszenia prasowego, https://archiwum.rp.pl/artykul/405857-Ofiary-z-ogloszenia-prasowego.html.

Proces „łowców skór", https://archiwum.rp.pl/artykul/575013.html.

Sąd oddalił kasację „łowców skór", https://www.rp.pl/kraj/art15339131-sad-oddalil-kasacje-lowcow-skor.

Wyrok skazujący w sprawie „gangu kantorowców". Akt oskarżenia skierował Małopolski pion PZ PK, www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/wyrok-skazujacy-w-sprawie-gangu-kantorowcow-akt-oskarzenia-skierowal-malopolski-pion-pz-pk.

© for this edition by CNS

Serial homicide and the perpetrators in a criminological context

Abstract

The article presents the profiles and careers of serial homicide perpetrators operating in Poland in the years 1922–2021 together with the analysis of causes lying behind this type of crime. This publication is aimed at verifying whether the thesis that serial homicide is a rare phenomenon in Poland is legitimate. In order to do so, the author references multiple criminological publications and criminal jurisdiction. Based on the discussions presented in the article, serial homicide is not at all a rare phenomenon in the practice of the Polish justice system. Its frequency has remained stable despite the varying total rate of homicide as well as social, economic, and system changes — although some specific forms and manifestations of this type of behaviour occurred at different rates during the interwar period, in the Polish People's Republic, and after 1989 (e.g. serial infanticide or repeated homicide as part of organised crime). At the beginning, the article characterises and differentiates between the terms "serial homicide" and "serial killer" as well as explores the relationship between them. Then, the author specifies the notion of a potential serial killer and describes examples of crimes committed by such offenders. The final part of the article discusses the most well-known perpetrators of repeated homicide in Poland and uses them as a basis for presenting the causes and — in particular — the motives of such crimes as well as the possible legal means of combating them.

Keywords: serial killer, serial homicide, potential serial killer, sexual crime, long-term imprisonment, life sentence.

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

NOWA KODYFIKACJA PRAWA KARNEGO Tom LXIII
AUWr No 4108 Wrocław 2022

https://doi.org/10.19195/2084-5065.63.5

Prognoza kryminologiczna w polityce karania

Grzegorz Wiciński

ORCID: 0000-0001-7790-5527
Katedra Prawa Karnego Wykonawczego,
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego

Abstrakt

Karanie sprawców przestępstw odbywa się w dwóch etapach. Pierwszym jest procedura, która prowadzi do wydania przez sąd wyroku w konkretnej sprawie (postepowanie jurysdykcyjne), drugi natomiast wiąże się z wykonaniem prawomocnego orzeczenia (postępowanie wykonawcze). W wymiarze zarówno proceduralnym, jak i merytorycznym oba rodzaje postępowań oparte są na przepisach kodeksu karnego i kodeksu karnego wykonawczego. W ich świetle podstawowym celem karania jest readaptacja społeczna sprawcy (reintegracja). Takie regulacje prawne świadczą o spójności rozwiązań normatywnych w obszarze prawa karnego *sensu largo*.

Pomiędzy prawem karnym a polityką wykonania kar zachodzą bliskie relacje, w których norma prawna z jednej strony odzwierciedla założenia polityki kryminalnej, a z drugiej — służy jej realizacji.

Karanie sprawców jest działaniem prospektywnym (z myślą o przyszłości), co z natury rzeczy zakłada konieczność indywidualnego prognozowania kryminologicznego w zakresie doboru środków i metod oddziaływania oraz przyszłego zachowania się sprawcy. Prognozowanie kryminologiczne również musi być zatem zbieżne i komplementarne w obszarze polityki karania, co z kolei potwierdza tezę o spójności systemowej prawa i polityki karania.

Słowa kluczowe: polityka karania, prognoza kryminologiczna, prawo karne, prawo karne wykonawcze, prawo penitencjarne, zasada indywidualizacji, cele kary, resocjalizacja, readaptacja społeczna (reintegracja), retrybutywizm, utylitaryzm, typy i rodzaje zakładów karnych, kara pozbawienia wolności, kara ograniczenia wolności, środki probacyjne, recydywa.

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

1.

Problematyka dotycząca przewidywania zarówno zachowania się jednostki w przyszłości, jak i rozwoju zjawisk oraz procesów zachodzących w społeczeństwie, wykracza daleko poza granice nauk penalnych. Odnosząc się do nauk społecznych, kwestie o charakterze terminologicznym kierujące badaniem form prospektywnych określa się zwykle pojęciami prognozy społecznej lub prognozy społeczno-kryminologicznej[1].

Wydaje się, że zagadnienia dotyczące prognozy społecznej należy wiązać wyłącznie z badaniami pozwalającymi przewidywać — z określonym stopniem prawdopodobieństwa — zjawiska pozbawione oczywistego kontekstu kryminalnego, które w przyszłości zajdą w społeczeństwie. Trudno nie zgodzić się z tezą uznającą zjawiska o zabarwieniu kryminalnym za element całości obejmującej ogół zachowań czy relacji społecznych. Jednak z punktu widzenia terminologii naukowej potrzeba odróżnienia w procesach badawczych zagadnień *stricte* kryminalnych jest dość oczywista. Z jednej strony można bowiem prowadzić badania oparte na naukowej metodzie socjologicznej, mające na celu budowanie prognozy społecznej w zakresie na przykład liczby ludności danego kraju po okresie 50 lat, wykształcenia osób wychowywanych w większych czy mniejszych ośrodkach aglomeracyjnych z punktu widzenia ich przyszłej aktywności zawodowej, budowania więzi rodzinnych, preferencji konsumpcyjnych itp. Wprawdzie, stosując właściwe metody naukowe — a bacząc na przedmiot poznania — również prognozy epidemiczne (pandemiczne) mogą być rodzajem prognoz społecznych. Z drugiej strony podobnie — dzięki prognozie kryminologicznej można „wybiegać w przyszłość" między innymi osób inkarcerowanych, mając w tym wypadku na uwadze potrzebę przewidywania prawdopodobieństwa powrotu przez te osoby do przestępstwa poprzez analizę i kreowanie oto-

[1] Zob. np. uchwała SN z dnia 30 czerwca 1971 roku, VI KZP 22/71, OSNKW z 1971 r. Nr 9, poz. 128; S. Lelental, *Probacja w systemie prawa karnego w Polsce oraz polityka orzekania środków związanych z probacją w latach 1990–1996*, [w:] *Probacja w systemie prawa karnego wykonawczego*, red. L. Bogunia, Wrocław 1998, s. 76.

© for this edition by CNS

czenia sprzyjającego osiągnięciu założonego celu[2]. W obu przedstawionych przykładach prognozowanie pełni funkcję narzędzia ułatwiającego poznanie i zrozumienie przyszłego rozwoju zjawisk, procesów oraz — co bardzo ważne — oddziaływania na ich kierunek. W dziedzinie nauk społecznych żaden badacz nie zadowala się bowiem rolą biernego i bezstronnego obserwatora otaczających go zjawisk. Coraz bardziej pragnie na nie wpływać. Dotyczy to zresztą najpewniej każdego człowieka — choć w różnym stopniu.

Zarządzanie społeczne we wszystkich dziedzinach zakłada konieczność prognozowania na różnych płaszczyznach. Prognozy mogą informować o celach (lub nawet je narzucać), jakie społeczeństwo powinno sobie stawiać i realizować w oparciu o ogólne prawidłowości rozwoju, przy jednoczesnym dokonywaniu oceny, które z nich najlepiej odpowiadają jego interesom. Nie ulega wątpliwości, że to właśnie działania prognostyczne pozwalają kreować środki i metody potrzebne do realizowania postawionych celów. Wreszcie — prognoza informacji koniecznych do sporządzenia optymalnych programów tworzących naukową podstawę przewidywania, decyduje o procesach, w wyniku których powstają wyobrażenia o sytuacji w przyszłości.

2.

Prognozowanie kryminologiczne nie jest zjawiskiem nowym. Podejmując próbę stosownych odniesień retrospektywnych, można sięgać nawet dalej niż narodziny „klasycznej" kryminologii. Przywołując opracowanie Marka Ancela — już Platon ustami Protagorasa wskazywał, by „nie zapominać o tym, że w walce z przestępczością należy myśleć o przyszłości, a nie o przeszłości"[3]. Prospektywne koncepcje przeciwdziałania przestępczości pojawiły się znacznie później, nie wspominając nawet o naukowych opracowaniach na ich temat. Przyjmuje się,

[2] Podobnie np. J. Lachowski, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w prawie polskim na tle ustawodawstwa państw Rady Europy*, [w:] *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, red. S. Lelental, G. Szczygieł, Białystok 2009, s. 211.

[3] M. Ancel, *La défense sociale*, Paryż 1970, s. 200.

© for this edition by CNS

że pierwszym kryminologiem, który zainicjował badania nad społeczną prognozą w kryminologii, był Sam B. Warner[4].

Niezależnie od okresów przewidywania, celów i metod badawczych, podstawowym zadaniem prognozowania kryminologicznego jest uzyskanie informacji o przyszłości przestępczości (jej dynamice, strukturze, poziomie). Z kolei w przypadku prognozowania indywidualnego, jakiego dokonują organy wymiaru sprawiedliwości — interesować powinna odpowiedź na pytanie, czy osoba, która już przynajmniej raz dopuściła się przestępstwa, za które została osądzona, popełni w przyszłości kolejne. Gdy mamy na uwadze zarówno prognozę przestępczości jako zjawiska społecznego, jak i indywidualną prognozę (sądową), nigdy nie można mówić o „absolutnej" dokładności. Prognoza zawsze ma charakter względnie dokładny, chociażby z tego powodu, że dotyczy stanu przyszłego. Ważne aby była reprezentatywna — wtedy, ponieważ została naukowo uzasadniona, jest też wiarygodna. Jej podstawę powinna stanowić zatem wszechstronna analiza zjawisk i procesów, a zwłaszcza istniejącej rzeczywistości. Niezbędnym czynnikiem w procesie prognozowania są poparte naukowo uogólnienia, uwzględniające procesy poznawcze w obszarach zjawiska przestępczości oraz oddziałujących na nie czynników przypadkowych, które przez swoją dynamikę z reguły wywołują pewne „odchylenia". Zjawiska społecznie nie przebiegają bowiem w oderwaniu od otaczających je czynników, a to z kolei oznacza, że w celu uzyskania naukowo uzasadnionej prognozy nie wystarczy oprzeć się tylko na wiedzy o wewnętrznych prawidłowościach zjawiska czy jego głównych przyczynach. Należy również dążyć do poznania przyczyn ubocznych (przypadkowych). Innymi słowy — im szerzej i wnikliwiej poznaje się wzajemne oddziaływanie wewnętrznych i zewnętrznych czynników zjawiska przestępczości (i wielu innych), tym lepsze będzie uzasadnienie prognozy kryminologicznej, rozumiane w kategoriach stopnia niezbędnego prawdopodobieństwa jej potwierdzenia[5].

[4] S.B. Warner, *Factors determining parole from the Massachusetts Reformatory*, „Journal of Criminal Law and Criminology" 14, 1923, s. 172–207. Zob. również np. S. Batawia, M. Klimczok, H. Kołakowska, *Dzieci moralnie zaniedbane*, „Państwo i Prawo" 1963, nr 12; P. Zakrzewski, *Zagadnienie prognozy kryminologicznej*, Warszawa 1964, s. 85 n.

[5] Szerzej zob. P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 11–54.

© for this edition by CNS

Przyjmuje się, że oprócz ilości, jakości oraz prawidłowego doboru informacji wyjściowych, które stanowią podstawę procesu badawczego, istotny wpływ na „pewność" każdej prognozy wywiera perspektywa czasowa tego procesu. Im dłuższy okres prognoz, tym mniejsze prawdopodobieństwo ich potwierdzenia[6]. Można śmiało przyjąć, że nie ma prognoz bezterminowych. Rozkładają się one zwykle w perspektywie krótko-, średnio- lub długoterminowej. Przyjęte rozróżnienie odnosi się zwykle do badania zjawiska przestępczości, jednak i przy prognozowaniu indywidualnym odgrywa ważną rolę z uwagi na możliwość korygowania czynników sprzyjających, na przykład readaptacji społecznej w okresie próby, która przecież może trwać nawet 10 lat (art. 80 § 3 k.k.)[7]. Do zasady modyfikacji kary lub środka penalnego — bo o niej mowa — w ramach zagadnień związanych z prognozowaniem kryminologicznym będzie należało powrócić w toku dalszych rozważań, które skupiają się wokół zagadnień związanych z prognozowaniem indywidualnych zachowań przestępczych.

3.

Termin polityka karania (podobnie zresztą jak prognoza kryminologiczna) charakteryzują wielowymiarowość, która uwidacznia się w piśmiennictwie, a także rozbieżności w opisywaniu zakresu tej dziedziny.

Podejmując próbę ukonstytuowania zarówno przedmiotu, jak i zakresu polityki karania[8], należy przyjąć za punkt wyjścia spojrzenie przez pryzmat ogólnej polityki społecznej państwa i wyodrębnić z niej elemen-

[6] A. Tobis, *Zasady orzekania w sprawach o warunkowe zwolnienie*, Warszawa 1972, s. 74–75; A. Szymanowska, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w świetle wyników badań kryminologiczno-psychologicznych*, [w:] *Resocjalizacja instytucjonalna, perspektywy i zagrożenia*, red. F. Kozaczuk, Rzeszów 2004, s. 206–207; J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010, s. 289.

[7] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku — Kodeks karny (Dz.U. Nr. 88, poz. 553), tekst jedn. z dnia 20 lipca 2018 roku (Dz.U. z 2018 r. poz. 1600 ze zm.).

[8] Szerzej zob. G. Wiciński, *Przedmiot i zakres polityki karania*, [w:] *Doprawdy litość to zbrodnia. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Bogusława Sygita*, red. B. Hołyst *et al*., Łódź 2018, s. 471–487.

© for this edition by CNS

ty patologiczne w postępowaniu jednostki (grup osób). Z tego stanowiska przedmiotem badań jest polityka kryminalna rozumiana jako działalność państwowych oraz społecznych (pozarządowych) instytucji na podstawie i w granicach obowiązującego prawa, polegająca na wypracowywaniu oraz stosowaniu środków i metod postępowania prowadzących do przeciwdziałania patologicznym zachowaniom, dążąca do osiągania postaw społecznie akceptowanych.

Opierając się na klasycznym podziale polityki kryminalnej[9], w jej ramach wyróżniamy:

— politykę legislacyjną, obejmującą politykę kryminalizacyjną oraz politykę penalizacyjną;

— politykę typologiczno-kryminalną;

— politykę karną (politykę wymiaru kary), która w szerokim ujęciu obejmuje politykę ścigania sprawców przestępstw oraz czynów zabronionych;

— politykę wykonania kary oraz innych środków penalnych, w tym stanowiącą jej istotną część politykę penitencjarną[10];

— profilaktykę (zapobieganie pre- i postdeliktualne).

Nie ulega wątpliwości, że przedstawiona systematyka ma, mówiąc najogólniej, charakter dynamiczny — wraz z rozwojem nauk penalnych mogą pojawiać się nowe, wyodrębnione z pewnej całości obszary, których specyfika pozwala na odróżnienie ich od innych ze względu na przedmiot i metodę poznania. Można tu zresztą mówić o pewnej prawidłowości charakteryzującej niemal każdą dyscyplinę naukową. Takim przykładem jest omawiana polityka karania, która stanowi część polityki kryminalnej, jednak jej zakres przekracza granice polityki karnej, o której Bronisław Wróblewski pisał, że „donośność [jej] zagadnień […] w porównaniu z polityką kryminalną polega na tym, że uwzględnia ona jedynie zagadnienia związane bezpośrednio z reakcjami ujemnymi […] stanowiąc część, może najważniejszą, polityki kryminalnej”[11]. Dalej w zakresie polityki karnej wskazano również politykę

[9] E.S. Rappaport, *Polityka kryminalna w zarysie*, Łódź 1948, s. 22.

[10] Zob. S. Pławski, *Prawo penitencjarne*, Warszawa 1968, s. 15–20 oraz J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, Toruń 1978, s. 13–15.

[11] B. Wróblewski, *Zarys polityki karnej*, Wilno 1923, s. 3. Podobnie J. Bafia, *Problemy kryminologii. Dialektyka sytuacji kryminogennej*, Warszawa 1978, s. 50.

© for this edition by CNS

karną ustawodawcy[12]. Prezentowane podejście wzbudziło wątpliwości Jerzego Szumskiego, który zasadnie zwraca uwagę na to, że taki penalistyczny punkt widzenia może rodzić potrzebę kwestionowania postawy prowadzącej ku identyfikowaniu terminologicznemu polityki kryminalnej z polityką karną[13]. Wydaje się, że bardziej przejrzystym ujęciem będzie wyodrębnienie w ramach polityki kryminalnej polityki karania i skupienie się na próbie zdefiniowania jej zakresu. Wypada w tym miejscu jednak zastrzec, że wszelka przyjęta terminologia jest na ogół rzeczą umowną, ale zawsze w pewnych granicach. W tym wypadku owe granice wyznacza obszar polityki kryminalnej.

Nie sposób nie zgodzić się z tezą, że w wiodącym nurcie rozważań na temat zakresu polityki karania należy brać pod uwagę politykę karną oraz politykę wykonania kar lub innych środków penalnych. Niemniej pomijanie znaczenia polityki legislacyjnej, która *de facto* wyznacza granice polityki karania, może budzić uzasadnione zastrzeżenia. Jej „udział" w polityce karania ma charakter dość złożony, zwłaszcza jeżeli formatujemy tę politykę w perspektywie indywidualnej prognozy kryminologicznej, dla której ważna jest przyjęta metoda oddziaływania, a ta — zwłaszcza na etapie wykonywania kary — ze swej natury ma charakter pedagogiczny, w odróżnieniu od środków określonych przepisami prawa (na przykład art. 67 § 3 k.k.w.).

Jeśli chodzi politykę kryminalizacyjną (będącą częścią polityki legislacyjnej), problematyka związana z „karaniem" stanowi punkt wyjścia do rozważań — jeśli prawodawca nie uwzględnia danego zachowania w formule czynu zabronionego, nie istnieje *ipso facto* przestrzeń do „karania". Przykładem może tu być zabieg leczniczy potocznie określany mianem aborcji, który w innych krajach może nie być i często nie jest działaniem wiążącym się z odpowiedzialnością karną — tak i „karanie sprawcy" w tym wypadku nie może mieć miejsca. Z kolei ustawowa polityka penalizacyjna, skupiona głównie na określaniu granic ustawowego zagrożenia za popełnienie danego przestępstwa, wpisuje się w politykę karania w sposób dość abstrakcyjny, bowiem w ujęciu modelowym podstawowym kryterium przy określaniu granic ustawowego za-

[12] S. Pławski, *op. cit.*, s. 9–11.

[13] J. Szumski, *O przedmiocie i zakresie polityki kryminalnej*, „Państwo i Prawo" 1979, nr 6, s. 98 n.

© for this edition by CNS

grożenia jest rodzaj przedmiotu ochrony prawno-karnej, a nie osoba konkretnego sprawcy. Faktycznie, dopiero ogólne i szczególne dyrektywy sądowego wymiaru kary oraz instytucje części ogólnej kodeksu karnego definiujące granice zasady indywidualizacji wymiaru kary[14] wskazują na potrzebę „odnalezienia" sprawcy konkretnego deliktu kryminalnego w obszarze polityki karania — to po pierwsze. Po drugie, rozwiązania przyjęte w części ogólnej kodeksu karnego w stopniu absolutnie podstawowym określają ogólny model prawa karnego obowiązujący w danym kraju (na przykład Polsce) i kształtujący aksjologiczne podstawy — dyrektywy. One z kolei powinny być najważniejszym uzasadnieniem procesów decyzyjnych organów stosujących prawo, zwłaszcza w obszarze działalności wymiaru sprawiedliwości, polegającej na orzekaniu sankcji na podstawie konkretnej względnie oznaczonej normy prawno-karnej.

W ujęciu klasycznym modele prawa karnego kwalifikowane są w oparciu o podejście absolutne (retrybutywne), utylitarne (względne) oraz mieszane[15]. Nie ulega wątpliwości, że w praktyce mamy na ogół do czynienia z koncepcjami mieszanymi, które można określać jako resocjalizacyjno-represyjne albo represyjno-resocjalizacyjne. Niezależnie od terminów, jakich będziemy używać, charakteryzując dany model prawa karnego, na podkreślenie w niniejszym opracowaniu zasługuje teza uznająca, że modele retrybutywne (represyjne, absolutne itp.) na etapie wymiaru kary zorientowane są retrospektywnie, a to oznacza, że „przeszłość", którą był czyn sprawcy, stanowi tu podstawowy „paradygmat". W optyce przeciwnej — prospektywnej, sytuujemy koncepcje utylitarne (resocjalizacyjne, wychowawawcze itp.), które — dla odmiany — ukierunkowane są w stronę takiej formy reakcji karnej na przestępstwo, która stworzy sprawcy możliwość readaptacji społecznej[16].

---

[14] Na przykład art. 55 k.k.

[15] Zob. np. A. Zębik, *Prawo karne w zarysie. Nauka o karze i innych środkach penalnych*, red. J. Waszczyński, Łódź 1983, s. 146–211; L. Lernell, *Podstawowe zagadnienia penologii*, Warszawa 1977, s. 77–106, 118–131; M. Szerer, *Karanie a humanizm*, Warszawa 1964, s. 93–169.

[16] Stąd też w założeniach Anzelma Feuerbacha — założyciela szkoły klasycznej, prawo karne było postrzegane jako „prawo karne czynu", zaś kierunki pozytywistyczne (na przykład socjologiczny — Franz von Liszt i inni) kierowały swoją uwagę w stronę „prawa karnego sprawcy".

© for this edition by CNS

Współcześnie jednak bardziej adekwatne przy kwalifikowaniu modeli prawa karnego będzie wyróżnienie modeli prawa karnego w układzie modelów: liberalnego (owianego ideą sprawiedliwości naprawczej[17]), represyjnego oraz umiarkowanego — łączącego elementy poprzednich. Nie zmienia to jednak w żadnym stopniu tezy, która w ujęciu modelu liberalnego wiąże się z prospektywną koncepcją karania — i przeciwnie, jeśli „przyjrzeć się" rozwiązaniom w modelu represyjnym. Przyjęte rozróżnienie dotyczące retro- i prospektywnej optyki w polityce kryminalnej w ogóle jest o tyle istotne, że w sposób decydujący rzutuje na potrzebę prognozowania kryminologicznego. Prognoza, jak wiadomo, jest „wybieganiem" w przyszłość, tak więc w obszarach skupionych na treściach minionych rozważania na ten temat z natury i z zasady są nad wyraz skromne bądź też wręcz irrelewantne. Podejmując choćby, tytułem przykładu, próbę skojarzenia danego modelu z państwem, w którym występuje, wypada zastrzec subiektywny charakter ocen w tym względzie. Można się zgodzić, że na gruncie europejskim, w tym w krajach UE, model liberalny charakterystyczny jest dla krajów skandynawskich, Holandii czy Niemiec. W tych państwach obserwujemy wyraźny sceptycyzm wobec kary pozbawienia wolności — „modelowo" uznaje się tam bowiem, że jest ona szkodliwa dla przestępców, gdyż skutkuje — w pierwszym rzędzie — alienacją i marginalizacją społeczną. Przywiązuje się tym samym dużą wagę do działań mających na celu udzielanie skazanym wsparcia, a nie izolowanie ich, co powinno prowadzić do ich readaptacji społecznej (reintegracji). Wykazano przy tym, że sformatowana w taki sposób polityka kryminalna przynosi korzyści nie tylko sprawcy, ale i społeczeństwu[18]. Forsowany kierunek polityki karania zakłada zatem efektywność kar nieizolacyjnych, środków probacyjnych, leczniczych lub terapeutycznych.

---

[17] Zob. J. Consedine, *Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładu społecznego*, Warszawa 2004; N. Christie, *Dogodna ilość przestępstw*, Warszawa 2004; A. Gaberle, *Alternatywne środki stosowane wobec nieletnich*, „Mediator" 2002, nr 1; J. Waluk, *Mediacje jako instytucja dla pokrzywdzonego*, „Mediator" 2002, nr 1.

[18] P.S. Smith, T. Ugelvik, *Punishment and welfare in Scandinavia*, [w:] *Scandinavian Penal History, Culture and Prison Practice: Embraced by the Welfare State?*, red. P.S. Smith, T. Ugelvik, London 2017, s. 54.

© for this edition by CNS

Model umiarkowany opiera się na założeniach skupionych wokół idei sprawiedliwego karania, w której kara powinna być adekwatna do winy i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu. W modelu tym dużego znaczenia nabiera zasada indywidualizacji, resocjalizacji i readaptacji społecznej sprawców przestępstw. Można tu obserwować większą niż w pierwszym modelu akceptację orzekania kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, ale także dużą wagę przywiązywaną do kar nieskutkujących pozbawieniem wolności oraz nieizolacyjnych środków penalnych. Do krajów, w których funkcjonuje zbliżony typ regulacji prawno-karnych kształtujących politykę karania, z pewnością można zaliczyć Hiszpanię, Słowenię oraz oczywiście Polskę.

Ostatni z modeli — represyjny, zakłada realizację programu zorientowanego na potrzebę surowego karania sprawców nawet za popełnienie drobniejszych przestępstw. W piśmiennictwie zwrócono jednak uwagę, że kwestia granic czy zakresu tak zwanej drobnej przestępczości — przyjmując kryterium społecznej szkodliwości czynu — bywa interpretowana w orzecznictwie w sposób niejednoznaczny. To sprawia, że kary orzekane za „podobne" przestępstwa mogą się znacząco różnić w zależności od poglądów, wrażliwości czy innych cech osobowościowych sędziego[19]. Ryzyko takie wydaje się być większe właśnie w obszarze represyjnych (retrospektywnych) koncepcji karania. W konsekwencji polityka karania osadzona w tym paradygmacie sprawia, że orzekanie kary pozbawienia wolności staje się „naturalnym odruchem", natomiast kwestią dyskusyjną pozostaje co najwyżej temat czasu jej trwania. W efekcie większość środków przeznaczanych na przeciwdziałanie przestępczości pochłaniają koszty budowania, utrzymania i modernizacji więzień. Oprócz krajów post-radzieckich pewne cechy, o których tu mowa, można dostrzec również w systemach anglo-amerykańskich.

Jak wskazano, z perspektywy ogólnych założeń systemowych polskie prawo karne sytuuje się w granicach rozwiązań umiarkowanych. Precyzując tę ocenę, należy dodać, że jest to kierunek liberalno-umiarkowany, stwarzający na etapie wymiaru, a zwłaszcza wykonania kary

[19] T. Karczmarek, *Wpływ osobowości sędziego na wymiar kary (na marginesie badań psychospołecznych uwarunkowań decyzji sędziego w sprawie wymiaru kary)*, [w:] *Kulturowe uwarunkowania polityki kryminalnej*, red. M. Filar, S. Utrat-Milecki, Warszawa 2014, s. 68 n. Zob. również. P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 11–32.

© for this edition by CNS

możliwość głębokiego sceptycyzmu wobec akcentów represyjnych. Nie sposób jednak całkowicie ich wyeliminować, zwłaszcza z uwagi na istnienie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Nie ulega wątpliwości, że założenia, które legły u podstaw obowiązującej kodyfikacji karnej oraz zwłaszcza jej „rekodyfikacji" w 2015 roku[20], były znaczącym krokiem w kierunku dążenia do realizacji postępowych tendencji w prawie karnym.

4.

Przechodząc do polityki karnej (polityki wymiaru kary), która obok polityki wykonania kar (w tym rzędzie polityki penitencjarnej) i innych środków penalnych buduje pojęcie polityki karania *sensu stricto* — czyli w odniesieniu do konkretnego sprawcy — należy także bardziej szczegółowo omówić zagadnienie prognozowania kryminologicznego. Polityka karania nie zrywa więzi z polityką legislacyjną, jednak — jak już podniesiono — w odróżnieniu od sądu orzekającego w sprawie, ustawodawca jeszcze „nie widzi" osoby konkretnego sprawcy, co z punktu widzenia indywidualnego prognozowania kryminologicznego jest kwestią absolutnie zasadniczą.

Przyjmijmy, że punkt wyjścia dla tezy uznającej postępowe tendencje w polskim prawie karnym stanowi art. 58 § 1 k.k., który odnajdujemy już w pierwotnym tekście kodeksu karnego. To dyrektywa wymiaru kary przyjmująca, że wymierzenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowi *ultima ratio* w decyzyjnym procesie orzekania, chyba „że inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary". Nie sposób w tym miejscu nie zwrócić uwagi na cele wymierzanej przez sąd kary. Zgodnie z art. 53 § 1 k.k., orzekając karę, sąd w zakresie prewencji szczególnej (indywidualnej) bierze pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, a w granicach prewencji ogólnej (generalnej pozytywnej) — cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa[21]. Nie może ulegać wątpliwości, że wskazane przez ustawodawcę cele w zakresie tak prewencji szczególnej, jak

[20] Tekst jedn. z dnia 20 lipca 2018 roku (Dz.U. z 2018 r. poz. 1600 ze zm.).

[21] Szerzej zob. np. A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2000, s. 241–244; W. Wróbel, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. A. Zoll, Zakamycze 2004, s. 826–838.

© for this edition by CNS

i ogólnej mają charakter celów prospektywnych. Finalnym celem kary jest bowiem dążenie do — mówiąc najkrócej — readaptacji społecznej (reintegracji), rozumianej jako przeciwdziałanie powrotowi sprawcy do przestępstwa (co do zasady na drodze procesu resocjalizacji[22]) oraz głoszenie przekonania o nieuchronności kary za popełnienie przestępstwa, a tym samym o jego nieopłacalności, co powinno prowadzić do pogłębiania poczucia skuteczności obowiązującego prawa egzekwowanego przez instytucje państwa[23].

W obliczu mnogości celów wymiaru kary może pojawić się pytanie o ich hierarchię — zwłaszcza gdy pojawiają się *in concreto* wątpliwości co do możliwości osiągnięcia rezultatów na równym poziomie[24]. Nie powinna budzić sprzeciwu teza uznająca, że wiodącą rolę w takim przypadku winna odgrywać prewencja szczególna — choćby z uwagi na ogólną obowiązującą w prawie karnym zasadę humanitaryzmu, poszanowania godności człowieka (art. 3. k.k. oraz art. 4 § 1 k.k.w.) oraz indywidualizację wymiaru i wykonania kary (innego środka penalnego)[25]. Nadto z punktu widzenia empirycznej weryfikacji przedmiotowych zjawisk przyznać trzeba, że prewencja ogólna jest materią trudną do reprezentatywnego badania, w odróżnieniu od szczególnej, przy której powrót do przestępstwa lub jego brak pokazują zestawienia statystyczne dotyczące zjawiska recydywy.

Powracając do art. 58 § 1 k.k., którego znaczenie w akcie orzekania trudno jest przecenić, wypada zwrócić uwagę na dwie powiązane z sobą kwestie. Przede wszystkim nie mamy do czynienia z dyrektywą, która ma skłaniać sądy do bezrefleksyjnego forsowania łagodnej reakcji karnej za popełnienie przestępstwa zagrożonego „karą pozbawienia wolności nieprzekraczajacą 5 lat" według jakiegoś uproszczonego schematu. Chodzi raczej o zaakcentowanie potrzeby poszerzenia zakresu racjonalizacji

[22] Resocjalizacja, rozumiana jako proces oddziaływania wychowawczego na sprawcę, nie jest do pogodzenia z „aktem" wykonania kary grzywny, którą skazany uiści po wezwaniu go przez sąd w terminie 30 dni — art. 44 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku — Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557 ze zm.), tekst jedn. z dnia 15 marca 2019 roku (Dz.U. z 2019 r. poz. 676 ze zm.).

[23] W. Wróbel, *op. cit.*, s. 830–831.

[24] W przypadku sprawcy nieletniego albo młodocianego ustawodawca przedstawiony „dylemat" rozstrzygnął sam — zob. art. 54 § 1 k.k.

[25] Art. 55 k.k. oraz 67 § 2 k.k.w.

© for this edition by CNS

wymiaru konkretnej kary wobec sprawców przestępstw małej i średniej mocy. Powszechnej — i słusznej — krytyce poddawane jest orzekanie kar krótkoterminowego pozbawienia wolności. Jednak w konkretnej sprawie może ono być zasadne z punktu widzenia finalnego celu kary, pod warunkiem respektowania potrzeby oparcia takiej decyzji na indywidualnej prognozie kryminologicznej, poprzedzonej wnikliwą analizą zwłaszcza „właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa" (art. 53 § 2 k.k.).

Powszechnie wiadomo, że przestępstwem, które w ujęciu statystycznym odgrywa znacząca rolę w strukturze przestępstw w naszym kraju, jest kradzież (art. 278 § 1 k.k. i inne). Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wobec tego samego sprawcy po raz piąty czy szósty powinno budzić wątpliwości odnośnie do podstaw, na jakich dany sąd „zbudował" dodatnią prognozę kryminologiczną (art. 69 § 1 k.k.), będącą materialną przesłanką probacji w ogóle[26]. Jednak nie to w tym momencie jest najważniejsze. Prawidłowe stosowanie art. 53 § 2 k.k.[27] zapewne w niejednej sprawie mogłoby pokazać, że racjonalnym z punktu widzenia finalnego celu kary może okazać się orzeczenie kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, zwłaszcza jeśli na przykład sprawca nie ma żadnych umiejętności zawodowych (społecznie akceptowanych), a wyraża wolę ich zdobycia. Już po kilku miesiącach może uzyskać w zakładzie karnym kompetencje między innymi murarza, szwaczki, operatora wózka widłowego czy brukarza, potwierdzone stosownym dokumentem. Natomiast w okresie próby, a zwłaszcza przy „prostym" zawieszeniu wykonania kary, możliwości w tym zakresie są dość ograniczone. Tym bardziej, że za ewentualną, do tej pory nieprzejawianą skłonność, na wolności trzeba zwykle zapłacić.

---

[26] W swojej praktyce adwokackiej w 2019 roku autor opracowania występował jako obrońca z urzędu w sprawie dotyczącej wydania wyroku łącznego po zarządzeniu wykonania kar osoby dwunastokrotnie (!) skazanej przez sądy w różnych miastach Polski za przestępstwa z art. 278 (głównie § 1) k.k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

[27] „Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności […] właściwości, warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu […]".

© for this edition by CNS

Naiwnością jest przewidywać, że żaden osadzony, który ukończy kurs zawodowy w zakładzie karnym, nie powróci do przestępstwa. W tym momencie jest to jednak sprawą wtórną. Upraszczając nieco — wypada się zgodzić, że w demokratycznym państwie każdy człowiek powinien mieć możliwość dokonywania swobodnych wyborów w jak najszerszym zakresie (oczywiście w granicach społecznie akceptowanych). Prawo takie należy wiązać z szeroką gamą standardów prowadzących do poszanowania godności ludzkiej. Okoliczności, które sprawiły, że sprawca „zdobył zawód" w zakładzie karnym, po jego opuszczeniu sytuują go w innym niż przedtem otoczeniu społecznym. Ma on bowiem już możliwość dokonania wyboru, której wcześniej mu brakowało. Oczywiście może wrócić do przestępstwa, ale zdobył on jednak realną alternatywę, aby tak się nie stało. Jeśli założono potrzebę prognozowania przyszłego życia sprawcy w chwili orzekania kary, po jej odbyciu będzie ono działaniem jawnie prospektywnym w dziele dążenia do przestrzegania przez oskarżonego porządku prawnego, a w szczególności niepopełnienia ponownie przestępstwa. Wzmacniając przedstawioną argumentację, należy przywołać art. 62 k.k., pozwalający sądowi określić w wyroku „rodzaj i typ zakładu karnego, w którym skazany ma odbywać karę, a także system terapeutycznego jej wykonywania". Niestety przepis mający otwierać sądowi orzekającemu drogę do określenia faktycznej dolegliwości kary *ipso facto* i w sposób realny oddziaływać na jej treść, mimo że obowiązuje w naszym porządku normatywnym od ponad pół wieku[28], to w ujęciu statystycznym jawił się zawsze jako „martwy", a istniejący stan rzeczy również nie poddaje go jakiejkolwiek korekcie.

Drugą kwestią, której nie można pomijać w projekcie polityki wymiaru kary w naszym kraju w kontekście zagadnienia prognozowania kryminologicznego, jest polityka wymiaru kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (art. 69 k.k.) — co było sygnalizowane, jednak podany *casus* nie jest niestety przykładem odosobnionym. Sięgając do najbardziej kontrowersyjnego w tym względzie okresu, czyli pierwszej dekady obecnego milenium, zauważmy, że ów środek związany z poddaniem sprawcy próbie orzekany był w Polsce

[28] Zob. art. 82 d.k.k. ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 roku (Dz.U. z 14.05.1969 r. Nr 13, poz. 94 ze zm.).

© for this edition by CNS

średnio w granicach poważnie przekraczających 65% wszystkich wyroków, jakie zapadały[29]. Dla porządku dodać należy, że średnio około 20% orzekanych kar stanowiły grzywny, a 10% to kara ograniczenia wolności[30]. Problem był tym głębszy, że jedynie wobec niespełna 30% osób z warunkowym zawieszeniem wykonania kary sądy stosowały dozór kuratorski i w takiej też skali nakładane były obowiązki okresu próby (art. 72 k.k.)[31]. W obliczu takich danych statystycznych nie sposób polemizować z poglądem głoszącym, że ówczesna polityka karna (wymiaru kary) oznaczała „faktyczną bezkarność większości sprawców przestępstw"[32], zaś „środki probacyjne spełniają de facto funkcję »ulgi warunkowej«, która może występować w czystej postaci, gdy nie orzeczono dozoru"[33].

Analizując to zagadnienie, warto zwrócić uwagę na trudną do wytłumaczenia w racjonalny sposób zróżnicowaną politykę karną w różnych częściach kraju. W takich ośrodkach jak na przykład Słupsk, Zamość czy Tarnobrzeg odsetek kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania w 2008 roku oscylował w granicach 33,7%, 37,2% i 39%. Odmienną politykę wymiaru kary w tym okresie odnotowano w okręgu katowickim, gdzie odsetek ten wynosił 74,2%, w bielsko-bialskim zaś 79%. Już wcześniej, w obliczu przeludnienia zakładów karnych, Andrzej Bałandynowicz postulował modyfikację polityki karnej w taki sposób, aby wobec części osób, którym wykonanie kary izolacyjnej zawieszono warunkowo, wymierzać wysoką grzywnę albo karę ograniczenia wolności[34].

---

[29] U progu XXI wieku odsetek ten sięgał nawet dwóch trzecich wyroków — Zob. T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2004, s. 9.

[30] Podane dane statystyczne publikowane były na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości — Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej Ministerstwa Sprawiedliwości.

[31] T. Szymanowski, *op. cit.*, s. 9.

[32] L. Tyszkiewicz, S. Kosmowski, *O efektywności prawa karnego, ciemnej liczbie, wiktymizacji i rozmiarach narkomanii*, „Archiwum Kryminologii" 26, 2001/2002, s. 123.

[33] Ł. Pohl, *Represyjność polskiego prawa karnego (Zjazd Katedr Prawa Karnego, Gniezno 26–29 września 2006 r.)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54, s. 136.

[34] A. Bałandynowicz, *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa 2006, s. 92; zob. też K. Krajeński, *Główne tendencje polskiej polityki karnej ostatnich*

© for this edition by CNS

Jak wiadomo, materialną przesłanką probacji jest dodatnia prognoza kryminologiczna — rozumiana w kategoriach (*verba legis*) „przypuszczenia" — art. 66 § 1 k.k., albo „przekonania" — art. 77 § 1 k.k., że sprawca będzie „przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni (ponownie) przestępstwa". W przypadku omawianej instytucji jest podobnie, ustawodawca otwiera bowiem możliwość warunkowego zawieszenia, jeżeli „jest to wystarczające dla osiągnięcia […] celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa" (art. 69 § 1 k.k. *in fine*). Wynika z tego, że stosując art. 69 k.k., sąd każdorazowo musiał przyjąć za materialną podstawę orzeczenia dodatnią prognozę kryminologiczną. Bacząc na ustawowe kryteria prognostyczne, zwłaszcza „dotychczasowy sposób życia" (art. 69 § 2 k.k.), doprawdy próżno szukać metody indywidualnego prognozowania, która w omawianym zakresie pozwala sądowi pozytywnie odnosić się do sprawcy korzystającego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia po raz czwarty, szósty czy jedenasty. Podejmując próbę zidentyfikowania przyczyn bardzo szerokiego zjawiska, jakim jest w Polsce recydywa (tu akurat penitencjarna), trudno nie pochylić się nad polityką wymiaru kary (choćby w przedmiotowym zakresie) jako jednym z oddziałujących na nią elementów. Śmiało można domniemywać, że uwagi krytyczne formułowane na temat polityki karnej płynące ze strony doktryny oraz części przedstawicieli praktyki najpewniej były dla ustawodawcy silnym impulsem do osłabienia strategii, której nie sposób było dalej akceptować.

Poszukując źródeł do przejawiania korzystniejszych tendencji, należy odnotować niezwykle ważną i głęboką nowelizację prawa karnego z 2015 roku[35]. Warte zaznaczenia w kontekście omawianych zagadnień jest tu ograniczenie możliwości orzekania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 69 § 1 k.k. dopuszcza się bowiem możliwość orzekania środka związanego z poddaniem sprawcy próbie jedynie wówczas, gdy orzeczona kara pozbawienia wolności nie przekracza jednego roku (wcześniej były to dwa lata). Nadto poszerzona została możliwość orzekania kary ograniczenia wolności w myśl art. 34 § 1 k.k. — do dwóch lat (wcześniej karę tę można było orzec na okres do

dwudziestu lat, [w:] *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, Warszawa 2010, s. 33–44.

[35] Ustawa z dnia 20 lutego 2015 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 396).

© for this edition by CNS

12 miesięcy). Ze skromnym uznaniem przyznać trzeba, że wysłany przez ustawodawcę „sygnał" co do potrzeby gruntownej zmiany polityki karnej przyniósł efekty, ale na pewno nie na miarę oczekiwań.

Jak pokazuje statystyka, w początkowym okresie — czyli w 2016 roku — odsetek orzekanych kar ograniczenia wolności w stosunku do roku poprzedniego wzrósł z 12% do 21,3%. Natomiast kary grzywny orzekane były odpowiednio w 23,6% i 34,1%. W konsekwencji zmniejszyła się liczba kar pozbawienia wolności w ogóle, a kar z warunkowym zawieszeniem ich wykonania o 18%. Kolejne lata przynoszą względnie stabilne dane statystyczne, niemniej jednak w okresie 2017–2018 można obserwować bardzo słaby kierunek (spadek w granicach 2–3%) — ponownie ku przeszłości[36]. Pomijając formułowane obawy, należy jednak z całą mocą podkreślić, że po raz pierwszy od wejścia w życie kodeksu karnego można statystycznie uchwycić tak wyraźnie korzystną zmianę kierunku polityki karnej w Polsce.

Na drugim biegunie indywidualnego prognozowania kryminologicznego w polityce karnej znajdują się kontrowersje związane z orzekaniem kar najsurowszych — czyli kary 25 lat pozbawienia wolności, a w szczególności kary dożywotniego pozbawienia wolności. Zauważmy najpierw, że biorąc pod uwagę statystykę z ostatnich 20 lat, mówimy tu o karze orzekanej w Polsce średnio 21 razy w roku[37]. Zagadnienie prognozowania kryminologicznego w kontekście tej kary jawi się zgoła inaczej, niż to ma miejsce w przypadku innych kar bądź środków penalnych orzekanych za popełnienie przestępstwa. Pojawia się bowiem pytanie, czy w ogóle można tu realnie mówić o prognozowaniu readaptacji społecznej takiego sprawcy. Z normatywnego punktu widzenia — należałoby udzielić odpowiedzi twierdzącej, jako że co do zasady można w takim przypadku ubiegać się o warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawie-

[36] Praktyka pokazuje na przykład, że osoby skazywane na karę ograniczenia wolności nader często „nie są zainteresowane" odbyciem tej kary, a ewentualność orzeczenia w takim przypadku kary zastępczej (art. 65 k.k.w.) wcale nie zniechęca sprawców. Otwiera się bowiem przed nimi — o ile spełnione są przede wszystkim tak zwane warunki techniczne, o których stanowi art. 43la § 1 pkt 5 k.k.w. — realna możliwość odbycia jej w miejscu zamieszkania w reżimie programu SDE (art. 43lb k.k.w.). Często też dążą do orzeczenia kary grzywny w „logice" podstaw apelacji.

[37] Najmniej tych kar orzeczono w roku 2015 — 6, i 2007— 9, a najwięcej w roku 2005 — 34, i 2006 — 30.

© for this edition by CNS

nia wolności po upływie 25 lat (art. 78 § 3 k.k.). Jednak z perspektywy kryminologicznej przewidywanie potencjalnej reintegracji społecznej inkarcerowanego sprawcy po upływie ćwierć wieku jest, najdelikatniej mówiąc, zamysłem wymagającym dużej odwagi, nawet gdy przyjmiemy założenie o rozstrzygnięciach w formacie indywidualnej prognozy długoterminowej.

Podejmując próbę racjonalnego uzasadnienia woli ustawodawcy wyrażonej w treści art. 78 § 3 k.k., wypada odnieść się do wspomnianej już zasady humanitaryzmu i poszanowania godności człowieka (art. 3 k.k.) w kontekście „prawa do nadziei", którego nie można go pozbawiać. Przy takim spojrzeniu na orzecznictwo sądowe w przedmiotowym zakresie poważne zastrzeżenia powinna budzić — niemająca niestety charakteru incydentalnego — praktyka stosowania przez sądy art. 77 § 2 k.k. Okazuje się, że na mocy tego przepisu możliwość ubiegania się o warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności na mocy wyroku „oddala się w czasie" o 30, 40 a nawet 50 lat[38]. Przykładem jest tu „medialna" sprawa R.C. skazanego za zabójstwo asystenta posła — łódzki sąd skazał przestępcę na karę dożywotnią, zastrzegając w wyroku, że o warunkowe zwolnienie będzie się on mógł ubiegać po upływie 30 lat. W chwili orzekania R.C. liczył sobie 63 lata. O dziesięcioletnim okresie próby nie ma tu potrzeby mówić (art. 80 § 3 k.k.).

W świetle opisanych praktyk nasuwają się dwa wnioski. Po pierwsze, są one w relacji konfliktowej z zasadą humanitaryzmu i poszanowania godności sprawcy[39]. Po drugie (mając na uwadze potrzebę ra-

[38] Warto podkreślić, że kodeks karny z 1969 roku nie przewidywał zbliżonej konstrukcji normatywnej, a geneza jego wprowadzenia do obecnie obowiązującego prawa była związana z kontrowersjami dotyczącymi orzekania kar krótko- i średnioterminowych, przy wymierzaniu których sądy „antycypowały" ewentualność warunkowego zwolnienia i… wymierzały kary surowsze. Taką praktykę dostrzegł SN, stanowiąc, że „przy wymierzaniu kary, należy kierować się obowiązującymi dyrektywami, a nie przewidywanym warunkowym zwolnieniem" — zob. wyrok SN z dnia 29 listopada 1989 roku, sygn. I KR 171/89.

[39] O istocie człowieczeństwa w omawianym zakresie już na gruncie kodeksu z 1969 roku zob. np. T. Bulenda, *Implikacje koncepcji antropologiczno-kryminalnych w postępowaniu z więźniami*, [w:] *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, red. B. Hołyst, S. Redo, Warszawa-Wiedeń-Kalisz 1996, s. 241; E. Hansen, *John Howard a współczesna problematyka penitencjarna*, Warszawa 2002, s. 83.; H. Machel, *Sens i bezsens resocjali-*

© for this edition by CNS

cjonalizowania kary w kontekście wieku i związanej z tym chociażby „aktywności przestępczej"), mimo że *de iure* w prawie karnym nie istnieje instytucja kary pozbawienia wolności bez warunkowego zwolnienia, *de facto* można o niej niestety rozprawiać w sytuacji pozbawiania człowieka prawa do nadziei.

5.

Przed omówieniem drugiego obok polityki karnej filaru polityki karania, wypada najpierw podnieść kwestię zasady spójności systemowej w ramach prawa karnego i prawa karnego wykonawczego, a *ipso facto* — w polityce karania. Mówiąc najkrócej, nie sposób podważyć tezy, że w imię spójności systemowej i aksjologicznej cele, których osiągnięcie zakłada się na etapie wymiaru kary, nie mogą w sposób zasadniczy odbiegać od celów przyświecających jej wykonywaniu. Przenosząc tę ogólną tezę na obszar polskiego porządku normatywnego, trzeba uznać zbieżność owych celów w kwestii prewencji szczególnej. Również z tego powodu pochylono się wcześniej nad celami wymiaru kary (art. 53 § 1 k.k. *in fine*).

Jeśli chodzi o prawo karne wykonawcze, zwraca tu uwagę art. 53 § 1 k.k.w., którego treść w sposób oczywisty podąża w stronę afirmacji celu wychowawczego wykonania[40] kary ograniczenia wolności. W odniesieniu do kary pozbawienia wolności, ów cel został wyrażony wprost — mocą przepisu art. 67 § 1 k.k.w.[41] To jednak nie zamyka tematu.

zacji penitencjarnej, [w:] *Zagrożenia w wychowaniu i socjalizacji młodzieży oraz możliwości ich przezwyciężania*, red. T. Sołtysiak, Bydgoszcz 2005, s. 101–110.

[40] Należy przyjąć, że ustawodawca, stanowiąc w przepisie o „wykonaniu" kary, ma na uwadze jej cel finalny, jaki powinien zostać osiągnięty po okresie jej wykonania (zob. art. 53 k.k.w.). Stanowiąc o celu wychowawczym wobec kary pozbawienia wolności (art. 67 § 1 k.k.w.), czytamy o jej wykonywaniu. Wykonywanie w tym wypadku należy rozumieć w kategoriach procesu, który w sposób immanentny związany jest ze zintensyfikowanym oddziaływaniem na sprawcę w programie prawnych form indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności (typy, rodzaje zakładów karnych, systemy wykonywania tej kary, środki, metody oddziaływania itp.), które określane są najczęściej mianem resocjalizacji.

[41] Oczekiwanie (w ujęciu modelowym) dążenia do osiągnięcia celu wychowawczego kary grzywny, jest podejściem głęboko wątpliwym, choćby z tego powodu, że ustawodawca pomija kwestie źródła, z którego pochodziły pieniądze uiszczone przez skazanego w formie grzywny.

© for this edition by CNS

Zgodnie z art. 73 § 1 k.k.w. oraz art. 2 ustawy o Służbie Więziennej[42] obok oddziaływań resocjalizacyjnych (art. 2 pkt 2 ust. 1) nakłada się bowiem na tę służbę także zadania z zakresu ochrony społeczeństwa przed sprawcami przestępstw (art. 2 pkt 2 ust. 5), co jest potrzebą związaną z zapobiegawczym celem wykonywania kary pozbawienia wolności. W odróżnieniu od poprzedniej kodyfikacji karnej[43], obowiązujący kodeks karny wykonawczy nie daje żadnych podstaw, aby w ramach celów wykonywania kary pozbawienia wolności doszukiwać się celu prewencji ogólnej (nawet pozytywnej)[44]. Ze wszech miar słuszne założenie przyświecało prawodawcy, który w sposób świadomy zerwał z ideą jedności celów w prawie karnym i karnym wykonawczym, implikującą w polityce penitencjarnej prostą kontynuację polityki karnej[45]. Jak słusznie zauważył Jerzy Śliwowski, prawo karne wykonawcze, a szczególnie prawo penitencjarne, jest „czystą empirią", zatem potrzeba weryfikacji przyjętych (wcześniej) założeń w praktyce staje się nie tylko nakazem dyktowanym względami metodologicznymi, ale wręcz naturalnym odruchem. Mamy bowiem do czynienia z procesem (resocjalizacji), który powinien doprowadzić do zmiany albo przynajmniej skorygowania istniejącej rzeczywistości w stosunku do stanu wyjściowego[46].

Rozważanie potrzeby kształtowania „świadomości prawnej społeczeństwa" (art. 53 § 1 k.k. *in fine*) na tym etapie polityki penitencjarnej w obliczu zagrożenia, jakie niesie ze sobą populizm penalny, zapewne można by wpisać w (i bez tego bogaty) katalog barier resocjalizacji penitencjarnej. Powoduje bowiem konieczność zwiększenia ponad nie-

---

[42] Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 roku o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2010 r. Nr 79, poz. 523, tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1064, 1728, 2448).

[43] Zob. art. 50§ 1 d.k.k., art. 90§1 d.k.k. oraz J. Bafia, *Podstawowe zasady prawa karnego wykonawczego*, „Państwo i Prawo" 1968, nr 10, s. 68; S. Pawela, *Nadzór penitencjarny według k.k.*, Warszawa 1971, s. 46.

[44] *Nowe kodeksy karne — z 1997 r. z uzasadnieniami*, red. I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak, Warszawa 1997, s. 545.

[45] Tak też S. Lelental, *Wykład prawa karnego wykonawczego z elementami polityki kryminalnej*, Łódź 1996, s. 108–111; inaczej S. Pawela, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 1972, s. 141.

[46] J. Śliwowski, *Kodeks karny wykonawczy. Wykonywanie kary pozbawienia wolności*, Warszawa 1970, s. 41.

© for this edition by CNS

zbędną miarę dolegliwości wykonywania kary pozbawienia wolności[47]. Przyjmijmy zatem, że wiodącym (nadrzędnym) założeniem polityki karania w Polsce jest cel wychowawczy, czyli by sprawca po odbyciu kary przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełnił przestępstwa (poprawa jurydyczna[48]). Realizacja tego założenia rozumiana w kategoriach dążenia do osiągnięcia finalnego celu kary w prawie karnym wykonawczym determinowana jest głębokim respektem nie tylko wobec zasad indywidualizacji, resocjalizacji, ale przede wszystkim modyfikacji kary (środka penalnego) w postępowaniu wykonawczym, bez której realizacja dwóch pierwszych nie byłaby możliwa[49]. Jeżeli oczekujemy zamierzonego rezultatu, nie może budzić wątpliwości założenie, że każde wejście w projekt oddziaływania wychowawczego winno być podporządkowane i realizowane w oparciu o zindywidualizowany program (art. 67 § 2 k.k.w.). Każdego sprawcę (człowieka) charakteryzują różne właściwości i warunki osobiste, a co za tym idzie — zróżnicowane są ich stopień demoralizacji i podatność na resocjalizację. Ponadto treść procesu resocjalizacji nie ma (nie może mieć) charakteru statycznego. Osadzony powinien reagować na stosowane środki i metody oddziaływania (art. 67 § 3 k.k.w.) w sposób pozytywny albo — czego nie sposób wykluczyć — negatywny.

Ustawodawca przyjął, że w trakcie procesu „dokonywane są oceny okresowych postępów skazanego w resocjalizacji" (art. 76 § 1 pkt 4 k.k.w.). Wiadomym pozostaje, iż rzeczone oceny nie są „celem samym w sobie" — przy wystąpieniu postępów w resocjalizacji (bądź ich braku) jawi się oczywista potrzeba reagowania na zaistniały stan rzeczy poprzez modyfikowanie treści kary pozbawienia wolności (kary ograniczenia wolności, innego środka penalnego). Proces modyfikacji kary (środka penalnego) sprowadza się w istocie do korygowania wzajemnej relacji

[47] Zob. B. Hołyst, *Bariery resocjalizacji penalnej*, [w:] *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Warszawa 1994, s. 32 n.; K. Krajewski, *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Warszawa 1994, s. 20.

[48] Szerzej zob. np. H. Machel, *Psychospołeczne uwarunkowania pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego*, Warszawa 2005, s. 7–26; C. Czapów, *Wychowanie resocjalizujące*, Warszawa 1978, s. 15–16, 33–34.

[49] Szerzej na temat zasad prawa karnego wykonawczego zob. np. M. Kuć, *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2017, s. 12–19; Z. Hołda *et al*., *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2021, s. 92–94.

© for this edition by CNS

ciążących na sprawcy uprawnień i obowiązków w celu optymalizacji otoczenia sprzyjającego resocjalizacji.

Nakreślone założenia dotyczące wykonywania kary terminowej (środka penalnego) znajdują głębokie uzasadnienie nie tylko w schemacie prowadzenia procesu wychowawczego w sposób racjonalny, ale przede wszystkim w unormowaniach kodeksu karnego wykonawczego, które kreują politykę wykonania kar lub środków penalnych, a zwłaszcza środków związanych z poddaniem sprawcy próbie. Stefan Lelental trafnie zauważa bliskie relacje pomiędzy polityką wykonania kar a prawem karnym wykonawczym, będącym głównym źródłem wiedzy (co nie znaczy, że jedynym) o treści i zakresie tej polityki. Norma prawna z jednej strony odzwierciedla bowiem założenia owej polityki, z drugiej zaś służy ich realizacji[50].

Rozwijając istniejącą terminologię, zauważmy, że w ramach prawa karnego wykonawczego wyodrębnia się dla celów badawczych i dydaktycznych prawo penitencjarne. Nie wnikając w rozważania na temat autonomiczności prawa penitencjarnego[51] w systemie prawa karnego wykonawczego, nie ulega wątpliwości, że zakres przedmiotowy tej gałęzi prawa oprócz wykonywania kary pozbawienia wolności sięga także innych środków skutkujących pozbawieniem wolności. Konsekwentnie zatem — skoro wcześniej mowa była o polityce wykonania kar, nie istnieją argumenty, by w jej granicach nie wyróżniać wspomnianej już polityki penitencjarnej. Jej celem jest zakotwiczona w zdobyczach nauki aktywność kompetentnych podmiotów ukierunkowana na kształtowanie systemu postulatywnego w ramach dążenia do osiągnięcia merytorycznie wyższych celów poprzez zoptymalizowanie efektywności instytucji wykonywania kary pozbawienia wolności i innych środków polegających na jej pozbawieniu[52].

6.

Kolejnym, a zarazem ostatnim pozostałym do omówienia zagadnieniem jest prognozowanie kryminologiczne w polityce karania,

[50] S. Lelental, *Wykład prawa karnego wykonawczego*…, s. 43.
[51] Zob. S. Pławski, *op. cit.*, s. 13–15.
[52] Szerzej zob. J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, s. 17–19.

© for this edition by CNS

częściowo dotyczące polityki wykonania kar, a w tym rzędzie wykonywania kary pozbawienia wolności, czyli polityki penitencjarnej.

Jak już wspomniano, jednym z kluczowych parametrów oddziałujących na prawdopodobieństwo pozytywnej weryfikacji założonego stanu, który przewidujemy przy prognozowaniu, jest perspektywa czasowa, jakiej dana prognoza dotyczy. Można zgodzić się ze stwierdzeniem, że — w granicach zasługujących na aprobatę — modelowo prognozę sądową przychodzi nam postrzegać na ogół w formacie długo- lub średnioterminowym. Natomiast prognozowanie na etapie wykonania kary przybiera postać prognozy krótkoterminowej z uwagi na możliwość, a może nawet konieczność wprowadzania wektorów korygujących treść wykonywanej kary, na co wcześniej zwracano już uwagę. Wprawdzie przedstawione rozróżnienie bazuje na faktorze temporalnym, ale też na jednoczesnym dysponowaniu narzędziami do korygowania przyjętych założeń wyjściowych w krótkim czasie. Sąd orzekający w sprawie nie ma możliwości jakiejkolwiek „weryfikacji" swojej decyzji w zakresie prognozy kryminologicznej (reintegracja społeczna), której oczekiwanie ma nastąpić za sprawą stanowiska wyrażonego mocą orzeczenia kończącego proces jurysdykcyjny.

Patrząc z perspektywy prognozy penitencjarnej, daje się zauważyć obraz wszczęcia złożonej procedury, która, bazując na kryteriach zarówno formalnych, jak i materialnych (art. 82 i następne k.k.w.), już w chwili osadzenia sprawcy w zakładzie karnym w oczywisty sposób rzutuje na decyzję komisji penitencjarnej w kwestii kierowania skazanego do właściwego zakładu karnego (systemu), jeżeli nie określił tego w wyroku sąd (art. 76 § 1 pkt 1, 2 k.k.w.). Można oczywiście zakwalifikować osadzonego do nauczania w szkole, na kursach (pkt 5) itp. Jednak już w „krótkim czasie", a zwłaszcza przy dokonywaniu ocen okresowych postępów w resocjalizacji (pkt 4) może się jednak okazać, że ten prognozowany w formacie penitencjarnym indywidualny program oddziaływania nie przynosi oczekiwanych rezultatów wychowawczych. To w praktyce powinno oznaczać konieczność skorygowania przyjętych wcześniej założeń wyjściowych w obszarze prognozy penitencjarnej. Fakt, że taka prognoza nie była trafna, w żadnym razie nie może dyskredytować samej idei prognozowania kryminologicznego w ogóle, a szczególnie w postępowaniu wykonawczym. Przewidywanie przystosowania społecznego

© for this edition by CNS

(czy, jak w podanym przykładzie, przystosowania do izolacji penitencjarnej — resocjalizacji) jest z natury projektem *ex ante*, a kluczową sprawą zawsze będzie przyjęcie optymalnej metody prognostycznej. W piśmiennictwie wskazuje się na metody: intuicyjną, naukową, punktową, analityczno-subiektywną, mieszane itp.[53] Doświadczenie pokazuje, że niezależnie od przyjętej metody należy mieć świadomość słabości każdej indywidualnej prognozy, ponieważ opiera się ona na dorozumianej klauzuli *rebus sic stantibus*.

Prognoza w doborze środka (środków, metod) zawsze będzie emanacją przyjętych kryteriów subiektywnych (dynamicznych) i obiektywnych (statycznych). Te pierwsze (stopień demoralizacji, podatność na resocjalizację czy readaptację) z natury są trudniejsze do uchwycenia, mają za to zwykle większy walor poznawczy aniżeli kryteria zobiektywizowane o mniejszym potencjale prognostycznym. Wszak zawsze „czyn jest gruntem pewniejszym, niż osoba sprawcy". Z tego powodu ustawodawca dopuszcza, aby w miarę potrzeby skazany był (mógł być) poddany badaniom psychologicznym lub psychiatrycznym nie tylko w zakładzie karnym, ale również w odpowiednich ośrodkach diagnostycznych (art. 83 § 1, 2 k.k.w.). Nie oznacza to bynajmniej, że określone dyrektywy — takie jak wiek, płeć, uprzednia karalność, rodzaj popełnionego przestępstwa — są zbędne czy wręcz utrudniają prognozowanie kryminologiczne. Słusznie został w piśmiennictwie doceniony ich potencjał w związku z barierą ograniczającą dowolność w podejmowaniu decyzji[54]. Chodzi tu głównie o prawidłowe stosowanie obu rodzajów kryteriów prognostycznych, o ich wzajemną proporcję, a to oznacza wiodącą rolę parametrów trudniejszych do uchwycenia. O ile rzecz jasna zakładamy, że prospek-

---

[53] Szerzej zob. P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 85–209; K. Kovacsies, *Teoria i praktyka prognozowania kryminologicznego*, [w:] *Prognozowanie kryminologiczne. Wybrane zagadnienia*, red. A. Krukowski, Warszawa 1975, s. 94–127; Z. Ostrihanska, *Prognoza recydywy nieletnich*, [w:] *Prognozowanie kryminologiczne. Wybrane zagadnienia*, red. A. Krukowski, Warszawa 1975, s. 129–154; M. Wołowicz, *Ocena skazanych przed warunkowym przedterminowym zwolnieniem*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1986, nr 8, s. 71–88; G. Wiciński, *Postępowania incydentalne związane z wykonaniem kary pozbawienia wolności*, Łódź 2012, s. 245–310 (wraz z podaną literaturą).

[54] P. Horst, *The Prediction of Personal Adjustment*, New York 1941, s. 81; S. Glueck, E. Glueck, *500 Criminal Cases*, New York 1943, s. 295; J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary*…, s. 249.

© for this edition by CNS

tywny proces oddziaływania wychowawczego ma być bardziej skuteczny, czyli z możliwie maksymalizowanym potencjałem, jaki niesie z sobą zasada indywidualizacji wykonania kary.

Kontynuując rozważania, warto powrócić do stwierdzenia, że im bardziej odległy horyzont czasowy wyznacza prognoza (jakakolwiek), tym mniejsze prawdopodobieństwo jej ziszczenia. Niemniej w polityce karania na etapie wykonywania kary ustawodawca przewidział możliwość stosowania instytucji, których celem jest optymalizacja przyjętych założeń prowadzących do zwiększenia prawdopodobieństwa realizacji finalnego celu kary. W duchu zasady indywidualizacji kary zakres modyfikacji jej treści został w postępowaniu wykonawczym zakreślony bardzo (może nawet zbyt) szerokim łukiem. Może się okazać, że w wyniku pomyślnego przebiegu procesu resocjalizacji będzie można dojść do przekonania (art. 77 § 1 k.k.), że readaptacja społeczna sprawcy skazanego na karę, dajmy na to, trzech lat pozbawienia wolności nastąpiła już po upływie połowy tego okresu (art. 78 § 1 k.k.), a nawet wcześniej (art. 155 k.k.w.). Podobnie zresztą ustawodawca dopuszcza ewentualność oceny co do osiągnięcia celu wychowawczego kary ograniczenia wolności (art. 53 § 1 k.k.w.) — również po takim samym czasie (art. 83 k.k.) lub wcześniej (art. 64 k.k.w.). Konsekwencją takich ocen będzie zwolnienie sprawcy z reszty kary ograniczenia wolności. Jednak w odróżnieniu od warunkowego zwolnienia w przypadku kary pozbawienia wolności, tutaj takie zwolnienie jest „bezwarunkowe", co oznacza uznanie kary za wykonaną.

W granicach przewidzianych prawem podobne możliwości modyfikacji środka penalnego otwierają się w programie probacji, jeśli chodzi o okres próby i dozór orzekany fakultatywnie[55]. Różnica jest taka, że w imię dążenia do pomyślnego przebiegu okresu próby — jeżeli względy wychowawcze za tym przemawiają — obowiązki nakładane na sprawcę (art. 72 § 1 k.k.) można również ustanawiać, rozszerzać, zmieniać, a nawet od nich zwolnić, dozór zaś orzec także wówczas, gdy wcześniej tego nie zrobiono (art. 74 § 2, 2a k.k.). Wobec orzeczonej przez sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym kary (środka penalnego) jej modyfika-

[55] Zob. art. 74 § 2 k.k., art. 61 § 1 k.k.w., art. 163 § 2 k.k.w i art. 61 § 1 k.k.w. dotyczące kary ograniczenia wolności.

© for this edition by CNS

cja na etapie postępowania wykonawczego może w sposób nawet fundamentalny oddziaływać na jej treść oraz rodzaj.

Ze względu na bogactwo materii pomijam obszerną problematykę kary zastępczej w ogóle, choć dla osoby podejmującej próbę szerszego spojrzenia na omawiane kwestie także ten wątek powinien zachęcać do głębokich przemyśleń na temat modyfikacji kary w postępowaniu wykonawczym — również z perspektywy prognozy kryminologicznej. Trudno jednak nie pokusić się o krótką uwagę czy refleksję. Otóż w postępowaniu wykonawczym należy dążyć do wykonania takiej kary, jaką sąd orzekł w wyroku. Stąd na przykład możliwość rozłożenia kary grzywny na raty (art. 49 k.k.w) czy jej częściowego, a nawet całościowego umorzenia (art. 51 § 1 k.k.w.). Mówiąc inaczej — nie po to sąd orzekł karę nieskutkującą pozbawieniem wolności, aby sprawca trafił do zakładu karnego.

W piśmiennictwie podnoszona była kwestia form i rodzajów modyfikacji kary w postępowaniu wykonawczym w formie postępowań incydentalnych i autonomicznych. W wypadku postępowań incydentalnych wiadomym jest, że mamy na uwadze między innymi zawieszenie postępowania wykonawczego (art. 15 § 2 k.k.w.), odroczenie (art. 62, 150, 151 k.k.w.) czy przerwę w wykonaniu kary (art. 63, 153 k.k.w.). Natomiast mówiąc o postępowaniach autonomicznych, należy baczyć na elementy składowe kształtujące treść lub formę kary. Postępowania autonomiczne są immanentną składową egzekucji danej kary lub środka penalnego. Wynika z tego, że każdemu skazanemu w ramach jego indywidualnego programu wykonania kary przysługuje dostęp do postępowań autonomicznych[56].

Każda modyfikacja kary (środka penalnego) — oczywiście w różnym stopniu — nie tylko oddziałuje na jej treść, ale często wręcz kształtuje ją na nowo. Wyrażona wcześniej wątpliwość co do możliwości zbyt szerokiego zakresu modyfikacji kary w postępowaniu wykonawczym nie jest nowym przedmiotem dyskusji na gruncie prawa karnego *sensu largo*. Już w latach osiemdziesiątych była bowiem podjęta dyskusja na temat granic modyfikacji kary w postępowaniu wykonawczym, w której dostrzeżono ryzyko tak zwanego zdeprecjonowania (czy zdewalu-

[56] G. Wiciński, *Modyfikacja kary w postępowaniu wykonawczym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" 46, 2017, s. 90.

© for this edition by CNS

owania) wyroku w tym postępowaniu[57]. Dyskusja toczyła się na kanwie możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia po odbyciu przez sprawcę jednej trzeciej kary. Z tego to powodu ustawodawca nie wprowadził do przesłanek formalnych warunkowego zwolnienia możliwości ubiegania się o jego udzielenie po odbyciu jednej trzeciej kary pozbawienia wolności, mimo że w kodeksie z 1969 roku takie rozwiązanie zostało dopuszczone[58]. Obecnie zaś poważne wątpliwości może wzbudzać w szczególności nie tyle sama instytucja, ile procedura związana z orzekaniem kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego w modelu *front door*.

Zwraca uwagę fakt, że sąd orzekający w zgodzie z dyrektywą art. 58 k.k. „zrobił, co mógł", aby sprawca nie trafił do zakładu karnego. Jednak prognozował, że „inna kara lub środek nie może spełnić celów kary". Takie stanowisko należy utożsamiać z negatywną prognozą kryminologiczną w obszarze szczególnoprewencyjnych celów kary: wychowawczym i zapobiegawczym. Jednak tuż po uprawomocnieniu się wyroku ustawodawca dopuszcza możliwość wykonywania kary w SDE. Zatem sąd penitencjarny musiał przyjąć dodatnią prognozę kryminologiczną, jako że uznał między innymi, iż „jest to wystarczające do osiągnięcia celów kary" (art. 43la § 1 pkt 2 k.k.w.), co przedtem oceniono negatywnie. Być może sąd miał na uwadze potrzebę nabycia przez sprawcę kwalifikacji zawodowych w zakładzie karnym. Nie oznacza to, jak wspomniano, kreowania ocen krytycznych wobec modelu *front door*; przeciwnie — zasługuje on na pełną aprobatę, ale pod jednym warunkiem. Wystarczy, aby kompetencje do orzekania w tej kwestii zostały przekazane w ręce sądu *meriti*. Formułowane w tym zakresie wnioski *de lege ferenda* nie przyniosły dotychczas oczekiwanego rezultatu[59], a obecny stan *de lege lata* powinien budzić głęboki sprzeciw. Nie jest bowiem możliwe, aby w tak

[57] *Nowe kodeksy karne*…, s. 165.

[58] Art. 91 § 2 d.k.k.

[59] Szerzej zob. np. G. Wiciński, *Problem wewnętrznej i zewnętrznej spójności systemowej ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, [w:] *Problem spójności prawa karnego z perspektywy jego nowelizacji*, red. A. Marek, T. Oczkowski, Warszawa 2011, s. 243 n.; B. Stańdo-Kawecka, *Dozór elektroniczny w systemie sankcji w wybranych krajach europejskich*, „Państwo i Prawo" 2012, nr 5, s. 31 n.; G. Wiciński, *Dozór elektroniczny — zagadnienia teorii i praktyki na tle założeń realizowanych w innych krajach*, [w:] *Złota Księga Jubileuszowa z okazji sześć-*

© for this edition by CNS

krótkim czasie w sposób reprezentatywny dwie biegunowo różne oceny dotyczące indywidualnej prognozy kryminologicznej mogły pozostawać z sobą *in concreto* w zgodzie. Natomiast kwestię usytuowania regulacji dotyczących SDE w części ogólnej kodeksu karnego wykonawczego, należy z racji tematu opracowania pozostawić bez komentarza.

Nie sposób — na koniec — nie zauważyć, że zagadnienie prognozowania kryminologicznego jawi się w prawie karnym wykonawczym, a zwłaszcza w jego penitencjarnej części, jako *verba legis* materialna przesłanka części postępowań autonomicznych. Jest rzeczą oczywistą, że w pierwszym rzędzie należy podnieść instytucję warunkowego zwolnienia (art. 77 § 1 k.k.). Zarówno literatura przedmiotu, jak i orzecznictwo w tym zakresie są wyjątkowo bogate[60] i nie ma miejsca, by jeszcze coś dodawać — może tylko tyle, że zagadnienie genezy prognozowania kryminologicznego w latach dwudziestych ubiegłego wieku na gruncie amerykańskim związane było właśnie z udzielaniem zwolnień warunkowych. Innym przykładem są przepustki udzielane skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności. Nie dotyczy to jednak przepustki „losowej" (art. 141a k.k.w.), dla której aksjologicznym uzasadnieniem jest przede wszystkim zasada humanitaryzmu wykonywania kary pozbawienia wolności (art. 4 § 1 k.k.w.). Nawet w przypadku negatywnej prognozy kryminologicznej skazany powinien bowiem mieć prawo na przykład do pożegnania najbliższej osoby — w tym wypadku „pod konwojem funkcjonariusza Służby Więziennej". Już jednak przy art. 165 § 2 k.k.w., przepustkach nagrodowych (art. 138 § 1 pkt 7, 8 k.k.w.) oraz tak zwanych systemowych (art. 91 pkt 7 i art. 92 pkt 9 k.k.w.) ustawodawca

---

dziesięciu lat pracy naukowej i osiemdziesiątej piątej rocznicy urodzin Prof. B. Hołysta, red. B. Sygit, Łódź 2015, s. 497–507.

[60] Zob. np. J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary…*, s. 248 n.; W. Rodakiewicz, *Warunkowe zwolnienie młodocianych z reszty kary pozbawienia wolności*, Wrocław 2005, s. 126 n.; G. Wiciński, *Podstawy stosowania warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1999, nr 24–25, s. 25 n.; B. Stańdo-Kawecka, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w krajach europejskich*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr. 54, s. 55–76; G. Wiciński, *Glosa do postanowienia Sądu Apel. w Krakowie z 19 grudnia 2006 r., sygn. akt. II Akzw 984/06*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 56–57, s. 279–287; S. Lelental, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych w 2005 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2006, nr 50, s. 68 n.

© for this edition by CNS

dopuszcza możliwość udzielenia przepustki „skazanemu, którego postawa w czasie odbywania kary [postępy w resocjalizacji — G.W.] uzasadniają przypuszczenie, że w czasie pobytu poza zakładem karnym będzie przestrzegał porządku prawnego [dodatnia prognoza kryminologiczna — G.W.]", jak to stanowi art. 139 § 1 k.k.w. Do przepustek systemowych cytowany przepis stosuje się odpowiednio (art. 93 k.k.w.)[61].

7.

W kontekście powyższych rozważań nie powinno ulegać wątpliwości, że respektowanie zasady spójności systemowej w zakresie polityki karania — obejmującej politykę wymiaru i wykonania kary — jest emanacją spójności rozstrzygnięć normatywnych w obszarze prawa karnego i prawa karnego wykonawczego, ale nie jest wymogiem o charakterze wyłącznie formalno-prawnym. Można tu mówić wprost o wartościach, na których opiera się autorytet prawa karnego *sensu largo*.

Z drugiej strony jest to warunek konieczny, aczkolwiek nie zawsze wystarczający do tego, aby wymierzona kara oraz jej egzekucja — mimo że są osadzone w tej samej optyce indywidualnego prognozowania kryminologicznego — doprowadziły do osiągnięcia finalnego celu karania, jakim jest readaptacja społeczna sprawcy przestępstwa (reintegracja). Jednak odmienny sposób postrzegania omawianej materii skutecznie oddala perspektywę osiągnięcia tego celu.

Bibliografia

Ancel M., *La défense sociale*, Paryż 1970.

Bafia J., *Podstawowe zasady prawa karnego wykonawczego*, „Państwo i Prawo" 1968, nr 10.

Bafia J., *Problemy kryminologii. Dialektyka sytuacji kryminogennej*, Warszawa 1978.

Bałandynowicz A., *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa 2006.

Batawia S., Klimczok M., Kołakowska H., *Dzieci moralnie zaniedbane*, „Państwo i Prawo" 1963, nr 12.

[61] Podobnie ukształtowana została materialna przesłanka przepustki, o której stanowi art. 165 § 2 k.k.w.

© for this edition by CNS

Bulenda T., *Implikacje koncepcji antropologiczno-kryminalnych w postępowaniu z więźniami*, [w:] *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, red. B. Hołyst, S. Redo, Warszawa-Wiedeń-Kalisz 1996.

Christie N., *Dogodna ilość przestępstw*m, Warszawa 2004.

Consedine J., *Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładu społecznego*, Warszawa 2004.

Czapów C., *Wychowanie resocjalizujące*, Warszawa 1978.

Gaberle A., *Alternatywne środki stosowane wobec nieletnich*, „Mediator" 2002, nr 1.

Glueck S., Glueck E., *500 Criminal Cases*, New York 1943.

Hansen E., *John Howard a współczesna problematyka penitencjarna*, Warszawa 2002.

Hołda Z., Hołda J., Migdał J., Żórawska B., *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2021.

Hołyst B., *Bariery resocjalizacji penalnej*, [w:] *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Warszawa 1994.

Horst P., *The Prediction of Personal Adjustment*, New York 1941.

Karczmarek T., *Wpływ osobowości sędziego na wymiar kary (na marginesie badań psychospołecznych uwarunkowań decyzji sędziego w sprawie wymiaru kary)*, [w:] *Kulturowe uwarunkowania polityki kryminalnej*, red. M. Filar, S. Utrat-Milecki, Warszawa 2014.

Kovacsies K., *Teoria i praktyka prognozowania kryminologicznego*, [w:] *Prognozowanie kryminologiczne. Wybrane zagadnienia*, red. A. Krukowski, Warszawa 1975.

Krajeński K., *Główne tendencje polskiej polityki karnej ostatnich dwudziestu lat*, [w:] *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, Warszawa 2010.

Krajewski K., *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Warszawa 1994.

Kuć M., *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa 2017.

Lachowski J., *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w prawie polskim na tle ustawodawstwa państw Rady Europy*, [w:] *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, red. S. Lelental, G. Szczygieł, Białystok 2009.

Lachowski J., *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010.

Lelental S., *Probacja w systemie prawa karnego w Polsce oraz polityka orzekania środków związanych z probacją w latach 1990–1996*, [w:] *Probacja w systemie prawa karnego wykonawczego*, red. L. Bogunia, Wrocław 1998.

Lelental S., *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych w 2005 r.*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2006, nr 50.

Lelental S., *Wykład prawa karnego wykonawczego z elementami polityki kryminalnej*, Łódź 1996.

Lernell L., *Podstawowe zagadnienia penologii*, Warszawa 1977.

Machel H., *Psychospołeczne uwarunkowania pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego*, Warszawa 2005.

Machel H., *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej*, [w:] *Zagrożenia w wychowaniu i socjalizacji młodzieży oraz możliwości ich przezwyciężania*, red. T. Sołtysiak, Bydgoszcz 2005.

© for this edition by CNS

Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2000.
Nowe kodeksy karne — z 1997 r. z uzasadnieniami, red. I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak, Warszawa 1997.
Ostrihanska Z., *Prognoza recydywy nieletnich*, [w:] *Prognozowanie kryminologiczne. Wybrane zagadnienia*, red. A. Krukowski, Warszawa 1975.
Pawela S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 1972.
Pawela S., *Nadzór penitencjarny według k.k.*, Warszawa 1971.
Pławski S., *Prawo penitencjarne*, Warszawa 1968.
Pohl Ł., *Represyjność polskiego prawa karnego (Zjazd Katedr Prawa Karnego, Gniezno 26–29 września 2006 r.)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54.
Rappaport E.S., *Polityka kryminalna w zarysie*, Łódź 1948.
Rodakiewicz W., *Warunkowe zwolnienie młodocianych z reszty kary pozbawienia wolności*, Wrocław 2005.
Smith P.S., Ugelvik T., *Punishment and welfare in Scandinavia*, [w:] *Scandinavian Penal History, Culture and Prison Practice: Embraced by the Welfare State?*, red. P.S. Smith, T. Ugelvik, London 2017.
Stańdo-Kawecka B., *Dozór elektroniczny w systemie sankcji w wybranych krajach europejskich*, „Państwo i Prawo" 2012, nr 5.
Stańdo-Kawecka B., *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w krajach europejskich*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 54.
Szerer M., *Karanie a humanizm*, Warszawa 1964.
Szumski J., *O przedmiocie i zakresie polityki kryminalnej*, „Państwo i Prawo" 1979, nr 6.
Szymanowska A., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w świetle wyników badań kryminologiczno-psychologicznych*, [w:] *Resocjalizacja instytucjonalna, perspektywy i zagrożenia*, red. F. Kozaczuk, Rzeszów 2004.
Szymanowski T., *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2004.
Śliwowski J., *Kodeks karny wykonawczy. Wykonywanie kary pozbawienia wolności*, Warszawa 1970.
Śliwowski J., *Prawo i polityka penitencjarna*, Toruń 1978.
Tobis A., *Zasady orzekania w sprawach o warunkowe zwolnienie*, Warszawa 1972.
Tyszkiewicz L., Kosmowski S., *O efektywności prawa karnego, ciemnej liczbie, wiktymizacji i rozmiarach narkomanii*, „Archiwum Kryminologii" 26, 2001/2002.
Waluk J., *Mediacje jako instytucja dla pokrzywdzonego*, „Mediator" 2002, nr 1.
Warner S.B., *Factors determining parole from the Massachusetts Reformatory*, „Journal of Criminal Law and Criminology" 14, 1923.
Wiciński G., *Dozór elektroniczny — zagadnienia teorii i praktyki na tle założeń realizowanych w innych krajach*, [w:] *Złota Księga Jubileuszowa z okazji sześćdziesięciu lat pracy naukowej i osiemdziesiątej piątej rocznicy urodzin Prof. B. Hołysta*, red. B. Sygit, Łódź 2015.
Wiciński G., *Glosa do postanowienia Sądu Apel. w Krakowie z 19 grudnia 2006 r. sygn. akt. II Akzw 984/06*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2007, nr 56–57.

© for this edition by CNS

Wiciński G., *Modyfikacja kary w postępowaniu wykonawczym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" 46, 2017.
Wiciński G., *Podstawy stosowania warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1999, nr 24–25.
Wiciński G., *Postępowania incydentalne związane z wykonaniem kary pozbawienia wolności*, Łódź 2012.
Wiciński G., *Problem wewnętrznej i zewnętrznej spójności systemowej ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, [w:] *Problem spójności prawa karnego z perspektywy jego nowelizacji*, red. A. Marek, T. Oczkowski, Warszawa 2011.
Wiciński G., *Przedmiot i zakres polityki karania*, [w:] *Doprawdy litość to zbrodnia. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Bogusława Sygita*, red. B. Hołyst, J. Duży, P. Grzegorczyk, Z. Wardak, D. Wąsik, Łódź 2018.
Wołowicz M., *Ocena skazanych przed warunkowym przedterminowym zwolnieniem*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1986, nr 8.
Wróbel W., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. A. Zoll, Zakamycze 2004.
Wróblewski B., *Zarys polityki karnej*, Wilno 1923.
Zakrzewski P., *Zagadnienie prognozy kryminologicznej*, Warszawa 1964.
Zębik A., *Prawo karne w zarysie. Nauka o karze i innych środkach penalnych*, red. J. Waszczyński, Łódź 1983.

Criminological forecast in punishment policy

Abstract

Punishing perpetrators of crimes takes place in two stages. The first is the procedure leading to a court judgment in a specific case (jurisdictional proceedings) and the second relates to the execution of a final ruling (enforcement proceedings). In terms of the procedural as well as the content-related aspects, both types of proceedings are based on the provisions of the Penal Code and the Executive Penal Code. In the light of these provisions, the primary purpose of punishment is social readaptation of the perpetrator (reintegration). Such legal regulations prove the coherence of normative solutions in the area of criminal law in the broad sense.

There are close relations between criminal law and the policy regarding the execution of penalties, in which the legal norm on the one hand reflects the assumptions of the criminal policy, and on the other — serves its implementation.

Punishing perpetrators is a prospective action (with a view to the future), which by nature presupposes the need for individual criminological forecasting in terms of selecting the means and methods of impact as well as the future behavior of the perpetrator. Therefore, criminological forecasting must also be convergent and complementary in the area of punishment policy, which in turn confirms the thesis about systemic coherence of law and punishment policy.

© for this edition by CNS

Keywords: punishment policy, criminological forecast, criminal law, executive criminal law, penitentiary law, the principle of individualisation, goals of punishment, rehabilitation, social readaptation (reintegration), retributivism, utilitarianism, types and kinds of prisons, deprivation of liberty, restriction of liberty, probation measures, recidivism.

© for this edition by CNS

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

Informacja dla Autorów

1. Teksty w wersji elektronicznej na nośnikach cyfrowych prosimy nadsyłać pod adresem Redakcji Czasopisma: Katedra Prawa Karnego Wykonawczego, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii UWr, ul. Uniwersytecka 22/26, 50-145 Wrocław lub pocztą elektroniczną pod adresem: kpkw@prawo.uni.wroc.pl.

2. Wszystkie artykuły publikowane w czasopiśmie „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" są recenzowane.

3. Uwagi recenzyjne i redakcyjne są przesyłane Autorom, którzy zobowiązują się do dokonania zasugerowanych w nich poprawek i korekt.

4. O przyjęciu tekstu do wydania w czasopiśmie Autorzy są informowani w ciągu 30 dni za pośrednictwem poczty elektronicznej pod wskazanym przez nich adresem.

5. Teksty należy nadsyłać w formacie dokumentów programu Word lub tekstu sformatowanego RTF. Maksymalna objętość tekstu: 40 000 znaków ze spacjami.

6. Szczegółowe informacje dotyczące formatowania tekstów oraz sporządzania przypisów znajdują się na stronie www.wuwr.com.pl w zakładce „Dla Autorów".

7. Do tekstu należy dołączyć streszczenie, słowa kluczowe i tytuł w języku angielskim (do 400 znaków ze spacjami).

8. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo do dokonywania poprawek redakcyjnych tekstów.

9. Przesłanie przez Autora tekstu do Redakcji Czasopisma jest równoznaczne z jego oświadczeniem, że przysługują mu autorskie prawa majątkowe do tego tekstu, że tekst jest wolny od wad prawnych oraz że nie był wcześniej publikowany w całości lub części ani nie został złożony w redakcji innego czasopisma, a także z udzieleniem nieodpłatnej zgody na wydanie tekstu w czasopiśmie „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" oraz jego nieograniczone co do czasu i terytorium rozpowszechnianie, w tym wprowadzenie do obrotu egzemplarzy czasopisma oraz odpłatne i nieodpłatne udostępnianie jego egzemplarzy w internecie.

10. Autorzy są zobowiązani do wykonania korekty autorskiej w ciągu 7 dni od daty jej otrzymania. Niewykonanie korekty w tym terminie oznacza zgodę autora na wydanie tekstu w postaci przesłanej do korekty.

11. W celu zapewnienia jakości i rzetelności publikacji redakcja czasopisma „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" wdrożyła procedury przeciwdziałające przypadkom „ghostwriting" i „guest authorship". W związku z powyższym autorzy powinni złożyć oświadczenie, w którym ujawnią udział procentowy poszczególnych osób w powstaniu publikacji naukowej, podadzą źródła finansowania publikacji, a także poinformują o ewentualnym wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów. Odpowiedzialność za podanie informacji ponosi autor zgłaszający publikację. Formularz oświadczenia znajduje się na stronie nkp.wuwr.pl.

12. Autorzy nie otrzymują honorarium autorskiego za przekazane artykuły.

13. Po opublikowaniu artykułu Autor otrzymuje nieodpłatnie jeden egzemplarz drukowany czasopisma „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego". Wszystkie udostępnione przez Wydawnictwo artykuły, w formacie PDF, znajdują się na stronie www.cns.wuwr.pl.

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o.

Plac Uniwersytecki 15
50-137 Wrocław
sekretariat@wuwr.com.pl

wuwr.eu
Facebook/wydawnictwouwr

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 63, 2022
© for this edition by CNS